Tygodnik ciechanowski

nr 28

CIECHANÓW
DZIAŁDOWO
LEGIONOWO
MAKÓW MAZ.
MŁAWA
NOWY DWÓR MAZ.
PŁONSK
PRZASNYSZ
PUŁTUSK
ŻUROMIN

www.ciechpress.pl

UKAZUJE SIĘ OD 1979 ROKU **NR 28** (2168) **13 LIPCA 2021 R.** NAKŁAD 14 300 EGZ. NR INDEKSU 379646 cena 3,50 zł w tym 5% VAT

Mała Mia walczy o sprawność

Posiada ładne oczy, uroczą twarz i oryginalne imię. Jest energiczna i pogodna. Niespełna dwuletnia Mia Majchrzak z Ciechanowa zmaga się z problemami, których na pierwszy rzut oka nie widać.

Jej kręgosłup jest wykrzywiony, a żebra zrośnięte. Oprócz zaawansowanej skoliozy, dziewczynka cierpi na rzadkie schorzenie neurologiczne: zakotwiczenie rdzenia kręgowego. Uczestnicząc w rehabilitacji, dzielnie walczy o sprawność. Pomagają jej w tym rodzice Wiktoria i Sławomir Majchrzak, i proszą innych o pomoc. Czekające Mię dwie poważne operacje będą kosztować prawdopodobnie kilkaset tysięcy złotych, jeśli nie więcej. IK

Czytaj na str. 10

W numerze

Sonda „TC"

Matura i... co dalej?

W ubiegłym tygodniu dowiedzieli się jak zdali maturę. Teraz chwila wypoczynku i walka o przyszłość. Jak widzą swoją drogę zawodową? Jak będą realizować teraz swoje plany?

- Złożyłem już dokumenty na politechnikę Warszawską i Gdańską na kierunek informatyki – mówi **Kajetan Klepacki**, absolwent I Liceum Ogólnokształcącego w Ciechanowie. im. Zygmunta Krasińskiego. - Moje najbliższe plany skupiają się na wyjeździe do Irlandii. Zależy mi aby podczas tego wyjazdu szlifować język angielski. Zamierzam tam spędzić niecałe dwa miesiące.

W przyszłości chciałbym podjąć prace związaną z programowaniem i informatyką właśnie. **Natson**

Czytaj na str. 6

Książka mocna na 70 procent

Rozmawiamy z **Justyną Dżbik-Kluge**, dziennikarką radiową i telewizyjną, autorką książki „Polacy last minute. Sekrety pilotów wycieczek", z pochodzenia ciechanowianką

*** Tytuł książki sugeruje, że bohaterami jesteśmy my, Polacy wyjeżdżający za granicę, a podtytuł, że piloci wycieczek. Jak to jest z bohaterem?**

- Wszyscy nim trochę jesteśmy, ponieważ opowieść dotyczy Polaków i Polek za granicą, na wczasach, lecz nie tylko, bo nie jest to jedynie opowieść o turystyce zorganizowanej. **IK**

Cały wywiad na str. 9

REKLAMA

HURTOWNIA PALIW
HERMES
Atrakcyjne ceny!
Transport do klienta gratis!
tel. 608 415 171, 23 689 11 80
Leszno 47
06-300 Przasnysz
LOTOS
AUTORYZOWANY SPRZEDAWCA PALIW

REKLAMA

ISSN 0239-6807
9 770239 680038 28

eprasa.pl ea0f599b0c

Rolnik zaatakowany przez byka

Rano 29 czerwca doszło do wypadku w gospodarstwie rolnym w Kosiorowie (gmina Świercze). Mężczyzna został zaatakowany przez byka.

Zwierzę zerwało się z uwięzi i poturbowało właściciela. Potem biegało rozwścieczone po posesji.

Na miejsce wypadku pojechał zastęp z Ochotniczej Straży Pożarnej w Świerczach (pięciu ratowników). Zgłoszenie, jakie otrzymali, dotyczyło prawdopodobnego udzielenia pierwszej pomocy osobie poszkodowanej i konieczności zabezpieczenia terenu.

- Po naszym dojeździe na miejsce, okazało się, iż mężczyzna, który doznał obrażeń przez agresywne zwierzę, został przewieziony karetką do szpitala – wyjaśnili druhowie z OSP Świercze. – Nasze działania polegały na zabezpieczeniu wraz z policją miejsca zdarzenia do czasu przyjazdu lekarza weterynarii oraz myśliwego.

- Policjanci i pracownik weterynarii wezwali łowczego z okolicznego koła łowieckiego, który po decyzji lekarza weterynarii zastrzelił agresywnego byka – poinformował st. kpt. Konrad Chrzanowski, oficer prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Pułtusku.

IK

Pijany kierowca z dożywotnim zakazem

Mieszkaniec powiatu pułtuskiego został zatrzymany przez patrol pułtuskiej drogówki. Do zatrzymania doszło w miniony weekend, w Zatorach.

Mężczyzna kierował motorowerem. Było widać, że jest pijany. Badanie alkomatem wykazało, że motorowerzysta miał blisko 2 promile alkoholu w organizmie. Policjanci uzyskali informację z policyjnej bazy danych, że mężczyzna złamał dożywotni zakaz sądowy prowadzenia pojazdów mechanicznych.

- Teraz mężczyźnie grozi za niestosowanie się do wyroku sądu do 5 lat pozbawienia wolności – poinformowała mł. asp. Anna Kowalczyk z KPP w Pułtusku.

IK

Pijany, z sądowym zakazem

13 czerwca wieczorem, około godz. 18.30 dyżurny płońskiej komendy otrzymał zgłoszenie o bmw jadącym drogą krajową nr 7 od strony Gdańska. Kierowca tego auta nie mógł utrzymać prostego toru jazdy i stwarzał zagrożenie dla innych uczestników ruchu.

Po kilku minutach zgłaszający poinformował, że pojazd skręcił w kierunku Płońska. Wskazane auto policjanci zauważyli na parkingu przed jednym ze sklepów na ul. Żołnierzy Wyklętych, jak wyjeżdżało z powrotem na ulicę. W czasie kontroli okazało się, że bmw kieruje 44-letni ciechanowianin. Policjanci nie mieli wątpliwości, że mężczyzna jest nietrzeźwy. Kierowca miał problemy z wysławianiem się i utrzymaniem równowagi. Badanie wykazało blisko 2 promile alkoholu. Do tego funkcjonariusze ustalili, że 44-latek złamał czynny zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych wydany przez ciechanowski sąd. Za oba przestępstwa mężczyźnie grozi nawet 5 lat wiezienia, dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów i wysoka kara grzywny.

rom

Sukienki wziął, ale torebką pogardził

Złodziej „modniś"

Pewnego mieszkańca Żuromina, który hobbystycznie zajmował się kradzieżą, najwidoczniej mocno fascynowały damskie ubrania. Ukradł też torebkę, ale ją akurat porzucił, wcześniej wyciągając z niej telefon.

Sprzed jednego ze sklepów odzieżowych w Żurominie zniknęły dwie sukienki. Rabuś obdarł manekiny z odzieży we wtorek, 22 czerwca br.

Już niecałe dwa tygodnie później, ten sam 36-latek chwycił za damską torebkę pozostawioną w koszu rowerowym przy ul. Wetmańskiego. Wchodząca właśnie do sklepu właścicielka jednośladu zdążyła spostrzec, że jakiś mężczyzna kradnie jej torebkę i ucieka. Wezwała policję. Z rysopisu podanego przez poszkodowaną wynikało, że sprawcą jest doskonale znany policji żurominianin. Rozpoczęły się poszukiwania 36-latka. Po upływie trzech godzin od zajścia pod sklepem policja ujęła złodzieja na ul. Lidzbarskiej. Mieszkaniec Żuromina miał przy sobie jedynie telefon rowerzystki, ponieważ torebkę z pozostałą zawartością zdecydował się porzucić.

Wielbiciel damskich „fatałaszków" usłyszał zarzut z art. 278 par. 1, czyli kradzieży cudzej rzeczy, za co grozi od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności. 36-letni żurominianin przyznał się do winy. Łączna wartość skradzionych przedmiotów to ok. 900 zł.

kuj

Kradzieże na bazarze

Uważajcie na kieszonkowców!

Przez ostatnie dwa lata żuromińska policja nie odnotowała kradzieży na tutejszym targowisku, aż do ostatniej soboty, kiedy to dwie kobiety straciły łącznie niemal 2 tys. zł.

Od lat w Żurominie w każdą sobotę odbywa się tzw. bazar. Handlarze stawiają swoje kramy na specjalnie wyznaczonych miejscach, a po tańsze zakupy przybywają rzesze mieszkańców powiatu. Zwykle jest tu bezpiecznie, jednak w ubiegłą sobotę (3 lipca br.) doszło do pierwszej od dawna kradzieży. Czy ataki złodziei będą się powtarzać?

- Podczas ostatniego targowiska dwie kobiety straciły portfele wraz z zawartością. Niestety, oprócz dokumentów były w nich również pieniądze o łącznej sumie 1,9 tys. zł. Te dwa zdarzenia mogą świadczyć o uaktywnieniu się kieszonkowca lub kieszonkowców - twierdzi oficer prasowy KPP w Żurominie mł. asp. Tomasz Łopiński.

Policjanci przypominają, aby zwracać uwagę na swoje bezpieczeństwo, unikać tłumu i nosić torebkę w ten sposób, żeby uniemożliwić złodziejowi wyciągnięcie z niej portfela.

kuj

Miał 2,7 promila...

Nie wiedział, dlaczego znalazł się w rowie

Zaniepokojona kobieta powiadomiła dyżurnego żuromińskiej policji o poturbowanym rowerzyście, który leżał w rowie pomiędzy Rzężawami a Rozwozinem (gm. Żuromin). Myślała, że 52-latka potrącił samochód.

Zgłoszenie o rannym rowerzyście wpłynęło do KPP w Żurominie 25 minut po godz. 20. Na miejsce udał się patrol oraz karetka pogotowia.

Po wstępnych oględzinach rowerzysty okazało się, że doznał on urazu barku oraz ogólnych otarć ciała. Na pytanie, dlaczego znalazł się w rowie mężczyźnie było trudno precyzyjnie wskazać jak właściwie do tego doszło. Możliwe, że jednym z czynników wpływających na zanik pamięci był spożyty przez 52-latka alkohol. Badanie alkomatem wykazało aż 2,7 promila w wydychanym powietrzu. Mężczyzna najprawdopodobniej stracił panowanie nad jednośladem i przekoziołkował do rowu.

- Na uznanie zasługuje postawa podróżnej, która powiadomiła nas o leżącym w rowie mężczyźnie. Kobieta zaczekała także na przyjazd służb. Mieszkaniec gminy Żuromin miał szczęście, że ktoś zwrócił uwagę na jego stan, nie wszyscy mogą na taką pomoc liczyć – komentował w rozmowie z nami oficer prasowy KPP w Żurominie, mł. asp. Tomasz Łopiński nawiązując do sytuacji sprzed miesiąca, kiedy to na ławce w stolicy powiatu odnaleziono zmarłego mężczyznę. Wówczas nikt nie zwrócił uwagi na człowieka, który potrzebował pomocy.

Tymczasem rowerzysta, który otrzymał pomoc medyczną, usłyszał również zarzut jazdy na rowerze w stanie nietrzeźwości (art. 87 par.1a kw).

kuj

Niewyjaśniony wypadek

Czołowe zderzenie pod Żurominem

We wtorek (6 lipca br.) przed godz. 14 na drodze wojewódzkiej nr 563, pomiędzy Żurominem a Poniatowem, doszło do czołowego zderzenia dwóch busów. Jednego z kierowców musieli uwolnić strażacy z użyciem sprzętu hydraulicznego. Jego stan jest poważny.

Kierujący dostawczym fiatem 43-letni mieszkaniec pow. mławskiego z nieznanych jeszcze przyczyn zjechał na przeciwległy pas, gdzie zderzył się z jadącym od strony Żuromina samochodem dostawczym marki Iveco, kierowanym przez 64-letniego mieszkańca powiatu sierpeckiego. W wyniku zderzenia zmiażdżona została kabina fiata, a tzw. „paka" upadła na jezdnię.

Sprawcę zdarzenia z kabiny pomogli wydostać strażacy PSP, którzy specjalnym sprzętem rozcięli blachę samochodu. 43-latek karetką pogotowia został przewieziony do szpitala w Żurominie. Jego stan lekarze określają jako poważny.

Na miejscu zdarzenia przez wiele godzin trwały jeszcze czynności służb. Podróżnych kierowano na objazdy.

Kuj

Bieżuń

Żołnierz spowodował wypadek

W czwartek (24 czerwca br.) o godz. 9:55 w Bieżuniu doszło do zderzenia trzech aut. Dwie osoby karetką pogotowia zostały przetransportowane do szpitala w Żurominie. Na miejscu dochodzenie prowadziła również Żandarmeria Wojskowa.

Jak wynika ze wstępnych ustaleń żuromińskiej policji, 37-letni mieszkaniec Warszawy, żołnierz zawodowy Wojska Polskiego, kierując busem marki MAN nie dostosował się do nakazu zatrzymania, wjechał na skrzyżowanie ulic Zamoyskiego i Płockiej w Bieżuniu, gdzie zderzył się z prawidłowo jadącym samochodem marki Audi. W wyniku zderzenia pojazdy uderzyły w auto kierowane przez 67-letnią mieszkankę pow. żuromińskiego, która właśnie dojeżdżała do ww. skrzyżowania.

Dwóch mężczyzn podróżujących audi odniosło obrażenia głowy. Zostali przetransportowani do szpitala w Żurominie, gdzie przejdą badania. Wstępnie zdarzenie zostało przez policję zakwalifikowane jako wypadek.

Busem marki MAN, oprócz kierującego nim 37-latka, podróżowało także trzech pracowników Wojska Polskiego. Osoby podróżujące busem i 67-latka nie odnieśli żadnych obrażeń.

Na miejscu zdarzenia czynności prowadzi policja oraz Żandarmeria Wojskowa.

Kuj

Zatrzymali nietrzeźwego kierowcę ciężarówki

Dwaj policjanci, którzy na co dzień pełnią służbę w Wyższej Szkole Policji w Szczytnie zatrzymali kierowcę ciężarówki, który prowadził swój pojazd będąc w stanie nietrzeźwości.

30 czerwca dyżurny ciechanowskiej komendy otrzymał zgłoszenie, że w kierunku Mławy jedzie samochód ciężarowy, którego tor jazdy może wskazywać, że kierujący nim jest nietrzeźwy. Informację przekazało dwóch funkcjonariuszy Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie - podinsp. Arkadiusz Tomaszek oraz nadkom. Marek Żukiewicz, którzy przejeżdżając przez Ciechanów, zauważyli niebezpieczną jazdę ciężarówki. Jadąc za nim, cały czas przekazywali informacje do dyżurnego.

Jak twierdzi Ewa Brzezińska z ciechanowskiej komendy, siedzący za kierownicą pojazdu ciężarowego mężczyzna zatrzymał się na jednej ze stacji paliw. Policjanci podeszli do kierowcy pojazdu ciężarowego i nie pozwolili mu na dalszą jazdę.

Przypuszczenia funkcjonariuszy o nietrzeźwym kierowcy potwierdziły się. Badanie na zawartość alkoholu w organizmie wykazało u 38-latka niemal 1 promil alkoholu. Mężczyzna został zatrzymany. Za swoje nieodpowiedzialne zachowanie odpowie przed sądem. Jazda pod wpływem alkoholu to jedna z przyczyn wypadków.

rom

eprasa.pl ea0f599b0c

Strażacy walczyli ze skutkami ulewy

Około 70 interwencji odnotowali strażacy z powiatu ciechanowskiego po burzy, która przeszła w piątek wieczorem nad tym terenem.

– Cały czas pracujemy, bo wciąż otrzymujemy zgłoszenia. Najczęściej wyjeżdżaliśmy do powalonych drzew i zalanych piwnic. Mieliśmy też 2-3 przypadki zerwania fragmentów dachów – poinformował nas w sobotę rano dyżurny ciechanowskiej komendy powiatowej straży pożarnej.

Rzecznik ciechanowskiej straży Damian Kołpaczyński twierdzi, że dachy uszkodzone zostały w Wojtkowej Wsi, na budynku jednorodzinnym (eternit na 4 m kw.), w Długołęce – budynek inwentarski kryty blachą (zerwane poszycie na 1/3 powierzchni dachu) i w Kołaczkowie, także na budynku inwentarskim krytym eternitem (zerwane poszycie na 1/3 powierzchni dachu).

Po ulewnej burzy niektóre ciechanowskie ulice zamieniły się w rwące potoki. Na koncie społecznościowym „Tygodnika Ciechanowskiego" można obejrzeć filmik wykonany telefonem przez jedną z ciechanowianek. Widać, jak woda zalała jezdnię i chodnik na skrzyżowaniu ul. Pułtuskiej z ul. Warszawską, w sąsiedztwie wybetonowanego przed laty placu Jana Pawła II. Wracająca z pracy kobieta musiała się schronić na najwyższym schodku, prowadzącym do pobliskiego sklepu, gdzie woda jeszcze nie dotarła. Po kilku minutach zdecydowała się jednak wrócić do domu, brodząc po kostki w wodzie.

Woda zalała także niektóre ulice na osiedlu Bloki. Od kilku lat po każdej większej ulewie w potok zamienia się fragment ulicy Sienkiewicza. Tak było i tym razem. Woda zniknęła, gdy udrożniono studzienki kanalizacyjne.

W samym Ciechanowie strażacy interweniowali 21 razy. Ochotnicy z Sońska byli wzywani do zalanej piekarni w tej miejscowości. Pełne ręce roboty miały także inne jednostki ochotnicze. Wyjeżdżały głównie do powalonych na drogi drzew i konarów.

Połamane drzewo w miejscowości Smrock

Zerwany dach na stodole w Szwelicach

Powiat płoński

Ponad 100 zgłoszeń odnotowali strażacy z powiatu płońskiego z powodu ulewy, która przeszła nad tym powiatem 9 lipca. Część z nich byli w stanie usunąć dopiero następnego dnia. Najczęściej wyjeżdżali do powalonych drzew i konarów, blokujących drogi. Był też pożar z powodu wyładowania atmosferycznego.

Do powalonych drzew i konarów w powiecie płońskim strażacy wyjeżdżali aż 91 razy. Doszło też do trzech przypadków zerwanych linii energetycznych, 6 podtopionych posesji, 5 zalanych piwnic i uszkodzenia dachu w Kodłutowie w gminie Raciąż, na budynku gospodarczym. Został on zerwany na około 30 metrach kwadratowych. Zabezpieczono go folią. W sumie 9 i 10 lipca strażacy otrzymali 106 zgłoszeń z prośbą o pomoc w usuwaniu skutków ulewy.

9 lipca w Nowym Boguszynie w gminie Czerwińsk, prawdopodobnie podczas wyładowania atmosferycznego, zapaliło się poddasze w budynku gospodarczym. W działaniach brało udział 7 zastępów. Akcja trwała ponad 2 godziny. Straty wstępnie oszacowano na 35 tys. zł. Spalił się przede wszystkich dach budynku krytego eternitem i więźba dachowa.

– Od początku roku odnotowaliśmy ponad 800 zdarzeń, a w ciągu tych dwóch dni aż ponad 100. Do akcji rzuciliśmy wszystkie dostępne jednostki zawodowe i ochotnicze – twierdzi Janusz Majewski, zastępca komendanta powiatowego PSP w Płońsku.

Wylicza, że najwięcej zgłoszeń pochodziło z gmin Joniec, a w dalszej kolejności Raciąż, Płońsk, Nowe Miasto i Sochocin.

Także w pozostałych gminach strażacy mieli sporo zgłoszeń.

– Bilans wczorajszej nawałnicy tylko na terenie gminy Załuski to połamane gałęzie, zablokowane drogi, lokalne podtopienia i kilkanaście interwencji OSP. Bardzo dziękuję strażakom ochotnikom OSP Smulska, Kroczewo i Nowe Wrońska za sprawne działania. Jeżeli ktoś ma wątpliwości co do zasadności finansowania OSP przez gminę, odsyłam na objazd gminy. Bez pracy strażaków ochotników skutków dzisiejszej nawałnicy nie usunięto by do jutra – komentował wójt gminy Załuski Kamil Koprowski.

Rom

Powiat makowski

Strażacy z komendy powiatowej straży pożarnej z Makowa, i ochotnicy z lokalnych OSP aż 17 razy wyjeżdżali do zgłoszeń. Burza, która przeszła po południu uszkodziła dachy na dwóch budynkach mieszkalnych w Drążdżewie i Dzierżanowie, i jednego budynku gospodarczego w Szwelicach. Poza tym z dróg położonych na terenie powiatu usuwano konary i połamane drzewa. Jedno z drzew uszkodziło samochód osobowy, z kolei na linię energetyczną zawiało pawilon ogrodowy, uszkodzona została też jedna z wiat przystankowych.

Następnego dnia okazało się, że strat było więcej. Strażacy otrzymali zgłoszenie o uszkodzonym dachu na budynku mieszkalnym w miejscowości Suche, kolejnych połamanych drzewach, które tarasują drogi oraz o drzewach, które uszkodziły budynki gospodarcze. W usuwaniu szkód po burzy brało udział łącznie 145 osób. 25 strażaków z KP PSP oraz 120 strażaków ochotników. Na szczęście nikt nie został poszkodowany.

k.k.

Są wstępne wyniki sekcji zwłok:

Noworodek z urazem głowy

Wracamy do sprawy makabrycznego odkrycia z końca czerwca na płońskim cmentarzu. Są już wstępne wyniki sekcji zwłok znalezionego zakopanego tu noworodka.

Przypomnijmy: mieszkaniec Płońska przyszedł odwiedzić grób najbliższych na płońskim cmentarzu. Zainteresował się tym, że sąsiedni grób jest poruszony. Próbował dociec co jest tego przyczyną. Samemu mu się nie udało. Wezwał na pomoc grabarza. Gdy odsłonięto ziemię, zauważono że znajdują się w niej zwłoki noworodka płci męskiej. Sprawą makabrycznego odkrycia zajęła się płońska prokuratura.

Jej szefowa, Ewa Ambroziak twierdziła, że zwłoki były w zaawansowanym rozkładzie. Można przypuszczać, że noworodek zmarł już jakiś czas temu. Jego ciało zakopano tu jednak niedawno, o czym miały świadczyć świeże ślady po kopaniu ziemi.

W ostatni poniedziałek dowiedzieliśmy się, że jest już wstępna opinia z sekcji zwłok noworodka. Biegły stwierdził zaawansowane zmiany gnilne, co potwierdza przypuszczenie, że noworodek zmarł już jakiś czas temu. Co bardziej istotne dla prokuratury, na główce dziecka znaleziono obrażenia głowy.

- Wykonujemy dalsze czynności w sprawie ustalenia osoby, która noworodka porzuciła. Czekamy jeszcze na pełną ekspertyzę. Nadal aktualna jest hipoteza, że doszło do zabicia dziecka, ale na razie nie możemy się wypowiadać jednoznacznie w tej sprawie. Ostateczna ekspertyza będzie dostępna nie wcześniej jak za miesiąc. To skomplikowana sprawa – informuje Magdalena Sawicka, zastępca prokuratora rejonowego w Płońsku.

RN

Ukarano 31 kierowców

8 lipca w powiecie ciechanowskim policjanci z drogówki brali udział w ogólnokrajowych działaniach „Prędkość". Oprócz pomiarów prędkości szczególną uwagę zwrócą również na zapięcie pasów bezpieczeństwa kierowcy i pasażerów oraz przewożenie dzieci.

W wyznaczonych miejscach i trasach policjanci oprócz powyższych czynności dokonywali również kontroli stanu technicznego oraz sprawności podstawowych układów i urządzeń mających wpływ na bezpieczeństwo podróżujących i pozostałych uczestników ruchu drogowego.

Funkcjonariusze skontrolowali 46 pojazdów. 31 kierowców zostało ukaranych z uwagi na przekroczenie dozwolonej prędkości. Działania mają charakter cykliczny bowiem nadmierna prędkość jest w dalszym ciągu przyczyną dużej liczby wypadków.

rom

Wypadek podczas prac polowych

Wciągnęło mu rękę do maszyny

9 lipca po południu w Wichorowie, w gminie Naruszewo, mężczyzna niechcący włożył rękę w maszynę do zwijania agrowłókniny, używanej na plantacjach truskawek.

Mężczyźnie pierwszej pomocy udzielił zespół pogotowia ratunkowego. Przyjechał na miejsce mniej więcej w tym samym czasie, co strażacy. 29-letni mężczyzna trafił do szpitala. Jak informuje policja, poszkodowany pracował na terenie swojego gospodarstwa.

Z wiadomości przekazanych przez straż pożarną wynika, że poszkodowanemu pomogli wyciągnąć rękę świadkowie zdarzenia. Ze wstępnych ustaleń wynikało, że mogła zostać ona złamana.

Do wypadków podczas prac polowych dochodzi najczęściej z powodu nie przestrzegania zasad bhp – m.in. dokonywania drobnych napraw w czasie, gdy uruchomiona jest maszyna rolnicza.

rom

Ranny pijany motorowerzysta

10 lipca około godz. 10.30 policyjny patrol skierowany został do Nowego Miasta, gdzie na skrzyżowaniu ul. Płońskiej z Ciechanowską doszło do zderzenia motoroweru z osobówką.

Funkcjonariusze ustalili, że 28-letni kierowca seata jadąc od strony Płońska, zbliżając się do skrzyżowania zauważył jadącego ul. Ciechanowską motorowerzystę. Kierowca jednośladu nie zatrzymał się i nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu, tylko z całym impetem uderzył w lewy bok auta. 59-latek z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala. Przyznał się mundurowym, że wcześniej spożywał alkohol. Pobrana została od niego krew do badań.

rom

Ranny kierowca bmw

7 lipca wieczorem w Pawłowie, w gm. Regimin, osobowe bmw uderzyło w tył ciągnika rolniczego. Kierowca osobowego auta trafił do szpitala.

Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierowca bmw jadąc od Mławy w kierunku Ciechanowa w miejscu do tego nie dozwolonym zaczął wyprzedzać ciągnik rolniczy z podpiętym wozem asenizacyjnym, który skręcał w lewą stronę. Auto uderzyło w tylne lewe koło ciągnika. W wyniku tego zdarzenia ranny 31-letni kierowca został zabrany do szpitala. W bmw oprócz kierowcy podróżowało jeszcze dwóch pasażerów, którzy po wypadku oddalili się z miejsca zdarzenia.

rom

Gumowo

Pożar po uderzeniu pioruna

Taka była najprawdopodobniej przyczyna pożaru, do jakiego doszło w czwartek (8 lipca br.) wieczorem w Gumowie. Strażacy szybko ugasili płomienie na poddaszu budynku gospodarczego.

Jak poinformował nas rzecznik Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Ciechanowie mł. kpt. Damian Kołpaczyński zgłoszenie o pożarze wpłynęło o godz. 19, a więc zaraz po przejściu burzy przez Ciechanów i okolice.

- Ogień zlokalizowany był na poddaszu budynku gospodarczego, gdzie gospodarz składował siano. Na szczęście, w momencie przyjazdu pierwszych jednostek na miejsce, pożar był niewielki i szybko udało się go ugasić – komentuje Damian Kołpaczyński.

Działania trwały godzinę, a udział w akcji gaśniczej brały JRG Ciechanów, OSP KSRG Ościsłowo oraz OSP KSRG Rydzewo. Na miejscu obecna była także policja. Po ugaszeniu ognia wodą strażacy sprawdzili budynek kamerą termowizyjną.

Według wstępnych ustaleń przyczyną pożaru było najprawdopodobniej wyładowanie atmosferyczne, które uszkodziło instalację elektryczną.

Kuj

eprasa.pl ea0f599b0c

Będą zmiany w szkołach

Powołania i konkursy na dyrektorów

15 dyrektorów przedszkoli, szkół podstawowych oraz średnich z powiatu żuromińskiego kończy kadencję 31 sierpnia br. W tym roku, podobnie jak w roku ubiegłym, włodarze mogli zorganizować konkursy lub powołać kogoś na to stanowisko.

W związku z pandemią COVID-19 w roku 2020 Ministerstwo Edukacji Narodowej wydało rozporządzanie, na podstawie którego wójtowie, burmistrzowie, prezydenci miast oraz starostowie mogli powoływać dyrektorów szkół na okres 1 roku, jeśli akurat wówczas kończyła się im kadencja. Brak konkursów wynikał z sytuacji epidemiologicznej i wielu włodarzy skorzystało z takiej możliwości. W tym roku ukazało się kolejne rozporządzenie MEN, które tym razem umożliwiło powołanie dyrektora nawet na najbliższe 5 lat.

W samorządach powiatu żuromińskiego wyglądało to różnie. Każda gmina wybrała inne rozwiązanie. W niektórych odbyły się wyłącznie konkursy, w innych tylko powołania, ale są także takie gminy, gdzie skorzystano z obu tych opcji.

W dwóch gminach postawiono na wyłonienie kandydata w drodze konkursu. W gminie Lutocin 28 czerwca br. konkurs na dyrektora Samorządowej Szkoły Podstawowej w Przeradzu Małym jak poinformował nas wójt Jacek Kołodziejski, na stanowisko pretendowała tylko jedna kandydatka – Renata Szymańska, nauczycielka z ww. placówki. Poprzednia dyrektor, Bożena Kujawa, zrezygnowała z ubiegania się o kolejną kadencję.

- Przez pięć lat mojej kadencji w oświacie działo się naprawdę wiele, począwszy od reorganizacji szkół, poprzez strajk nauczycieli, na pandemii koronawirusa kończąc. Nie tak wyobrażałam sobie pracę na tym stanowisku. Obejmując funkcję dyrektora chciałam rozwinąć szkołę, niestety koleje losu skutecznie te działania ograniczyły. Teraz w pełni powrócę do mojej pasji, jaką jest praca nauczyciela. Nowej dyrektor życzę wytrwałości i wielu sukcesów – podsumowała swoją decyzję dyrektor SSP w Przeradzu Małym.

Konkurs ma się także odbyć w gminie Bieżuń. Kadencję kończy dyrektor Zespołu Placówek Oświatowych w Bieżuniu Sławomir Kosin. Na razie nie wyznaczono jeszcze terminu konkursu.

Hybrydowe wybieranie

Kadencję w tym roku kończy także dwóch dyrektorów szkół średnich: Krzysztof Jabłoński, dyrektor Liceum Ogólnokształcącego im. Władysława Orkana w Bieżuniu oraz Zygmunt Cecelski, dyrektor Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Żurominie.

Fot. ZS w Lubowidzu

Iwona Domżalska, dyrektor ZS w Lubowidzu z końcem sierpnia nie będzie już piastować stanowiska

W przypadku kierownictwa CKZiU konkurs już się odbył. W szranki stanęło dwóch kandydatów, dotychczasowy dyrektor oraz pracownik tej placówki, Zbigniew Jakowski. Ostatecznie, decyzją komisji, dyrektorem został Zbigniew Jakowski.

- W przypadku dyrektora Liceum Ogólnokształcącego zapadała decyzja o przedłużeniu jego kadencji o rok, zgodnie z rozporządzaniem. W przyszłym roku planujemy konkurs. Przedłużamy kadencję tylko o rok, ponieważ, ze względów formalnych, konkurs w tym roku nie mógł się odbyć – wyjaśnia nam starosta żuromiński Jerzy Rzymowski.

W gminie Żuromin rozstrzygnęła się na razie kwestia tylko Szkoły Podstawowej w Kliczewie Dużym. Janinie Gorczyczewskiej, która do tej pory pełniła funkcję dyrektora w tej placówce, powierzono obowiązki dyrektora na kolejny rok. Ja poinformowała nas kierownik Wydziału Oświaty Kultury Promocji Sportu i Zdrowia w żuromińskim magistracie, pani dyrektor pozostał rok do osiągnięcia wieku emerytalnego, dlatego burmistrz zdecydowała się na przedłużenie kadencji na podstawie rozporządzenia MEN.

Samorząd ogłosił także dwa konkursy na dyrektorów Samorządowego Przedszkola nr 1 oraz Samorządowego Przedszkola nr 2 w Żurominie. Kadencję kończą dyrektorki tych placówek, Małgorzata Orłowska i Wioletta Malinowska. Do konkursów, które mają się odbyć 7 lipca br., zgłosiło się troje kandydatów, w przypadku „jedynki" złożono dwie oferty, zaś na dyrektora „dwójki" kandydaturę złożyła jedna osoba.

Wójt gminy Kuczbork, Jacek Grzybicki, zdecydował się przedłużyć kadencję dyrektor Szkoły Podstawowej w Chojnowie Renacie Bukowskiej na 5 lat, a więc maksymalny okres, jaki przewidziano w rozporządzeniu. W Szkole Podstawowej w Gościszce kończy kadencję powołana na rok dyrektor Elżbieta Grześkiewicz, natomiast dotychczasowa dyrektor w Szkole Podstawowej w Zielonej Grażyna Chmielewska odchodzi na emeryturę. W przypadku obu wymienionych placówek samorząd zdecydował się na organizację konkursów. Konkursy odbyły się 8 lipca br.

Powołania i... odwołania

W gminie Siemiątkowo kadencję kończą dyrektorzy obu placówek oświatowych. Wójt Piotr Kostrzewski zdecydował o powierzeniu obowiązków dotychczasowym dyrektorom: Karol Rakowski (SP w Łaszewie) i Iwona Grabowska (ZS w Siemiątkowie).

Dyrektor Karol Rakowski będzie pełnił swoją funkcje przez kolejne na 4 lata, gdyż w ubiegłym roku samorząd przedłużył już jego kadencję o rok.

W gminie Lubowidz zdecydowano o przedłużeniu kadencji dwóch dyrektorów o rok, zaś w przypadku jednego – o odwołaniu z końcem sierpnia i powołaniu na rok innej osoby na to stanowisko.

Dyrektor SP w Mleczówce Małgorzata Markowska już w ubiegłym roku została powołana na dyrektora na rok, teraz jej kadencja została przedłużona o kolejny rok. Wieloletnia dyrektor ZS w Syberii Jolanta Śliwińska także, decyzją zastępcy burmistrza, Ewy Szczepańskiej, została powołana na kolejny rok bez konkursu.

Tymczasem w ZS w Lubowidzu dotychczasowa dyrektor Iwona Domżalska zostanie odwołana ze stanowiska. Jej miejsce zajmie najprawdopodobniej jedna z wicedyrektorek: Iwona Dobies lub Małgorzata Potorska, która będzie pełnić obowiązki dyrektora przez najbliższy rok.

W przyszłym roku, sądząc po ilości powołań dyrektorów na okres jednego roku, można się spodziewać kolejnych roszad na stanowiskach dyrektorów w powiecie żuromińskim. **Kuj**

Pułtusk: Matura 2021

W szkołach powiatu – nieco lepiej niż rok temu

Egzamin maturalny w szkołach prowadzonych przez powiat pułtuski zdało 67,32 procent, nieco więcej niż rok temu (było 65,9 proc.), ale znacznie mniej niż dwa lata temu (76,54 proc.). Tradycyjnie najlepiej wypadło Liceum Ogólnokształcące im. Piotra Skargi w Pułtusku, w którym zdało 88,9 procent tegorocznych absolwentów.

Zaświadczenia o zdanych egzaminach w LO im. P. Skargi odebrały 104 osoby na 117 osób, które ukończyły liceum i przystąpiły do matury, czyli 88,9 procent. W 2020 r. maturę zdało 91 procent, a w 2019 r. – 89,9 procent. Tegoroczny wynik Skargi jest lepszy niż wynik liceów w województwie mazowieckim – zdało 84,6 procent i w kraju – zdało 81 procent (rok temu odpowiednio 83,4 proc. i 81,1 proc.). Z 13 absolwentów, którym się nie powiodło, większość ma drugą szansę w sierpniu. Ich piętą achillesową, jak w poprzednich latach, okazała się matematyka.

- Nie narzekamy. To dobry wynik, jeśli weźmiemy pod uwagę zdalne nauczanie. Nasi uczniowie uzyskali sporo maksymalnych wyników, czyli 100 procent, np. z matematyki angielskiego na poziomie podstawowym – powiedziała 5 lipca, gdy trwało przeliczanie wyników, Beata Czerniakowska-Koc, wicedyrektor Liceum Ogólnokształcącego im. P. Skargi.

Lepszy wynik niż rok temu (35 procent), a dużo niższy niż dwa lata temu (wówczas 56 proc.) uzyskało I Liceum Ogólnokształcące, wchodzące w skład Zespołu Szkół Zawodowych im. Jana Ruszkowskiego. Z 25 absolwentów przystępujących do egzaminu dojrzałości tylko 10 odebrało świadectwa, czyli 40 procent. Z pozostałych 15 osób, 10 nie zdało z jednego przedmiotu, a 5 z dwóch przedmiotów.

Lepiej o kilkanaście procent niż I LO i lepiej o kilka procent niż rok temu (było 51 proc.), ale słabiej niż dwa lata temu (wówczas 73,7 proc.) wypadło w ZSZ Technikum nr 1. Z 94 absolwentów do egzaminu maturalnego przystąpiło 91 osób. Z tego grona 50 osób zdało, czyli 54,9 procent. Ten wynik jest niższy niż wynik dla techników na Mazowszu – 66,6 proc. i w kraju – 64 proc. (rok temu 62,4 proc. i 62,2 proc.). Z 42 osób, które nie otrzymały świadectwa dojrzałości, 31 osób nie zdało z jednego przedmiotu, 6 osób – z dwóch, zaś 5 osób – z trzech.

Łącznie dla Zespołu Szkół Zawodowych im. J. Ruszkowskiego, w którym maturę zdało 60 osób na 116 przystępujących (ukończyło szkoły 119 osób), zdawalność wyniosła 51,7 procent. Jest to dużo niższy wynik niż w zespołach szkół na Mazowszu – 75,6 proc. i w kraju – 72,5 proc.

W Technikum nr 2 w Zespole Szkół im. Bolesława Prusa na 21 osób przystępujących do matury (ukończyły szkołę 23 osoby) zdaną maturą może pochwalić się tylko 7 osób, czyli 33,3 proc. Ten wynik jest prawie o połowę wyższy niż rok temu (17,2 proc.) i o ponad połowę niższy niż dwa lata temu (54,54 proc.). Z 14 osób z jednego przedmiotu nie zdało 8 osób, z dwóch przedmiotów – 4, a z trzech – 2 osoby.

Wyniki każdej ze szkół są niższe niż w latach 2015-2019. Natomiast gdy porównamy wynik z ubiegłorocznym, okaże się, że w Ruszkowskim w I LO i Technikum nr 1 oraz w Prusie – matura wypadła w tym roku lepiej, zaś w Skardze – wynik jest nieco niższy.

W podległych powiatowi pułtuskiemu szkołach dla młodzieży maturę zdało 171 osób z 254 do niej przystępujących tegorocznych absolwentów (5 osób nie zdecydowało się na egzamin), czyli 67,32 procent. Jest to wynik trochę lepszy niż rok temu (65,9 proc.), ale gorszy niż dwa lata temu (wyniósł 76,54 proc.) i niż w poprzednich latach (wynosił powyżej 70 proc., tylko w 2017 – 69 proc.). Jest też niższy niż procent zdawalności w województwie – 75,6 proc. (rok temu 72,9 proc.) i w kraju – 72,5 proc. (było 71,7 proc.).

Zdaniem Katarzyny Jankowskiej, sekretarz powiatu i dyrektor Wydziału Edukacji, Zdrowia, Kultury i Sportu Starostwa Powiatowego w Pułtusku, jedną z przyczyn wyników niższych niż dwa lata temu jest zdalne nauczanie. Taką samą diagnozę stawiają wstępnie dyrektorzy szkół.

Powiat prowadzi także wchodzące w skład ZSZ Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych. Ukończyło je 6 osób, zaś maturę zdała tylko 1 osoba. Wśród pozostałych 2 osoby mogą mieć poprawkę, 2 nie zdały z dwóch przedmiotów, a 1 osoba – z trzech **IK**

Czytaj też na str. 6

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 7 lipca 2021 r. pożegnaliśmy naszego długoletniego Pracownika i dobrego Kolegę

ŚP.

MARKA BRĘDOWSKIEGO

Rodzinie i Bliskim składamy wyrazy szczerego żalu i współczucia

Zarząd i Pracownicy
Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej
w Ciechanowie Sp. z o.o.

FCP-291

eprasa.pl ea0f599b0c

Obiecuję pozytywne zmiany

Rozmowa **Grzegorzem Rochną**, nowo wybranym wójtem gminy Szydłowo

*** Nie jest łatwo wygrać lokalne wybory, jak startuje się z własnym komitetem wyborczym. Dwie tury, różnica zaledwie 52 głosów. Co, zdaniem nowego wójta, przyczyniło się do jego zwycięstwa?**

- Myślę, że czynnikiem decydującym o wygranej w wyborach była moja wieloletnia praca i działalność na rzecz gminy oraz jej społeczności podczas pełnienia przeze mnie funkcji radnego gminy Szydłowo oraz przez jedną kadencję przewodniczącego Rady Gminy. Byłem zaangażowany w sprawy lokalnego samorządu oraz zdobyłem chyba spore zaufanie publiczne. Przekonałem część wyborców obietnicą pozytywnych przemian, jakie chcę, aby zaszły w naszej gminie. Wielokrotnie podkreślałem, iż liczy się dla mnie każdy jej mieszkaniec, bez względu na zajmowaną pozycję społeczną, zawodową oraz status materialny. Pochylam się nad problemami wszystkich, nie robiąc w tym zakresie wyjątków.

Ponadto aktywnie prowadziłem swoją kampanię, rozmawiając z wyborcami. Jestem człowiekiem bardzo otwartym i gotowym do dialogu z każdą osobą. W swoim przekazie staram się trafiać zarówno do ludzi młodych, jak również do osób w średnim wieku.

Myślę, że wpływ na wybór mojej osoby miał też fakt, że nie jestem związany z żadną partią polityczną, co daje mi możliwość rozmawiania ze wszystkimi ugrupowaniami. Dla wielu ludzi jest to atut, ponieważ nie bardzo chcą wiązać wójta z konkretnym ugrupowaniem. Stawiają na niezależność. Bezpośredni kontakt pozwoli mi wiedzieć, jakie są realne problemy. Szanuję każdą osobę, zawsze wysłucham i spróbuję pomóc oraz znaleźć rozwiązanie problemu.

*** W trakcie kampanii wyborczej był pan bardzo aktywny na facebooku. Czy to nowe „narzędzie" wyborcze odegrało ważną rolę w przekonaniu elektoratu do programu wyborczego?**

- Facebook jest dziś jednym z najpopularniejszych portali społecznościowych na świecie, a komunikacja prowadzona za jego pośrednictwem dynamicznie się rozwija. Młodzi ludzie informacje czerpią głównie z sieci. Są to osoby, które posiadają już prawa wyborcze, a więc są potencjalnym elektoratem dla danego ugrupowania czy polityka. Jeśli kandydaci chcą trafić do takiej grupy, powinni aktywnie działać w nowoczesnych mediach.

W dzisiejszych czasach pożądany jest wizerunek polityka jako osoby aktywnej, zaangażowanej, podążającej za nowymi technologiami. Posiadanie konta na portalu społecznościowym zwiększa wiarygodność kandydata, wpływa pozytywnie na kreowanie wizerunku, pogłębia relację z potencjalnym elektoratem. Jedną z największych korzyści jaką dają portale społecznościowe jest natychmiastowa interakcja. Osoby, które są aktywne politycznie, często same inicjują temat rozmowy, wyznaczają jakieś określone problemy do głębszej dyskusji. Nadmienię, iż większość moich postów wywoływała duże zainteresowanie wśród użytkowników.

***Pana pomysł na gminę Szydłowo to w skrócie : rozwój oświaty, poprawa stanu lokalnych dróg i odpowiednie planowanie przestrzenne. Są one równie ważne czy któryś z tych elementów ma zdecydowany priorytet?**

- Wszystkie wspomniane przedsięwzięcia mają charakter priorytetowy, wszystkie one ważne są w takim samym stopniu. Bardzo istotny będzie rozwój infrastruktury, aby komfort mieszkańców był lepszy, bardzo zależy mi także na bezpieczeństwie przemieszczania się mieszkańców. Pozyskiwanie środków zewnętrznych otwiera wiele możliwości. Nieustannie będę po nie sięgać, zarówno po te pochodzące z budżetu Unii Europejskiej, jak i z programów krajowych.

Uważam, iż od początku kadencji należy wyznaczyć standard pracy i konsekwentnie go realizować. Liczę na to, iż radni będą mądrze analizować sytuację w całej gminie i będą potrafili się porozumieć, z korzyścią dla rozwoju gminy i poszczególnych miejscowości, a decyzje będą podejmowane w atmosferze spokoju i wzajemnego szacunku.

*** Obiecał pan mieszkańcom pełny dostęp do informacji publicznej o działalności władz gminy. W poprzednich latach, w których był pan przecież radnym, były z tym problemy?**

- Rzeczywiście jednym z punktów mojego programu wyborczego jest zapewnienie mieszkańcom pełnego dostępu do informacji publicznej o działalności władz gminy. Zawsze bardzo mi zależało na pełnej transparentności procesu decyzyjnego, a zwłaszcza wydatkowania środków publicznych.

Urząd funkcjonuje dzięki ciężkiej pracy mieszkańców i jest finansowany z płaconych przez nich podatków. W związku z tym, każdy z nich ma prawo do pełnego i swobodnego dostępu do informacji dotyczących sposobu wydatkowania pieniędzy.

Gwarantuję fachową, przyjazną i sprawną obsługę mieszkańców w sprawach leżących w gestii urzędu gminy.

W prawie dostępu do informacji publicznej chodzi przede wszystkim o przejrzystość działań i zrobię wszystko, aby taką właśnie przejrzystość zapewnić. Dołożę wszelkich starań, aby urząd był przyjazny dla wszystkich mieszkańców.

*** Co zamierza pan kontynuować po swoim poprzedniku, a co zdecydowanie zmienić**

- Na pewno będę kontynuował to, co zostało rozpoczęte przez mojego poprzednika, np. projekty infrastruktury drogowej.

Jeśli chodzi o zmiany, na pewno są one konieczne, ale nie należy się ich bać. Zdecydowanie chciałbym zmienić funkcjonowanie urzędu. Urząd ma być przyjazny dla każdego mieszkańca. Zależy mi też na dobrej, partnerskiej współpracy z Radą Gminy, dyrektorami szkół.

***Jaki jest Grzegorz Rochna na co dzień prywatnie? Jak lubi spędzać wolny czas? Hobby? Teraz będzie trudniej prowadzić własne gospodarstwo rolne, bo „na głowie" będzie cała gmina?**

- Z całą pewnością mogę stwierdzić, że to właśnie rolnictwo jest moją największą pasją.

Cechą rolnictwa jest nieustanne obcowanie z naturą. Wspaniale jest oglądać rośliny, które samodzielnie zostały zasiane, patrzeć, jak rosną i dojrzewają. Nic tak nie cieszy rolnika jak dobre plony. Tylko rolnik naprawdę odczuwa zmianę pogody i tylko rolnik wie, jak niepowtarzalny jest każdy rok. Ponadto to działalność niezmiernie ważna z punktu widzenia ogółu społeczeństwa. Mieszkamy na terenie typowo rolniczym, dlatego każdy z nas wie, że rolnictwo to synonim produkcji żywności. Wcześnie wstaję i dzięki temu też mam okazję słuchać śpiewu ptaków niezmąconego żadnym hałasem.

Interesuję się także polityką, zwłaszcza tą lokalną, stąd też przez ostatnie lata byłem zaangażowany w działania związane z życiem politycznym naszej gminy. Ponadto, lubię spędzać czas, czytając dobrą literaturę, najbardziej książki historyczne. Interesuję się też sportem.

Jednoczesne pełnienie funkcji wójta oraz dalsze prowadzenie gospodarstwa rolnego będzie wiązało się z koniecznością dobrej organizacji własnej pracy oraz na odpowiednim zarządzaniu czasem tak, aby wszystkie nowe i dotychczasowe obowiązki wykonywać z największą starannością.

Rozmawiał
WALERIAN DZICZKIEWICZ

Wszyscy pracownicy makowskiego szpitala dostaną podwyżki

Rozmawiamy z Jerzym Wielgolewskim, dyrektorem Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Zespół Zakładów w Makowie Maz.

*** Czy i od kiedy planowane są podwyżki dla pracowników szpitala?**

- Podwyżki weszły w życie z dniem 1 lipca br.

*** Czy podwyżki dotyczą wszystkich pracowników czy tylko pracowników medycznych?**

- Rozporządzenie w sprawie wynagrodzeń dotyczy pracowników medycznych oraz działalności podstawowej (pracownicy niemedyczni tacy jak: salowe, sanitariusze, sekretarki medyczne, statystycy). Podwyżki uregulowane ustawowo nie dotyczą pracowników administracji, gospodarczych itp. W związku z tym, że ustawa w tak niesprawiedliwy sposób traktuje osoby wykonujące nie mniej ważną pracę niż osoby objęte regulacją podniesiemy pensje osobom pominiętym.

*** W jaki sposób udało się wypracować tak duży zysk szpitala?**

- Zysk jaki udało się wypracować wynika z prowadzonej od lat racjonalnej polityki kosztowej oraz dość dobrej skuteczności w pozyskiwaniu finansowania zewnętrznego (dotacje na inwestycje). W obecnej sytuacji zysk ten oraz zyski z lat ubiegłych pozwolą nam na kontynuację prowadzonych inwestycji, realizację nowych oraz utrzymanie płynności finansowej w roku bieżącym, którego moim zdaniem nie da się zamknąć inaczej niż dużą stratą. Strata ta będzie wynikała między innymi z konieczności wyrównania wynagrodzeń grupom pracowniczym, o których ustawodawca zapomniał.

*** Jak szpital rozwiąże problem pielęgniarek w związku z nowymi przepisami dotyczącymi wynagrodzeń (premia za wykształcenie). Radny Bagiński apelował „Mam nadzieje, że to się nie przełoży na podwyżki na najwyżej zarabiających. Mamy pielęgniarki, które pracują ciężko a mogą być wynagradzane najgorzej. Myślę, że jest to dobry moment, żeby z rezerwy środków nie tylko czerpali ci który i tak mają wsporo tylko wszyscy"...**

- W komentarzu do wypowiedzi radnego: szpital zrealizuje zapisy ustawy i rozporządzeń jakie wprowadzono. Jestem gorliwym zwolennikiem podnoszenia płac w ochronie zdrowia z tą uwagą, że nie można tego robić pomijając znaczną część pracowników, bez których pielęgniarki, lekarze nie byliby w stanie wykonywać właściwie swojej pracy. Należy również wskazać z jakich źródeł będzie finansowany ten wzrost.

Rozmawiała
KATARZYNA KUREK

R E K L A M A

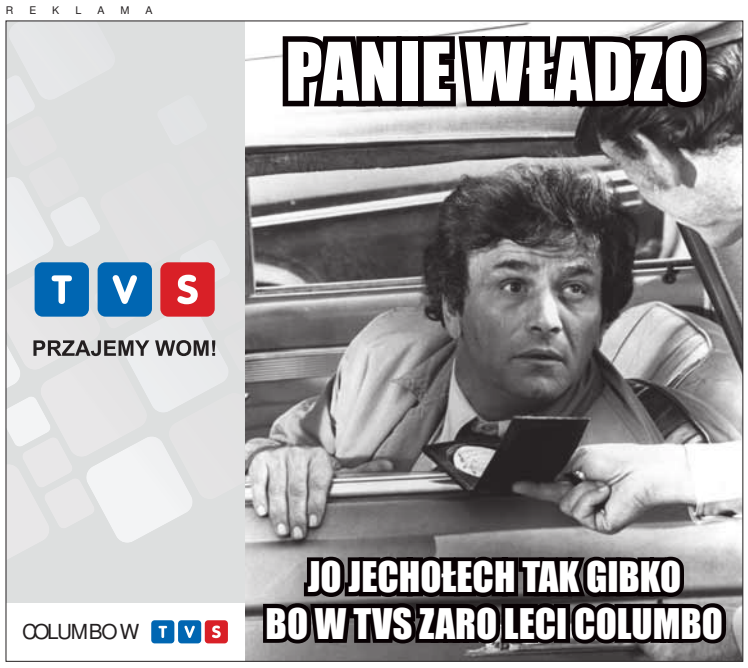

eprasa.pl ea0f599b0c

Sonda „Tygodnika”

Matura i co dalej…?

Anna Błaszczak,
najlepsza tegoroczna maturzystka w I LO im. Z. Krasińskiego w Ciechanowie:

- Zamierzam studiować cyberbezpieczeństwo na Politechnice Warszawskiej. Uważam, że to bardzo przyszłościowy kierunek, a sama tematyka bezpieczeństwa w sieci bardzo mnie interesuje. W Krasiniaku uczęszczałam do klasy matematyczno-informatycznej. Nie było zbyt wielu zajęć dotyczących tematyki kierunku studiów, które wybrałam. Dosyć późno zdecydowałam, że chcę właśnie to studiować. Przeglądałam wiele ofert edukacyjnych w Internecie. Jednak najbardziej podobał mi się właśnie ten kierunek. Jest to jeden z nowszych na Politechnice, zatem zainteresowanie nim jest duże. Do wyników matury nie byłam pewna czy wystarczy mi punktów, ponieważ egzaminy trzeba napisać bardzo dobrze, żeby się dostać. Wybrałam studia dzienne. Uważam, że Politechnika jest jedną z najlepszych uczelni w Polsce. Samo miasto również bardzo mi się podoba i mam nadzieję, że moja przygoda w stolicy nie skończy się na samych studiach. Nie wykluczam żadnych możliwości, ale w tym momencie jestem bardziej zaciekawiona czymś nowym, czyli Warszawą. To duże miasto, dające spore możliwości. Czas pokaże, czy ostatecznie znajdę w nim pracę i zamieszkam.

RN

Emilia Chrzanowska
z miejscowości Zamość w gminie Sypniewo:

- Po maturze mam w planach przede wszystkim odpocząć i zebrać siłę na kontynuowanie dalszej nauki. Uwielbiam uczyć się języków obcych, dlatego też planuję rozpocząć studia na kierunku lingwistyka stosowana. Myślałam nad kształceniem się online, aby móc kontynuować pracę modelki. Oprócz tego chciałbym znaleźć pracę związaną z moimi przyszłymi studiami. Myślę, że poza pracą modelki, na pewno spełniałabym się w branży beauty, ponieważ kocham upiększać siebie, jak i inne osoby. Znajomość języków obcych umożliwiłaby mi pracę w różnych krajach na świecie. Z powodu pandemii i nauki zdalnej wielu maturzystów borykało się ze stresem przedmaturalnym. Tak było również w moim przypadku. Zależało mi na jak najlepszym wyniku, dlatego poświęciłam wiele czasu, aby dobrze przygotować się do egzaminu dojrzałości. Teraz zależy mi na odpoczynku i spełnianiu się w karierze modelki. Oprócz wyjazdu na konkurs Queen of Poland w Tunezji w te wakacje planuję rodzinny wyjazd do Turcji. Spędzę również kilka dni na Mazurach i nad polskim morzem.

k.k.

Radosław Suwiński,
absolwent LO im. Marii Dąbrowskiej w Żurominie:

- Jestem zadowolony z wyniku maturalnego. Pomimo dużego stresu i niepewności co do wyników poniedziałek okazał się bardzo dobrym dniem. Zdana matura jest na pewno przepustką do dalszej nauki i spełniania celów zawodowych. Złożyłem dokumenty na trzy uczelnie na których chcę studiować prawo. m.in na Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu i Szkołę Wyższą Wymiaru Sprawiedliwości w Warszawie. Czas po maturze wykorzystuje na zorganizowanie Młodzieżowego Dnia Miasta Żuromin pod hasłem Łączymy Pokolenia, który odbędzie się 25 lipca w Parku Miejskim.

W najbliższej perspektywie czeka mnie również przygotowanie się na studia. Życie studenckie jest bardzo wymagające, uczy samodzielności. Jednak studiowanie wiąże się także z rozwojem osobistym, z pracą i dążeniem do postawionych sobie celów. Mam obawy związane przede wszystkim z jeszcze większą ilością nauki i poradzeniem sobie z zaaklimatyzowaniem w nowym środowisku.

Liceum Ogólnokształcące w Żurominie zawsze będzie mi bliskie. To tutaj mogłem poznać świetnych ludzi od których czerpałem wiedzę i którzy stali się dla mnie autorytetami w różnych dziedzinach życia. W liceum mogłem poznać pracę w samorządzie od podstaw i brać przykład z dawnego Starosty Powiatu Żuromińskiego, pana Janusza Welenca, który był również moim nauczycielem historii. W szkole średniej zawiązałem też wiele przyjaźni, które mam nadzieję, że pozostaną na dłużej. Szkołę średnią będę wspominał z dużym sentymentem.

kuj

Kajetan Klepacki,
absolwent I Liceum Ogólnokształcącego w Ciechanowie. im. Zygmunta Krasińskiego:

- Najważniejsza dla mnie na maturze była informatyka i matematyka oraz angielski na poziomie rozszerzonym. Ogólnie poszło mi bardzo dobrze, jestem zadowolony z wyników, z języka angielskiego na poziomie podstawowym udało mi się uzyskać 100% poprawnych odpowiedzi.

Złożyłem już dokumenty na politechnikę Warszawską i Gdańską na kierunek informatyki. Moje najbliższe plany skupiają się na wyjeździe do Irlandii. Zależy mi aby podczas tego wyjazdu szlifować język angielski. Zamierzam tam spędzić niecałe dwa miesiące. Będzie to czas głównie związany z odwiedzinami mojego taty. Byłem tam już kilka razy, ale niestety z powodu pandemii dawno mnie tam nie było, więc teraz chcę to nadrobić.

Po powrocie planuję przygotować się do studiowania. Kiedy będę mieć już wyniki z rekrutacji, pewnie w połowie lipca w zależności od uczelni, będę musiał złożyć ostateczne dokumenty. Zająć miejsce w akademiku.

W przyszłości chciałbym podjąć prace związaną z programowaniem i informatyką właśnie. Ale to wszystko jeszcze się okaże. Sam nie jestem do końca pewien jak to wszystko się zakończy.

natson

Łukasz Rembecki,
absolwent Technikum nr 1 (kierunek technik logistyk) Zespołu Szkół Zawodowych im. Jana Ruszkowskiego w Pułtusku:

- Po ukończeniu szkoły, zdaniu egzaminów maturalnych i otrzymaniu ich pozytywnych wyników, złożyłem dokumenty na uczelnię. Wynik egzaminów mnie ucieszył, w przypadku niektórych przedmiotów był wyższy niż się spodziewałem. Wybrałem Warszawską Szkołę Filmową specjalizacja filmoznawstwo praktyczne. Już półtora roku, może dłużej, jestem zdecydowany, żeby studiować na tej uczelni. Ma to związek z moimi zainteresowaniami teatrem i filmem. Przyznam, że na wybranej przeze mnie specjalizacji liczył się nie tyle wynik egzaminu, co kolejność zgłoszeń, ale satysfakcję ze zdanej matury mam. Po złożeniu wniosku, otrzymałem maila zwrotnego, w którym zostałem zakwalifikowany do kolejnego etapu, mogę więc powiedzieć, że jedną nogą jestem na uczelni. Czeka mnie spotkanie w biurze rekrutacyjnym, podczas którego podpiszę umowę związaną z rozpoczęciem studiów. Ze względu na to, że chciałbym jednocześnie pracować, zdecydowałem się na studia zaoczne, na początek licencjackie. Obecnie, od ponad miesiąca pracuję jako pomoc w salonie fryzjerskim p. Izy Młynkowskiej w Pułtusku. Wcześniej uczestniczyłem w sesjach zdjęciowych i współpracowałem z tym salonem, który jest prowadzony na bardzo wysokim poziomie, więc współpraca z nim to była przyjemność. Natomiast w przyszłości chcę szukać pracy jako osoba, która zajmuje się opisywaniem filmów lub recenzowaniem ich jako krytyk filmowy.

IK

Filip Michalski,
absolwent I Liceum Ogólnokształcącego im. Zygmunta Krasińskiego (profil biologiczno-medyczny) w Ciechanowie:

- Zgodnie z moimi przewidywaniami, maturalne egzaminy podstawowe miały standardowy stopień trudności i nie były „ułatwione”. Wszystkie podstawy poszły mi dobrze lub bardzo dobrze, jak to miało miejsce w przypadku angielskiego. Jednocześnie zdawałem rozszerzenia: angielski, biologię i chemię. Angielski poszedł mi najlepiej ze wszystkich przedmiotów (nawet podstawowych), wynikami z biologii uplasowałem się idealnie w środku średniej, chemia natomiast była dość trudna i wylądowałem delikatnie poniżej średniej. Jestem w miarę zadowolony z moich wyników, chociaż w niektórych przypadkach mogło być lepiej, ale też i gorzej. Planuję studiować weterynarię na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie albo fizjoterapię w Gdańsku. Teraz w wakacje, zanim rozpocznę studia, pracuję.

IK

Marta Łazarska,
najlepsza tegoroczna maturzystka w I LO im. H. Sienkiewicza w Płońsku:

- Myślę, że matura poszła mi dosyć dobrze. Jestem zadowolona z wyników, zarówno na poziomie podstawowym, jak i rozszerzonym. Najbardziej pozytywnie zaskoczył mnie wysoki wynik z matury z wiedzy o społeczeństwie. Planuję studiować prawo na Uniwersytecie Warszawskim lub Uniwersytecie Jagiellońskim, bo to dwie najlepsze uczelnie w kraju. Moja ostateczna decyzja zależy od wyników rekrutacji na studia, na które cały czas czekam. Studia prawnicze trwają 5 lat, dlatego trudno mi przewidzieć, gdzie dokładnie chciałabym mieszkać po ukończeniu nauki. Plany odnośnie przyszłego miejsca zamieszkania na pewno zależeć będą od tego, gdzie znajdę satysfakcjonującą mnie pracę. Być może wrócę do mojego rodzinnego miasta – Płońska. Żadnej opcji nie wykluczam. Prawo interesowało mnie od zawsze i w zasadzie już w szkole podstawowej planowałam kształcić się w tym kierunku. Uważam, że jest to dziedzina dość obszerna i wymagająca, dająca dużo możliwości rozwoju i głównie to przekonało mnie do wyboru takiego kierunku studiów. Prawników spotkać możemy nie tylko na sali sądowej, lecz także m.in. w międzynarodowych korporacjach. Można powiedzieć, że są potrzebni wszędzie.

RN

Klaudia Włodarczyk,
absolwentka Technikum (technik architektury krajobrazu) Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. Jadwigi Dziubińskiej w Golądkowie:

- Przygotowania do matury były dla mnie, moich kolegów i koleżanek trudnym i pełnym niepewności okresem z powodu ciągle wchodzących w życie nowych obostrzeń i decyzji rządu dotyczących przebiegu egzaminu. Dzięki motywacji, ciężkiej pracy i pomocy nauczycieli wielu maturzystów przeszło ten egzamin pomyślnie. Również mi udało się uzyskać świadectwo dojrzałości. Gdy odbierałam ten wyczekiwany przez wszystkich uczniów szkoły średniej dokument, w końcu poczułam, że otwierają się przede mną nowe możliwości. Zawsze chciałam iść na studia, lecz dalej poznaję samą siebie, badam, w jakich dziedzinach czuję się dobrze, dlatego wybór kierunku studiów jest dla mnie ciężką decyzją. Z pewnością, gdy w końcu na coś się zdecyduję, będzie to wybór w pełni przemyślany. Rozważam jedynie studia niestacjonarne, ponieważ zamierzam pójść do pracy, aby się usamodzielnić i zobaczyć, jak wygląda dorosłe życie. Chciałabym, aby moja przyszła praca była związana z kierunkiem technikum, które ukończyłam, ponieważ myślę, że najlepiej poradziłabym sobie z takim typem pracy, mając wiedzę i umiejętności, które pozyskałam w szkole.

IK

eprasa.pl ea0f599b0c

Nagrodzeni za bezpieczne gospodarstwa rolne

Przedstawiciele powiatów pułtuskiego i ciechanowskiego: Hanna i Tadeusz Walczak z Łosewa (gm. Pokrzywnica), Małgorzata i Dariusz Przewłoccy z Ojrzenia oraz Cezary Kamiński z Nieradowa (gmina Gołymin-Ośrodek) to zdobywcy trzech pierwszych miejsc w etapie regionalnym XVIII Ogólnokrajowego Konkursu „Bezpieczne Gospodarstwo Rolne". Wręczenie nagród odbyło się 30 czerwca w Placówce Terenowej Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w Ciechanowie, czyli w siedzibie organizatora konkursu.

Uczestnikami konkursu były osoby pełnoletnie, prowadzące produkcyjną działalność rolniczą oraz ubezpieczone w KRUS. Do Placówki KRUS w Ciechanowie zgłosiło się 17 gospodarstw rolnych z powiatów: ciechanowskiego, mławskiego, płońskiego, pułtuskiego i żuromińskiego. Ich właściciele zaprezentowali swoje warsztaty pracy i osiągnięcia zawodowe, a także poddali gospodarstwa profesjonalnemu audytowi bezpieczeństwa pracy, który przeprowadziła komisja konkursowa. Przewodniczył jej Andrzej Berent, kierownik PT KRUS w Ciechanowie, a w jej skład weszli: Paulina Wasiak – MODR w Warszawie Oddział Poświętne w Płońsku, Arkadiusz Pietrzak – Okręgowy Inspektorat Pracy, Piotr Komorowski – kierownik Mazowieckiej Izby Rolniczej Oddział Ciechanów i Jacek Biliński – PT KRUS Ciechanów, sekretarz. Wizytacje zostały przeprowadzone 17-19 maja.

- Komisja oceniała przestrzeganie zasad ochrony zdrowia i życia oraz czy w ocenianym gospodarstwie zostały wyeliminowane zagrożenia wypadkowe, a także zgodnie z regulaminem sprawdziła m.in. organizację, ład i porządek w obrębie podwórza, zabudowań i stanowisk pracy, stan techniczny budynków, maszyn, urządzeń i narzędzi, warunki obsługi i bytowania zwierząt, wyposażenie w ubrania robocze i środki ochrony osobistej, sposób przechowywania środków ochrony roślin, estetykę gospodarstw – wyjaśnił przewodniczący Andrzej Berent.

Nagrodzonych zostało 6 gospodarstw, a kolejne 6 – wyróżnionych.

I miejsce zdobyli Hanna i Tadeusz Walczak z Łosewa (gmina Pokrzywnica), a II – Małgorzata i Dariusz Przewłoccy z Ojrzenia. III miejsce zajął Cezary Kamiński z Nieradowa (gmina Gołymin-Ośrodek). Na IV miejscu uplasowali się Barbara i Andrzej Konwerscy z miejscowości Bacze (gmina Opinogóra Górna). Laureaci I nagrody mieszkają w powiecie pułtuskim, zdobywcy kolejnych trzech miejsc w ciechanowskim. Na V miejscu uplasowali się Elżbieta i Janusz Kołakowscy z Wasił w powiecie mławskim (gmina Dzierzgowo), a na VI uplasował się Martin Ratka z Karniszyna Parcele w powiecie żuromińskim (gmina Bieżuń).

Wyróżnienia otrzymali: Renata i Witold Purzyccy z Rutek Borek (gmina Ciechanów), Elżbieta i Andrzej Piekarzewscy z Młocka (gmina Ojrzeń) w powiecie ciechanowskim, Ewa i Wiesław Gostkiewicz z Powielina (gmina Winnica) w powiecie pułtuskim, Wioletta Grzelak-Pawlak z Nowych Olszyn (gmina Załuski) w powiecie płońskim, Paweł i Sylwia Szczech z Dobrej Woli (gmina Lipowiec Kościelny) w powiecie mławskim oraz Tomasz Przywitowski z Sadłowa (gmina Bieżuń) w powiecie żuromińskim.

- W ocenie komisji wszystkie finałowe gospodarstwa rolne wyróżniał: ład i porządek w obejściu, dobrze zaplanowane i utrzymane oraz oświetlone ciągi komunikacyjne, bardzo dobry stan techniczny stosowanych maszyn i urządzeń, właściwie wyposażone w narzędzia warsztaty, dbałość i poszanowanie dla naturalnego środowiska. Większość ocenianych gospodarstw była budowana przez lata przez wielopokoleniowe rodziny – podsumował Andrzej Berent, kierownik PT KRUS w Ciechanowie.

- Konkurs stał się pełnoletni – zauważyła Joanna Bala, dyrektor Oddziału Regionalnego KRUS w Warszawie. – Dziękuję rolnikom, że chcecie brać udział w tak trudnych i wymagających konkursach. (…) Zdrowie i życie ludzkie są najważniejsze.

- Biorąc udział w takim konkursie, promujecie to, co polskie, polskie gospodarstwa – stwierdził Michał Jaworski, zastępca dyrektora OR KRUS w Warszawie.

– Kultywujecie tradycje rodzinne i narodowe, za co wam dziękuję. Zmieniacie obraz polskiej wsi – zwróciła się do przedsiębiorców poseł Anna Cicholska.

- Rolnictwo jest autentyczną potęgą – podkreślił, posiłkując się liczbami Mirosław Koźlakiewicz, przewodniczący Rady Nadzorczej Cedrob S.A., były poseł.

- KRUS ma wiele zadań, ale jednym z ważniejszych jest działanie prewencyjne, by poprawić bezpieczeństwo i higienę pracy – uznał Andrzej Sokólski, kierownik PT KRUS w Płońsku, reprezentujący Macieja Wąsika, sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji. Na uroczystość przyjechali również kierownicy PT KRUS: Michał Pol z Mławy, Teresa Gąsiorowska z Pułtuska i Dorota Wesołowska z Zuromina.

Jarosław Grabowski, dyrektor Mazowieckiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Warszawie Oddział Poświętne w Płońsku wyraził nadzieję, że w przyszłym roku podsumowanie konkursu odbędzie się podczas Mazowieckich Dni Rolnictwa. W tym roku ze względu na obostrzenia odbyło się ono w siedzibie KRUS, a w 2020 r. konkurs nie został zorganizowany.

- Cieszymy się z I miejsca, tym bardziej że w konkursie są coraz większe wymagania – przyznał Tadeusz Walczak z Łosewa, a jego żona Hanna potwierdziła. Państwu Walczakom udało się tym wymaganiom sprostać. W swoim dorobku mają liczne sukcesy: w etapie wojewódzkim XVII edycji Konkursu „Bezpieczne Gospodarstwo Rolne" zdobyli III miejsce za „dobrą organizację pracy, szerokie ciągi komunikacyjne dla maszyn, czystość oraz dobrze wyposażony magazyn warsztatowy". Teraz Hanna i Tadeusz Walczakowie kolejny raz będą uczestniczyć w etapie wojewódzkim, a jeśli go wygrają, przejdą do etapu centralnego.

- Dziękujemy serdecznie wszystkim uczestnikom za udział w konkursie, komisji za poświęcony czas, a sponsorom za chęć wsparcia KRUS w organizacji i szczodrość – podsumował kierownik Andrzej Berent. I laureaci konkursu, i wyróżnieni otrzymali wiele nagród ufundowanych nie tylko przez KRUS.

XVIII edycję Ogólnokrajowego Konkursu „Bezpieczne Gospodarstwo Rolne", którego celem jest promocja zasad ochrony zdrowia i życia w gospodarstwie rolnym, Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego przeprowadziła we współpracy z Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Państwową Inspekcją Pracy, Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz Krajowym Ośrodkiem Wsparcia Rolnictwa. Patronat honorowy nad konkursem objął Prezydent Rzeczpospolitej Polskiej, a partnerem strategicznym przedsięwzięcia jest Pocztowe Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych. **IK**

Fot. Izabela Koba

Hanna i Tadeusz Walczak z Łosewa, zdobywcy I miejsca

Małgorzata i Dariusz Przewłoccy z Ojrzenia – laureaci II miejsca

E-papierosy – mniej szkodliwe narzędzie do walki z paleniem?

Czy e-papierosy mogą być po pierwsze mniej toksyczne od tradycyjnych papierosów, a po drugie służyć jako narzędzie prowadzące do rzucenia palenia?

Według badań, przeprowadzonych przez prof. Artura Badydę z Politechniki Warszawskiej, ekstrakt z e-papierosów nie wywołuje toksycznego wpływu na komórki nabłonka oddechowego człowieka. Badania prof. Badydy polegały na sprawdzeniu jak zareagują komórki nabłonka oddechowego człowieka na substancje pochodzące z trzech różnych rodzajów wyrobów nikotynowych – tradycyjnego papierosa, podgrzewacza tytoniu i e-papierosa oraz na ich różne stężenia. – *Gdy rozkodowaliśmy wyniki badań, widać było wyraźnie szkodliwy wpływ dymu z papierosa tradycyjnego. Nieco mniejszy, ale widoczny efekt toksycznego oddziaływania na komórki widoczny był w przypadku podgrzewacza tytoniu, natomiast w przypadku ekstraktu pochodzącego z aerozolu z e-papierosa można było stwierdzić, że ten efekt można uznać za nietoksyczny* – wyjaśnia prof. Badyda. Profesor przypomina, że jest to wynik badania przeprowadzonego jedynie na poziomie komórkowym i że na tej podstawie nie można stwierdzić, że e-papierosy nie są szkodliwe dla zdrowia człowieka. Większości badań międzynarodowych wskazuje za to, że są one ok. 95 proc. mniej toksyczne od zwykłych papierosów, bo nie wydzielają dymu, odpowiedzialnego za znakomitą większość chorób odtytoniowych. Niejednokrotnie potwierdziła to m.in. słynna brytyjska instytucja zdrowia publicznego – Public Health England.

Zdaniem wielu ekspertów, poza mniejszą szkodliwością, e-papierosy pełnią też rolę narzędzia pomocnego w zerwaniu z nałogiem palenia. Właśnie dlatego coraz więcej krajów zaczyna stosować politykę tzw. redukcji szkód (harm reduction) wywołanych paleniem papierosów. Niezwykle ważne jest też regularne testowanie zarówno urządzeń, jak i płynów w nich stosowanych, przeciwnicy tych produktów podnoszą bowiem, że e-papierosy mogą być niebezpieczne ze względu na substancje, które inhalujemy. Urządzenia te mogą działać w systemach otwartych (zakładających uzupełnianie płynu przez użytkownika, który ma możliwość wyboru gotowego produktu lub samodzielnego skomponowania inhalowanej substancji z dostępnych składników) oraz w systemach zamkniętych, wymagających wymiany kartridży. Na polskim rynku są dostępne np. e-papierosy Vuse ePen działające w zamkniętym systemie z fabrycznie napełnionymi wkładami. Takie rozwiązanie gwarantuje, że użytkownik sięga po gotowy, gruntownie przebadany produkt i nie chodzi tu wyłącznie o wygodę, ale także o jakość gwarantowaną systemem testów i certyfikacji. – *Moim zdaniem powinniśmy doprowadzić do takiej sytuacji, by konsument nie mógł w produkcie nic zmieniać, by sięgał po ten finalny, którego recepturę i ostateczny skład wcześniej zbadano. Jeśli decydujemy się na systemy otwarte, to tylko przy użyciu gotowych liquidów w butelkach* – apelował podczas wspomnianej debaty dr Kozłowski.

eprasa.pl ea0f599b0c

Pułtusk: Absolutorium dla Zarządu Powiatu

Ponad podziałami, czyli wszyscy za

Zarząd Powiatu w Pułtusku uzyskał 30 czerwca wotum zaufania i absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2020 r. Radni byli jednomyślni, w obu przypadkach zagłosowali pozytywnie. Starosta Jan Zalewski podziękował za wyróżnienie i podkreślił, że Zarząd Powiatu, któremu przewodniczy, działa ponad podziałami.

- Wszystkie aspekty formalne zostały zachowane – zauważył, odnosząc się do „Raportu o stanie powiatu pułtuskiego" radny Mirosław Barszcz. – Zarząd na czele z panem starostą realizuje zadania materialne, w tym propozycje wnoszone przez Klub Radnych PiS, pozyskując środki z różnych źródeł dla dobra powiatu pułtuskiego. Największe środki pozyskał z sektora finansów publicznych rządowych.

- Na zielono wszystko, więc chciałem poinformować, że „Raport o stanie powiatu pułtuskiego" został przyjęty jednogłośnie, czego staroście, zarządowi, sobie i wszystkim radnym gratuluję – skomentował głosowanie nad uchwałą w sprawie wotum zaufania dla Zarządu Powiatu Tadeusz Nalewajk, przewodniczący Rady Powiatu, wskazując ekran z wynikiem.

Starosta Jan Zalewski w imieniu Zarządu Powiatu podziękował za jednogłośnie udzielone absolutorium

Zadania z dofinansowaniem

Jan Zalewski przekazał radnym najważniejsze informacje dotyczące wykonania budżetu powiatu w minionym roku. Dochody ogółem wyniosły około 95,5 mln zł, w tym majątkowe około 5,5 mln zł, zaś wydatki około 93,5 mln zł, w tym majątkowe około 11,6 mln zł.

- Najwięcej środków zostało przeznaczone na rozbudowę i modernizację dróg – przypomniał starosta i podał przykłady inwestycji jak rozbudowa drogi powiatowej przy ul. Białowiejskiej w Pułtusku, przebudowa drogi w Obrytem, budowa chodnika w Zatorach, remont drogi w gminie Świercze. Wyliczył też inne inwestycje jak przebudowa siedziby Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Pułtusku.

- Budżet zamknął się nadwyżką ponad 2 mln zł. Udało się zmniejszyć tempo wzrostu zadłużenia. Zadania były realizowane w sposób racjonalny z wykorzystaniem finansowania zewnętrznego wszędzie tam, gdzie było to możliwe. W porównaniu z sąsiednimi powiatami wartość inwestycji realizowanych przez powiat pułtuski była kwotowa najwyższa – podsumował starosta Jan Zalewski. (Np. wydatki majątkowe powiatu ciechanowskiego wyniosły 7,5 mln zł – od IK).

Efekty współpracy

- Ostrożny był to plan, przyjmowany uchwałą budżetową w grudniu 2019 r., ale aktywność w pozyskaniu środków pozabudżetowych w trakcie roku jest dosyć duża – stwierdził Krzysztof Łachmański, wiceprzewodniczący Rady Powiatu. – Wykonanie wydatków majątkowych na poziomie 11 mln zł to nie jest zły wynik jak na czas pandemii, ale i możliwości były większe, bo wiemy, że można było skorzystać z tzw. covidowego. Pogratulował staroście i zarządowi „efektu dobrej współpracy ponad podziałami politycznymi", dzięki której udało się pozyskać środki, i z programów rządowych, i od marszałka; wspomniał, jak wcześniej Mirosław Barszcz, o współpracy z posłem Henrykiem Kowalczykiem. Pogratulował też dyrektorom jednostek powiatu i służb, dzięki którym „powiat przeszedł niemal suchą nogą" trudny rok. Zapowiedział: – Biorąc pod uwagę aktywność Zarządu Powiatu i szczególne warunki w czasie pandemii, Klub Radnych Prawo i Sprawiedliwość zagłosuje za udzieleniem absolutorium.

Krzysztof Łachmański, wiceprzewodniczący RP pochwalił aktywność w pozyskaniu środków pozabudżetowych i zapowiedział pozytywne głosowanie

- Cyfry nie kłamią. Z jednej strony można mówić o zadłużeniu, z drugiej spójrzmy na wydatki majątkowe – zachęcił Tadeusz Nalewajk, przewodniczący Rady Powiatu. Wspomniał o mającym około 20 tys. więcej mieszkańców powiecie wyszkowskim, z którym trudno się pułtuskiemu porównywać, a mimo to, jeśli chodzi o wydatki majątkowe to porównanie jest dla powiatu pułtuskiego korzystne. Napomknął o środkach pozyskanych od gmin. Zadeklarował, że Klub Radnych Polskiego Stronnictwa Ludowego, któremu szefuje, zagłosuje za.

- Istotą rzeczy jest to, że każdy radny w sposób należyty, rzetelny działa na rzecz powiatu pułtuskiego i tutaj należą się wielkie brawa dla nas wszystkich – zabrał głos Mirosław Barszcz.

- Każdy ma swoją cegiełkę. Mam też na myśli tych, którzy pracują w starostwie czy innych jednostkach – dodał Tadeusz Nalewajk.

- Działanie ponad podziałami przynosi skutki – stwierdził Włodzimierz Kaczmarczyk, przewodniczący Komisji Rewizyjnej Rady Powiatu. – Jesteśmy wszyscy dumni, że nie tylko w mieście Pułtusku, ale i każdej gminie mogliśmy zrobić coś, na czym nam zależało. Tam aplikujemy o środki, gdzie jest największa szansa ich pozyskania.

FOT. IZABELA KOBA

Zarząd Powiatu w składzie: (od lewej) Zbigniew Księżyk, Halina Banach, wicestarosta Beata Jóźwiak, starosta Jan Zalewski, Emilia Gąsecka (tu w 2018 r.) po raz pierwszy otrzymał absolutorium „w 100 procentach"

- Zawsze może być lepiej. Ta praca ponad podziałami to ziarno zasiane panu staroście, żeby było w przyszłym roku jeszcze lepiej – wyraził nadzieję Krzysztof Łachmański.

Praca i głosowanie – ponad podziałami

Uchwałę w sprawie absolutorium dla Zarządu Powiatu z tytułu wykonania budżetu za 2020 rok radni podjęli 17 głosami „za", jednogłośnie. Klub Radnych PiS dołączył do radnych PSL i SLD, choć rok temu wstrzymał się od głosu, a dwa lata temu był przeciw. Podczas ubiegłorocznej sesji gospodarz powiatu (PSL), zwracając się do Krzysztofa Łachmańskiego, szefa opozycji, złożył obietnicę: – Będziemy wszystko robili, żebyście za rok zagłosowali za absolutorium.

- Jest to dla nas duże wyróżnienie – podziękował za udzielenie absolutorium w imieniu Zarządu Powiatu 30 czerwca br. starosta Jan Zalewski. – Naprawdę przykładamy się do pracy, żeby naszym mieszkańcom w powiecie żyło się lepiej, co widać po inwestycjach zrealizowanych w 2020 r. Ale te inwestycje to nie tylko inicjatywy zarządu, lecz i państwa radnych. Do realizacji inwestycji potrzeba środków i o nie walczyliśmy, prosiliśmy, zabiegaliśmy, i udało się kilka milionów pozyskać. Dodał, że to zasługa współpracy z posłem Henrykiem Kowalczykiem (inwestycje z dofinansowaniem rządowym powiat realizuje też w 2021 r.), ale i marszałkiem Adamem Struzikiem.

- Działamy ponad podziałami, jak to było już powiedziane, bo my nie uprawiamy polityki w powiecie. Chcemy, żeby jak najlepiej żyło się mieszkańcom i było jak najwięcej inwestycji – podkreślił Jan Zalewski. – Od kiedy jestem przewodniczącym Zarządu Powiatu dostaliśmy 100 procent głosów. Warto być cierpliwym i się starać – podsumował z uśmiechem. Podziękował wszystkim, z którymi współpracował w roku 2020, w tym za głosy krytyki, jeśli są merytoryczne, dzięki którym można poprawiać błędy. Na koniec obiecał: – Będziemy się starali, żeby w 2021 r. wynik głosowania nad absolutorium został powtórzony.

IK

Zła passa burmistrza

Krzysztof Z. usłyszał kolejny zarzut

Burmistrzowi Lubowidza (pow. żuromiński) postawiono zarzut w związku z głośnym zamknięciem budynku szkoły w Sinogórze. Włodarzowi grożą nawet 3 lata więzienia.

Prokuratura Rejonowa w Mławie, po zgłoszeniu Mazowieckiego Kuratora Oświaty, prowadziła śledztwo w sprawie okoliczności wyłączenia z użytkowania budynku i ostatecznie likwidacji Szkoły Podstawowej w Sinogórze.

Burmistrz, który jeszcze wówczas pełnił swoją funkcję (obecnie ma sądowy zakaz zajmowania stanowiska burmistrza), tuż przed końcem wakacji zlecił szereg badań technicznych, na których podstawie zadecydował o zamknięciu obiektu i przeniesieniu zajęć uczęszczających do placówki dzieci do Szkoły Podstawowej w Syberii. Całej sytuacji towarzyszył szereg, w ocenie rodziców dzieci, kontrowersyjnych decyzji burmistrza oraz sprzeciw lokalnej społeczności.

Zgodnie z prawem decyzję o zamknięciu obiektu w przypadku SP w Sinogórze mógł wydać Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego. Burmistrz Krzysztof Z. nie był do tego w żaden sposób uprawniony. Wskutek działań włodarza szkoła w Sinogórze przestała formalnie istnieć, jednak, jak się okazuje, to jeszcze nie koniec tej sprawy.

- Krzysztofowi Z. wczoraj został przedstawiony zarzut przekroczenia uprawnień oraz niedopełnienia obowiązków podczas postępowania dotyczącego likwidacji Szkoły Podstawowej w Sinogórze (art. 231 par. 1 kk), a więc działanie na niekorzyść interesu publicznego. Wykonano czynności procesowe z udziałem Krzysztofa Z. Wyjaśnienia będą podlegały dalszej weryfikacji. Za popełnione czyny grozi kara pozbawienia wolności do lat 3 – informuje nas Prokurator Rejonowy w Mławie Marcin Bagiński. Zdaniem prokuratora burmistrz złamał prawo zamykając placówkę.

Przypomnijmy, że to nie jedyne problemy Krzysztofa Z. Nad burmistrzem ciążą także zarzuty postawione przez Prokuraturę Okręgową w Sieradzu. W tym przypadku włodarzowi grozi nawet 10 lat pozbawienia wolności.

kuj

Glinojeck: Rada była jednomyślna

Łukasz Kapczyński z wotum i absolutorium

Burmistrz Glinojecka zasłużył na zaufanie radnych, a wykonanie przez włodarza budżetu w 2020 roku nie wzbudziło żadnych zastrzeżeń Regionalnej Izby Obrachunkowej oraz Komisji Rewizyjnej.

Podczas sesji Rady Miejskiej w Glinojecku, która odbyła się 30 czerwca br., radni wraz z burmistrzem debatowali nad Raportem o Stanie Gminy. Sporządzenie takiego raportu to wymóg konieczny warunkujący udzielenie włodarzowi wotum zaufania.

Radni wskazali co prawda na kilka aspektów funkcjonowania gminy, które można jeszcze ulepszyć, jednak uznali, że burmistrz Łukasz Kapczyński dobrze wywiązuje się ze swoich obowiązków, dlatego włodarz uzyskał jednomyślne wotum zaufania (wszyscy radni brali udział w obradach).

Po przedstawieniu pozytywnych opinii RIO oraz miejskiej Komisji Rewizyjnej burmistrz otrzymał również jednomyślne absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2020 rok.

- Absolutorium to możliwość dalszej pracy dla mieszkańców, we współpracy, zgodnie, choć z różnymi punktami widzenia, czasem po trudnych negocjacjach dochodzimy do porozumienia. To akceptacja kierunków w których podążamy. Bo warto pracować, bo jest z kim pracować - radni, sołtysi, kierownicy, pracownicy urzędu i jednostek podległych wszyscy dołożyli cegiełkę do tego absolutorium - podkreślał burmistrz miasta i gminy Glinojeck Łukasz Kapczyński.

Po zatwierdzeniu absolutorium radni oraz pracownicy urzędu nagrodzili burmistrza gromkimi brawami.

Kuj

eprasa.pl ea0f599b0c

Książka mocna na 70 procent

Rozmowa z **Justyną Dżbik-Kluge**, dziennikarką radiową i telewizyjną, autorką książki „Polacy last minute. Sekrety pilotów wycieczek", z pochodzenia ciechanowianką

Fot. Roman Nadaj

*** Tytuł książki sugeruje, że bohaterami jesteśmy my, Polacy wyjeżdżający za granicę, a podtytuł, że piloci wycieczek. Jak to jest z bohaterem?**

- Wszyscy nim trochę jesteśmy, ponieważ opowieść dotyczy Polaków i Polek za granicą, na wczasach, lecz nie tylko, bo nie jest to jedynie opowieść o turystyce zorganizowanej.

*** Masz kontakt z różnymi grupami zawodowymi. Dlaczego napisałaś akurat o pilotach wycieczek, pilotkach, rezydentach, rezydentkach, przewodnikach i przewodniczkach?**

- Książkę wymyślił Marcin Meller, świetny dziennikarz, jeżdżący jako znana osoba z różnymi grupami i pokazujący im Gruzję. Ponieważ prowadzę wiele spotkań autorskich, znam się z Wydawnictwem W.A.B., które było pomysłem zainteresowane, a jestem dziennikarką – w przyszłym roku minie 20 lat, w co nie mogę uwierzyć – więc dostałam telefon. W grudniu 2018 r., bo „Polacy last minute" to książka sprzed pandemii, zadzwoniła Małgosia Kapuścińska z pytaniem, czy napisałabym książkę o pilotach. Zaczęłam myśleć, jakich znam pilotów: myśliwców, samolotów rejsowych, helikopterów. „O pilotach wycieczek". Ok. To pokazało, z czym nam się kojarzy pilot i jak niewiele wiemy o pracy pilotów wycieczek. Dla mnie to było wyróżnienie i wyzwanie. Przyjęłam je, mówiąc kolokwialnie, na klatę, i zaczęła się dziennikarska praca: szukanie osób, spotkania, wywiady, nagrania. Tak weszłam do świata, który udało mi się opisać.

*** W opowieściach twoich rozmówców o pracy pojawia się turysta. Jacy jesteśmy jako turyści?**

- Nie ma jednego obrazu turysty. Media lubią kreować stereotypy typu Polak na wakacjach to Janusz i Grażyna. Zbierając materiał do książki, zrozumiałam, że nie powinniśmy tak w mediach robić, bo to nieprawda albo tylko część prawdy. Jako turyści jesteśmy różni, choć mamy pewne wspólne cechy i zachowania, co zrozumiałam po nastym wywiadzie do książki, a przeprowadziłam ich kilkadziesiąt. Piloci powtarzali, że Polacy piją, nie znają języków obcych, zachowują się rasistowsko, są roszczeniowi, zawsze są z czegoś niezadowoleni, porównują się z Niemcami, którzy mają lepiej (mają lepiej, bo więcej płacą za wczasy). Na wczasach zorganizowanych stajemy się trochę jak dzieci, zdajemy się na pilota, rezydenta.

*** Czy oprócz wspomnianych „grzeszków" mamy cechy pozytywne?**

- Jasne, że tak. Wiele. To na co zwracają uwagę piloci i rezydenci, to fakt, że Polacy zadają zawsze dużo pytań. O wszystko. W restauracji Włoch zapyta, co może zjeść i czy będzie spaghetti, a Polak, kiedy powstała restauracja, kto ją otworzył, kto jest właścicielem, jakie są dania popisowe itd. Po wydaniu książki i udzieleniu na jej temat kilku wywiadów, widzę, że to, co negatywne możemy uznać za pozytywne. Piszę m.in. o wynoszeniu na wczasach jedzenia z restauracji. W czasie wywiadu w „Dzień dobry TVN", który prowadzili Filip Chajzer i Małgosia Ohme, Małgosia mówi: „Mam swoje patenty na wynoszenie kanapek". Rozmawialiśmy ze znajomymi pilotami i stwierdziliśmy, że może jest to oznaka naszego sprytu, umiejętności odnalezienia się w sytuacji, a po drugie, po co ma się jedzenie marnować. Niektóre nasze cechy, będące z pozoru cwaniactwem, czy jak mówi jedna z pilotek, „polaczkowaniem", mogą świadczyć, że jesteśmy zaradni, że o coś więcej nam w życiu chodzi.

*** Nie chciwość, a ekologia?**

- I fajnie. Teraz modne jest Zero Waste, wszyscy starają się, żeby nic nie marnować, więc Polak wynosi, by się nie zmarnowało. Gorzej, gdy przychodzi kolejna grupa i dla niej nie starczy jedzenia, wtedy nasza teoria odpada.

*** Zadawanie pytań też można różnie interpretować. Dla pilota to uciążliwość, a naszym zdaniem to oznaka wiedzy i ciekawości świata.**

- Pod warunkiem, że pytania będą przemyślane. Jeden rozdział dotyczy najgłupszych pytań, jakie słyszeli piloci. Był nawet pomysł, żeby książka nosiła tytuł: „Ile trwa ciąża w Meksyku?". To pytanie usłyszał Mateusz Knol i nie chodziło o ciążę zwierzęcia, które nie żyje w Polsce. Bywają pytania absurdalne, nieprzemyślane. A i tak najgłupsze zadają Amerykanie. Dlaczego? Bo się nie wstydzą. Są tak wychowani. Poza tym przytulają się do ścian zabytków, by poczuć ich „starość", bo są dosyć młodym społeczeństwem. Natomiast my Polacy jako turyści potrafimy być wdzięczni. Mówimy o pilocie „nasz pan", o pilotce „nasza pani", nagradzamy ich brawami, śpiewamy dla nich piosenki itp. O przejawach wdzięczności można poczytać w jednym z rozdziałów.

*** Czy spodziewałaś się, że piloci namalują taki, a nie inny, nas, turystów portret?**

- Odmalują, co zmalowaliśmy. Mam wrażenie, że ta książka jest mocna na 70 procent. Co to znaczy? Piloci, kiedy się spotykają na piwie bez dziennikarza, opowiadają dużo gorsze historie. A moi znajomi, którzy książkę czytali, mówią: „Tu są okropne historie, więc jak to możliwe, że jest dużo gorzej". Przy zbieraniu materiałów nie postawiłam żadnej tezy. Może miałam nadzieję, że nie będzie tak źle, że Polacy w Egipcie nie mówią: „brudas, ciapaty, Arabus", a my tak mówimy, co rozczarowuje. Mogło być gorzej. Ja jestem grzecznym dziennikarzem. Pilot Łukasz Przewłocki powiedział mi po lekturze książki: „Mogłaś nas i naszą branżę utopić, a jednak byłaś litościwa". Uznajmy to za komplement. Teraz ci, którzy nie chcieli się w książce znaleźć, mogą tego żałować, bo jest ona dobrze odbierana przez pilotów. Dziękują, że pokazałam ich trudną pracę. Są osoby, które chodzą ze mną na wywiady, i są osoby, których imiona i płeć zostały zmienione, bo sami piloci też są różni. Niektórzy się bali, i ja to rozumiem, że ponarzekają na turystów, a potem stracą klientów, bo zdradzą pewne tajemnice. Ale można to zrobić w sposób taktowny, w mojej książce nie ma historii kogoś oczerniających.

- Co cię najbardziej zaskoczyło w opowieściach pilotów i pilotek?

- To jest książka o nas, turystach oczami pilotów, ale i o pilotach, i rezydentach, i ich pracy. My ich nie widzimy, a co gorsza traktujemy czasem jak służących. Jeżeli cokolwiek na wyjeździe nie działa, rezydentka słyszy: „pani tu jest za nasze" albo „ja panią nagram", „mam znajomych prawników". Jesteśmy wobec tych ludzi bardzo krytyczni i wylewamy na nich dużo emocji. Dla mnie najbardziej poruszającym wątkiem są wyjazdy na wakacje osób z zaburzeniami psychicznymi. Zdarza się, że bliscy wysyłają na wczasy osoby z Alzheimerem. Piloci to ludzie, którzy poznają nasze wpadki i „grzeszki", ale też są z nami w intymnych sytuacjach typu choroba czy wynikające z zaburzeń zachowania. I muszą sobie z tym radzić. Czasem mówią, że chcieliby dostawać listę medyczną. Wyobraź sobie, masz dwadzieścia kilka lat i podejmujesz decyzje o czyimś zdrowiu i życiu. Ogromna odpowiedzialność, a my tego nie widzimy. Dlatego spotkałam się z psychologiem Piotrem Mosakiem, bo ciekawiło mnie, czy nasze problemy mogą się na urlopie uaktywnić. Mogą, bo jeśli osoba uczestniczy w terapii czy bierze leki, ma ułożony rytm dnia, a urlop wywala codzienny porządek w kosmos, usuwa się jej grunt spod nóg. Rozmawiamy też o tym, dlaczego stresujemy się wyjazdem, i tu dzielę się osobistymi doświadczeniami; we wstępie nawiązuję do mojej rodziny i mojego taty.

*** Bohaterką książki jest również turystyka. Wspomnijmy o niektórych z jej rodzajów.**

- Tak, chciałam też pokazać system turystyczny, biznes. Oprócz turystyki masowej, na którą wskazuje tytuł, może być trampingowa – te wyjazdy np. do buszu opisuje podróżnik Tomek Michniewicz – czy pielgrzymkowa – na ten wątek nalegało wydawnictwo, nie znalazłam tu żadnych sensacji. Moi rozmówcy mówili: „Tym ludziom chodzi o to, żeby się modlić, bo jadą w jakiejś intencji" oraz „Zależy jaki jest ksiądz, jak fajny, to spoko, te modlitwy przeżyjesz, nawet gdy nie chcesz się modlić". Cały rozdział poświęciłam turystyce incentive, czyli wyjazdom motywacyjnym, podczas których dzieją się różne rzeczy. Wspominam o wyjazdach dla lekarzy organizowanych przez firmy farmaceutyczne. To trudny temat, a ja nie jestem dziennikarką śledczą.

*** Trudno nie zapytać, który typ turystyki był lub jest tobie najbliższy?**

- Preferuję turystykę rodzinną w lesie (uśmiech). Wcześniej lubiłam zagraniczne wyjazdy zorganizowane.

*** Wspomniałaś o Amerykanach, napisałaś też o innych obcokrajowcach w Polsce.**

- Nie chciałam, żeby ich zabrakło. Lubimy się tłumaczyć: „Zobacz, jak się zachowują Brytyjczycy w Krakowie, a grupy z Izraela, a Rosjanie". Tak, ale czy to jest powód, żeby na siebie nie popatrzeć? Jest wątek obcokrajowców, głównie w Krakowie, bo to miasto, w którym rozbrzmiewa najwięcej języków. Jest też trudny wątek wycieczek z Izraela. Jednym z moich rozmówców był socjolog dr Michał Lutostański, kochający podróże tak samo jak psycholog Piotr Mosak, czyli badacz-turysta, i kończę książkę rozdziałem: „Każdy kraj ma swojego Janusza". Socjolog wskazuje, że nasze zachowania z czegoś wynikają. Ale bywają też kwestią dobrej woli i empatii, o czym jest przede wszystkim ta książka. O tym, żeby dostrzec drugiego człowieka, i w turyście, i w pilocie czy rezydencie.

*** Na początku powiedziałaś, że „Polacy …" to książka sprzed pandemii.**

- Tak, książka miała ukazać się w maju 2020 r. Marzec, lockdown, nie wyjeżdżamy, nie wydajemy. I teraz wydawca wrócił do tematu. Napisałam więc wstęp „pandemiczny", co się wydarzyło w ciągu roku, co się zmieniło w turystyce i co się dzieje z moimi bohaterami i bohaterkami. Turystyka bardzo ucierpiała w czasie pandemii.

*** Oprócz twojej rodziny w książce pojawia się, już w podziękowaniach, ciechanowianka.**

- Marta Gad, moja koleżanka z klasy, z liceum, była przez długi czas pilotką. Nie chciała się wypowiadać, ale pomogła mi zrozumieć, jak branża turystyczna działa.

*** Książkę się bardzo dobrze czyta, są akcenty poważne i wzruszające, są i humorystyczne czy ironiczne, choć czasem można poczuć niedosyt. Czy myślałaś, żeby któryś z wątków rozwinąć i napisać osobny reportaż?**

- To książka skacząca po tematach i wątkach, żabka (śmiech). Na razie zostawiam turystykę. Teraz moje oczy będą oczami ratownika medycznego, bo z nim piszę książkę.

*** Jesteś znana jako dziennikarka radiowa i telewizyjna, ale masz za sobą epizod prasowy. Czy twoja ścieżka zawodowa zaczęła się w Ciechanowie?**

- Wspominam mile staż w „TC", gdy p. Basia uczyła mnie szybkiego pisania na klawiaturze i pokazała program „Mistrz klawiatury". Potem np. w Radiu ZET koledzy pytali: „Jak ty to robisz, że piszesz, a patrzysz na ekran, nie na klawiaturę?" „Tygodnik Ciechanowski, staż wakacyjny, mistrz klawiatury". Wspominam felietony „Z dziennika ciechanowianki" – gdy byłam na studiach dziennikarskich, opisywałam prawdziwe perypetie. „TC" to moja pierwsza redakcja. I jeszcze Telewizja Studio 5. Wspomnę o Krasiniaku, wspaniałym liceum, i radiowęźle, którego kabelki odcinał śp. prof. Zbigniew Nowakowski, bo radio przeszkadzało mu na przerwach. Tak, moje dziennikarskie początki są w Ciechanowie.

Rozmawiała IZABELA KOBA

Wywiad nieautoryzowany.

eprasa.pl ea0f599b0c

Mała Mia walczy o sprawność

Posiada ładne oczy, uroczą twarz i oryginalne imię. Jest energiczna i pogodna. Niespełna dwuletnia Mia Majchrzak z Ciechanowa zmaga się z problemami, których na pierwszy rzut oka nie widać. Jej kręgosłup jest wykrzywiony, a żebra zrośnięte. Oprócz zaawansowanej skoliozy, dziewczynka cierpi na rzadkie schorzenie neurologiczne: zakotwiczenie rdzenia kręgowego. Uczestnicząc w rehabilitacji, dzielnie walczy o sprawność. Pomagają jej w tym rodzice Wiktoria i Sławomir Majchrzak, i proszą innych o pomoc. Czekające Mię dwie poważne operacje będą kosztować prawdopodobnie kilkaset tysięcy złotych, jeśli nie więcej.

Imię dla córki wybrała mama. Wiktoria Białobrzeska jako nastolatka poznała dziewczynkę o imieniu Mia (to szwedzkie i duńskie zdrobnienie imienia Maria) i zamarzyła, że takie imię w przyszłości nada córeczce. Po latach podzieliła się pomysłem z narzeczonym, a potem mężem Sławkiem Majchrzakiem. Zaakceptował go.

Mia przyszła na świat 22 listopada 2019 r. w Warszawie, w Szpitalu Specjalistycznym im. Świętej Rodziny.

Problemy z kręgosłupem

Komplikacje pojawiły się w 14-15 tygodniu ciąży. Dziecko cały czas było ułożone w ten sam sposób, na jednym boku, i nie zmieniło pozycji. Lekarze zaczęli podejrzewać problemy z kręgosłupem, ale sami nie wiedzieli, co to będzie znaczyć. Czy dziecko będzie chodzić? Czy ma uszkodzony rdzeń? Żeby poznać odpowiedzi na te pytania, trzeba było poczekać do narodzin. Młodym rodzicom towarzyszył niepokój, przeżywali chwile zwątpienia.

- Drżeliśmy o zdrowie i życie dziecka. Postanowiłam wtedy zrobić wszystko, by walczyć o córeczkę. Los ponownie chciał mi odebrać najważniejszą osobę – mówi Wiktoria Majchrzak, która bardzo przeżyła śmierć swoich rodziców. Kilka lat temu najpierw nagle zmarła jej mama, a dwa lata później na zawał zmarł tata. Wówczas wsparciem dla młodej kobiety stał się starszy brat, a potem mąż.

Zaraz po narodzinach Mia została zabrana na OIOM. Po dokładnych badaniach lekarskich okazało się, że jej kręgosłup jest nienaturalnie wykrzywiony w kilku miejscach, żebra są zrośnięte, kręgi zniekształcone, a kości miednicy i bioder nieprawidłowo ustawione. Lekarze ostrzegli rodziców, że tak zaawansowana skolioza może uszkodzić rdzeń kręgowy i doprowadzić do stałej niepełnosprawności dziewczynki.

- Córeczka rośnie, a jej ciało z dnia na dzień ulega deformacji. Jej płuca, serce, żołądek, mają coraz mniej miejsca. Widzę, że Mia coraz bardziej cierpi i często pokazuje, gdy coś ją boli. Odkształcone narządy zaczynają gorzej funkcjonować. Ze strachu o nią często nie mogę zasnąć, nasłuchuję, czy oddycha – wyznaje Wiktoria Majchrzak, mama Mii.

Dziewczynka jest regularnie rehabilitowana; w ostatnim czasie dwa razy w tygodniu u specjalisty w Mławie, a wcześniej w Działdowie. Natomiast w czasie snu ma zakładany specjalny gorset. Jednak to nie wystarczy, potrzebna jest operacja.

Uratować Mię przed niepełnosprawnością

Młodzi rodzice po wielu wizytach w marcu br. trafili do Paley European Institute w Warszawie, przedstawicielstwa znanego na całym świecie amerykańskiego centrum specjalizującego się m.in. w leczeniu wrodzonych, rozwojowych i pourazowych schorzeń ortopedycznych.

- Tamtejsi chirurdzy są jedynymi w Polsce, którzy zapewnili nas, że wiedzą, jak uratować Mię przed niepełnosprawnością – podkreślają Wiktoria i Sławomir Majchrzak.

Ich córeczkę prawdopodobnie będzie operował David Feldman, specjalista w zakresie chirurgii ortopedycznej dzieci, zajmujący się chirurgią kręgosłupa oraz leczeniem m.in. skolioz.

Z jednej strony pojawiła się więc ogromna nadzieja, że uda się uratować Mię przed niepełnosprawnością, z drugiej strony obawa, że nie uda się zebrać pieniędzy na operację, którą wstępnie wyceniono na kwotę ponad 400 tys. zł.

- Najpierw nie wiedzieliśmy, co zrobić. Potem postanowiliśmy poprosić o pomoc innych ludzi – przyznali rodzice Mii.

Nowa diagnoza i dwie operacje

Oczekiwali, że podczas wizyty 6 lipca w Paley European Institute poznają planowany termin i dokładny koszt operacji. Tymczasem lekarze, po wykonaniu rezonansu Mii, przekazali im złą nowinę. Badanie pokazało zakotwiczenie rdzenia kręgowego, rzadkie schorzenie neurologiczne, „polegające na ograniczeniu ruchomości rdzenia kręgowego w obrębie kanału rdzenia kręgowego kręgosłupa" (Wikipedia).

- Rdzeń zakleszczony w zdeformowanych kręgach nie pozwala Mii rosnąć tak jak jej rówieśnikom. Mogą się zacząć takie problemy jak niedowład palców u nóg, niedowład kolan, problem z cewką moczową i trzymaniem moczu – wyjaśnia kilka dni po otrzymaniu nowej diagnozy Wiktoria Majchrzak. Jej córeczkę czeka druga operacja, neurochirurgiczna. Instytut ma pomóc w szukaniu lekarza specjalisty.

„Aby kręgosłup był piękny jak buzia"

- Mia jest bardzo charakterna. Rehabilitanci mówią, że to dobrze. Na co dzień nie widać, że ma problemy z kręgosłupem, bo ruchowo jest dosyć sprawna. Cały czas się uśmiecha. Jest niezwykle pogodna – charakteryzuje córeczkę p. Wiktoria. – Sławek twierdzi, że ja taka jestem.

Oboje rodzice też starają się być pogodni. Nawet teraz, gdy dowiedzieli się o konieczności drugiej operacji i dodatkowych zagrożeniach dla życia i zdrowia Mii. Starają się być pogodni dla córeczki. Pani Wiktoria nie pracuje zawodowo, by być cały czas z dzieckiem. Rodzinę utrzymuje pan Sławomir, który po pracy też stara się jak najwięcej czasu poświęcić Mii.

Dziewczynka o uroczej twarzy i ładnych oczach zwraca uwagę. I ona, i jej rodzice są fotogenicznymi osobami.

Mii Majchrzak można pomóc, wpłacając pieniądze na jej operację, na konto Fundacji Siepomaga poprzez stronę **https://www.siepomaga.pl/mia-majchrzak.** Można również wziąć udział w licytacjach na portalu FB **https://www.facebook.com/groups/licytacje.dla.mii** oraz w wydarzeniach charytatywnych na rzecz dziewczynki.

- Doktor David Feldman powiedział, że „postara się, by kręgosłup Mii był tak piękny jak jej buzia" – cytuje lekarza Wiktoria Majchrzak.

Mało czasu, duża kwota

Koszt operacji, a właściwie dwóch operacji będzie wyższy niż przewidywany do tej pory. Nie został na razie określony. Wiadomo jedynie, że najlepiej byłoby, gdyby operacje miały miejsce jednego dnia, w warszawskim instytucie, do drugich urodzin dziewczynki.

Dla Mii została założona licytacja facebookowa powiązana ze zbiórką na koncie Fundacji Siepomaga. O dziewczynce można przeczytać w artykule pt.: „Kręgosłup deformuje maleńkie ciało dwulatki! Pomóż odwrócić zły los!". W piątek, 9 lipca po południu na koncie widniała kwota 66.110 zł, a zbiórkę wsparło 607 osób. Natomiast grupa FB nosi tytuł: „Licytacje dla Mii Majchrzak". Jej administratorzy proszą o udostępnianie grupy i zapraszanie jak największej liczby osób. Mają być też organizowane wydarzenia charytatywne jak maraton fitness, który zaplanowano na 25 lipca (start godzina 17.15) w hali sportowej w Ciechanowie (przy ul. 17 Stycznia 60).

- Proszę, pomóżcie nam w tym wyzwaniu. Sami nie jesteśmy w stanie zdobyć pieniędzy na operację w tak krótkim czasie. Gra toczy się o życie naszej córeczki – nie możemy jej przegrać – zwracają się do wszystkich ludzi dobrej woli Wiktoria i Sławomir Majchrzak. – Jednocześnie dziękujemy z całego serca wszystkim darczyńcom, a szczególnie Sylwii i jej mężowi, którzy poprosili gości, żeby zamiast kwiatów z okazji ich ślubu przekazali pienia?dze dla Mii.

IZABELA KOBA

eprasa.pl ea0f599b0c

Na zastępcę wójta i skarbnik gminy

Wójt uznał skargi za bezzasadne

Skargi rad pedagogicznych szkół w Przewodowie Poduchownym i Skaszewie Włościańskim w gminie Gzy na działalność zastępcy wójta i skarbnik gminy zostały uznane za bezzasadne. Pismo zawierające zarzuty pod adresem ww. przedstawicieli gminy rozpatrzył wójt Cezary Wojciechowski. Zanim to uczynił, chciał spotkać się indywidualnie z autorami skargi, ale nikt z nich nie wyraził takiej woli.

- Treść przedmiotowej skargi jest obszerna, lecz nie zawiera wprost wskazanych zarzutów względem pracy i działalności zastępcy wójta oraz skarbnika gminy Gzy – stwierdził wójt. Po analizie wyodrębnił jednak zarzuty pod adresem obojga współpracowników, jak i każdego z nich osobno.

I zastępca wójta Cezary Parzychowski, i skarbnik Ewa Karpowicz ustosunkowali się do nich pisemnie. Pismo skarbnik liczy aż 17 stron i zawiera kilkanaście załączników.

Skargi jako próba zniesławienia

Oboje przedstawiciele gminy stwierdzili, że stawiane im zarzuty za bezpodstawne. Zastępca wójta oświadczył, że niektóre z nich są „zmyślone i potwierdzone przez 38 osób", zaś skarbnik wyjaśniła, iż zarzuty nie są poparte dowodami, dodając, że niektóre opisane sytuacje nie miały miejsca. Cezary Parzychowski uznał z ww. powodów skargę za „próbę zniesławienia", a Ewa Karpowicz oznajmiła: „Rozważam możliwość wystąpienia do sądu z oskarżeniem o zniesławienie". Przypomniała, iż zgodnie z definicją Kodeksu karnego art. 212 zniesławienie „polega na pomawianiu o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności". Oboje zaznaczyli, że swoje obowiązki wykonują sumiennie, uczciwie i zgodnie z przepisami prawa. Zdaniem Ewy Karpowicz autorzy skargi „świadomie pomijają dużą część informacji i przepisów prawa", by pokazać ją jako „osobę niekompetentną". Pojedyncze sytuacje opisują tak, jakby miały miejsce wiele razy, czyli wyolbrzymiają zarzuty i „interpretują na korzyść dyrektorów szkół każdą sytuację".

Wspólne zarzuty

Wkraczanie w kompetencje dyrektorek szkół, z przekroczeniem swoich oraz formułowanie wiążących wytycznych, jak ma działać szkoła – takie zarzuty padły pod adresem obojga przedstawicieli gminy. Zauważyli oni, że nie zostały wskazane konkretne sytuacje ani dokumenty. Zastępca wójta zapewnił, iż nie wydawał poleceń nauczycielom czy innym pracownikom szkoły. Skarbnik wytłumaczyła, iż w związku z pomyłkami w pismach ze szkół (kwoty, daty, podstawy prawne) zwracała się o sprostowanie dokumentów, najczęściej podczas spotkań z dyrektorami, w obecności wójta i zastępcy.

Przedstawicielom gminy zarzucono również ingerowanie w arkusze organizacyjne szkół; tu też zastępca wójta prosi o wskazanie konkretnych sytuacji. Przypomniał, iż wójt ma prawo zapoznać współpracowników z arkuszami organizacyjnymi przed ich zatwierdzeniem lub nie, poza tym arkusze stanowią informację publiczną. Natomiast skarbnik podkreśliła, że analizowała „skutki finansowe dla budżetu gminy na lata 2020-2021", wynikające z arkuszy organizacyjnych i porównała je z możliwościami zrealizowania wydatków szkół w ramach planu finansowego na rok 2020, biorąc pod uwagę możliwe do uzyskania dochody gminy, które mogły zmniejszyć się z powodu Covid -19.

Zastępca wójta odpowiada

Cezary Parzychowski miał kontakt z nauczycielami jedynie 20 maja 2020 r. podczas spotkania w świetlicy w Gzach, a dodatkowo z dyrektorami w ramach narad kierowników, w których również uczestniczył jego szef, tym samym wójt „jest w stanie ocenić, czy formułowane zarzuty są prawdziwe". Przyznał, że oboje z panią skarbnik informowali i informują dyrektorki, że jakieś zadania wykonują one niezgodnie z przepisami, co uważa za swój obowiązek, mający uchronić wójta i gminę „przed konsekwencjami prawnymi i materialnymi". Podał przykłady: dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej w Przewodowie Poduchownym wydała błędnie świadectwa pracy dla pracowników sezonowych na podstawie przepisów, które nie obowiązują, a dyrektor PSP w Skaszewie Włościańskim przygotowała ofertę na malowanie elewacji szkoły, która nie spełniała wymogów formalnych; później postanowiła powtórzyć procedurę wyłonienia wykonawcy.

Fot. Grzegorz Małkowski

Wójt Cezary Wojciechowski (tu podczas uroczystości) uznał skargi za bezzasadne

Fot. Urząd Gminy Gzy

Skarbnik gminy Ewa Karpowicz (tu obok wójta podczas podpisania umowy na przebudowę drogi) złożyła szczegółowe wyjaśnienia, dodając do pisma załączniki

Zastępca wójta Cezary Parzychowski odniósł się do zarzutów pisemnie

Zastępca wójta odniósł się do zarzutu, iż żąda dokumentów wewnętrznych takich jak uchwały rad pedagogicznych itp. Podkreślił, że do jego zadań należy nadzór nad prowadzeniem strony internetowej gminy oraz BIP-u – w Biuletynie Informacji Publicznej gminy jest zakładka dla szkół, gdzie powinien być opublikowany m.in. statut szkoły, przyjmowany uchwałą Rady Pedagogicznej. Dopiero po pisemnej interwencji w br. Kuratorium Oświaty Delegatury w Ciechanowie zostały opublikowane statuty szkół (uchwała – nie). „Wynika z tego, że dyrektorzy nie realizują ustawowych obowiązków, a tym samym uniemożliwiają mi wykonywanie moich", podsumował zastępca wójta.

Ustosunkował się również do zarzutu dotyczącego kontroli czasu pracy dyrektorek, wyjazdów służbowych i polityki zatrudnienia w szkołach. Ponieważ zdarzało się, że po godzinie 15 nikt w szkole nie odbierał służbowego telefonu, spytał, w jakich godzinach świadczą pracę dyrektorzy oraz w jakich godzinach pracuje szkoła. Ponieważ na BIP nie ma informacji, kiedy dyrektorzy przyjmują w sprawach skarg i wniosków, zapytał o to. Poinformował dyrektorki, że ich wyjazdy służbowe powinny odbywać się za zgodą pracodawcy na podstawie wystawionej delegacji, co wynika z Kodeksu pracy. Zwrócił uwagę, że dyrektorka PSP w Przewodowie zmieniła stosunek pracy z umowy na czas określony na umowę na czas nieokreślony z pominięciem organu prowadzącego i nie przekazała nowej umowy do Urzędu Gminy.

Skarbnik gminy odpowiada

Ewa Karpowicz na skargę odpowiedziała jeszcze szczegółowiej niż zastępca wójta, powołując się m.in. na Ustawę o samorządzie gminnym, Regulamin organizacyjny gminy Gzy i uchwały Rady Gminy czy dokumenty szkół. Nie uważa, żeby niewłaściwie prowadziła politykę rachunkowości; może dokonać „przesunięć między paragrafami" bez konsultacji z paniami dyrektor. Jej zadaniem jest dostosować poziom wydatków do zmieniających się warunków. Odpowiadając na zarzut, iż blokuje finansowanie wskazanych przez dyrekcję zadań, poinformowała, że na bieżąco analizuje sytuację szkół, by wcześniej „zasygnalizować zagrożenia w realizacji planu wydatków". Przyznała, że takie sytuacje często miały miejsce w 2019 r. ze względu na konieczność utrzymania nadwyżki budżetowej gminy. Umożliwiała ona spłatę zaciągniętej w 2018 r. pożyczki na prefinansowanie przebudowy świetlicy w Szyszkach.

Skarbnik szerzej odniosła się do zarzutu dotyczącego blokowania w 2019 r. udziału w projekcie „Aktywna tablica", mającego na celu doposażenie szkół. Gmina nie przystąpiła do niego z powodu niewystarczających środków w planie wydatków szkół na wynagrodzenia; trzeba było wypłacić jednorazowy dodatek uzupełniający dla nauczycieli. Ewa Karpowicz nie dostrzegła posiadanego rzekomo przez szkoły wkładu własnego i przypomniała, że dyrektorki wnioskowały o zwiększenie środków na inne wydatki (w Skaszewie o ponad 63 tys. zł, a w Przewodowie o ponad 145 tys. zł). Napomknęła, iż szkoły mogły przystąpić do projektu w r. 2017 lub 2018, mogły też wnioskować o zakup monitorów dotykowych (bez udziału środków z budżetu gminy) w ramach rezerwy części oświatowej subwencji ogólnej. Dalej skarbnik napisała, że nie odmówiła zakupu termometru bezdotykowego, tylko prosiła o sprawdzenie dostępności identycznego modelu, ale tańszego, u innego dostawcy.

Odnosząc się do zarzutu o braku wypłaty za godziny ponadwymiarowe w czasie epidemii, Ewa Karpowicz przyznała, że ze względu na nieprawidłowości w dokumentacji odmówiła „dokonania kontroli wstępnej list płac". Dyrektorki mogły wówczas, zgodnie z prawem, wydać pisemne polecenie realizacji wypłaty. Komentując opóźnienie w ww. wypłacie, skarbnik poinformowała, że początkowe wytyczne MEN po zawieszeniu zajęć od 13 marca 2020 r. określały, że nauczycielom nie przysługuje wynagrodzenie za godziny ponadwymiarowe, dopiero potem ukazało się odpowiednie rozporządzenie. Dodała, że jej wątpliwości budziły wypłaty za realizowane zdalnie godziny ponadwymiarowe zajęć świetlicowych czy wychowania przedszkolnego, tym bardziej że dyrektorki nie przedstawiły „zasad zaliczania pracy nauczycieli do pensum oraz godzin ponadwymiarowych". Jedna z dyrektorek potwierdziła, że nauczycielka, przebywająca od początku miesiąca na urlopie macierzyńskim, zrealizowała zdalnie godziny ponadwymiarowe, i nie dostrzegła swojego błędu podczas weryfikacji dokumentów. Zauważyła go dopiero skarbnik.

„Nie kontrolowano nauczycieli, tylko dokumentację przedstawioną w zakresie rozliczania ich czasu pracy w ramach pensum i w ramach godzin ponadwymiarowych", odpowiedziała na kolejny zarzut, łączący się z wcześniej wymienionymi, Ewa Karpowicz. Odniosła się też szczegółowo m.in. do uwag o organizacji wspólnej obsługi finansowo-księgowej.

Zaprzeczyła jakoby powiedziała publicznie, że „zrobi porządek ze szkołami". Mimo że dwukrotnie pytała nauczycieli, kiedy i gdzie padły te słowa, nikt jej nie odpowiedział.

Zdziwiła się, że nauczyciele, odwołując się do projektu budżetu na rok 2020, zarzucają jej, iż nie realizuje uchwał Rady Gminy i zmusza dyrektorki szkół do sporządzenia planu finansowego na przyjętych przez siebie zasadach, a tymczasem nie zarzucali tego jej poprzedniczce, która stosowała tę samą procedurę. Jak Ewa Karpowicz zauważyła, kwota planowanych wydatków szkół wynikająca ze wstępnych kalkulacji też została zmniejszona w projekcie uchwały budżetowej na rok 2019, a dodatkowo zmniejszona po przyjęciu tej uchwały przez radnych.

Skargi są bezzasadne

Wójt Cezary Wojciechowski, po zapoznaniu się ze skargą (pisaliśmy o niej więcej oraz o skardze na gospodarza gminy w artykule „Oświatowy spór w gminie Gzy" w „TC" nr 23 z 8 czerwca br.) oraz pisemnymi odpowiedziami na nią, wystosował 18 maja pismo do jej autorów, czyli członków rad pedagogicznych z prośbą o indywidualne spotkania. Chciał „wysłuchać każdego z nich w celu skonkretyzowania zarzutów", a także przekonać się, czy została naruszona praworządność lub interes skarżącego. Żadna z osób skarżących nie skorzystała z tej możliwości.

- Po przeanalizowaniu zgromadzonych dokumentów i wyjaśnień doszedłem do wniosku, że stawiane zarzuty są niezasadne. W mojej ocenie zastępca wójta i skarbnik gminy wykonują jedynie swoje uprawnienia i obowiązki służbowe, nie przekroczyli kompetencji i nie naruszyli przepisów prawa. Niektóre z czynności spotykały się ze sprzeciwem autorów skargi, co doprowadziło do powstania konfliktu pomiędzy tymi stronami. Z wymienionych powodów obie skargi uznaję za bezzasadne – przedstawił swoje stanowisko w piśmie z 15 czerwca, a także podczas rozmowy telefonicznej 22 czerwca wójt Cezary Wojciechowski.

Co dalej? Czy wakacje sprawią, że oświatowy spór w gminie Gzy wyciszy się? Jeżeli członkowie Rad Pedagogicznych gminnych szkół chcieliby ponowić skargi na przedstawicieli gminy Gzy, muszą wskazać nowe okoliczności. Jeśli tego nie uczynią, wójt może podtrzymać swoją opinię, opatrując ją odpowiednią adnotacją w aktach sprawy, ale nie zawiadamiając o tym autorów skargi.

IZABELA KOBA

eprasa.pl ea0f599b0c

Burmistrz Goliat na temat braku wotum nieufności:

To jest gra polityczna

Burmistrz Aneta Goliat nie otrzymała wotum zaufania od Rady Miejskiej w Żurominie. Teraz, kiedy pierwszy „kurz" już opadł, pytamy radnych oraz burmistrz o wrażenia związane z tą sytuacją.

Fot. Klaudia Kujawa

- Jestem gotowa na każdy scenariusz - mówi burmistrz Aneta Goliat

- Odsyłam do debaty, w której aktywnie brałem udział i to tam są odpowiedzi na postawione pytania – zakomunikował nie odpowiadając na pytania dziennikarki „Tygodnika" radny Andrzej Staroń

Radni Miejscy w Żurominie zadecydowali ostatnio, że nie udzielą wotum zaufania burmistrz Anecie Goliat. Za udzieleniem był jeden radny, przeciw było czworo, zaś wstrzymało się ośmiu radnych, dwóch było nieobecnych.

Sytuacja była dosyć niecodzienna. Pojawiło się wiele pytań, na które poszukaliśmy odpowiedzi pytając o różne fakty najbardziej zainteresowanych.

- W mojej ocenie było to działanie polityczne - zaczyna rozmowę z nami burmistrz Aneta Goliat, po czym dodaje: - Jak pani wie, nie należę do żadnej partii politycznej i nie zamierzam należeć, dlatego też funkcja burmistrza jest dla mnie trudniejsza, niż dla osób związanych z jakąś partią. Robię wszystko dla mieszkańców, którzy na mnie głosowali, to oni są dla mnie najważniejsi, nie rozgrywki i interesy polityczne. Wyborcy ocenią, czy decyzja radnych była słuszna, czy też nie.

Problemy na linii radni-burmistrz trwają nie od dziś, jednak jeszcze nigdy burmistrz nie miała w niej tak niewielu sprzymierzeńców. Od głosu w sprawie wotum wstrzymali się radni związani z PSL, przeciw wotum zagłosowali natomiast dwaj radni, którzy do momentu odwołania byłego wiceburmistrza wydali się raczej sprzymierzeńcami Anety Goliat.

- W trakcie debaty nie padł żaden zarzut, który uzasadniałby decyzję radnych. Co do posiłkowania się wiedzą pracowników, oczywiście, gdybym była wszystkowiedząca, to po co mi wówczas wykwalifikowani pracownicy? Po co z kolei pracownikom wieloletnie studia specjalistyczne, skoro każdy może się znać na budownictwie, geodezji itp.? Radni związani z PSL-em wstrzymali się od głosu ponieważ nie jestem z ich partii, natomiast radny Olczak i Staroń, cóż, ich stosunek do mnie uległ zmianie po odwołaniu mojego zastępcy – przedstawia swoją perspektywę burmistrz Aneta Goliat.

Lakoniczna odpowiedź

Jak podkreśla burmistrz, zawsze jest gotowa na ewentualne odejście z urzędu.

- Z taką radą muszę się liczyć, że każdy dzień na tym stanowisku może być ostatnim, dlatego jestem gotowa na każdy scenariusz. Liczą na mnie moi wyborcy. Po każdym upadku podnoszę się i walczę dalej, właśnie dla mieszkańców gminy Żuromin. Czasami jest ciężko, jednak działam dalej, bez politycznego wsparcia, bez wódki i pieniędzy na przekupienie wyborców. Robię to, co obiecałam mieszkańcom i tego się trzymam - zaznacza Aneta Goliat.

O komentarz poprosiłam także Andrzeja Staronia, który w głosowaniu był przeciwny przyznania burmistrz wotum zaufania. Zapytałam o powód, dlaczego radny zagłosował tak, a nie inaczej, jak interpretować głosy wstrzymujące oraz jak Andrzej Staroń wyobraża sobie dalszą współpracę z włodarzem, któremu nie ufa.

- Odnosząc się do problematyki, o którą pani mnie pyta to odsyłam do debaty, w której aktywnie brałem udział i to tam są odpowiedzi na postawione pytania. Nie chciałbym też wypowiadać się, co kierowało radnymi, którzy podejmowali określone decyzje należy rozmawiać na ten temat z tymi osobami – odpowiedział nie odpowiadając radny Andrzej Staroń.

Rozwijać czy hamować?

Szerzej na temat głosowania nad wotum zdecydowała wypowiedzieć się wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Żurominie, Halina Jarzynka.

- W mojej ocenie sesja absolutoryjna jest najważniejszym posiedzeniem w roku, nie tylko ze względu na absolutorium, ale właśnie na możliwość publicznej debaty. Wiele osób rok podsumowuje na koniec grudnia, dokonuje oceny, czy to był rok dobry, owocny, czy też było w nim więcej przykrych i ciężkich doświadczeń. W samorządzie to właśnie czas absolutorium jest takim podsumowaniem i takie podsumowanie zostało przeprowadzone w trakcie debaty publicznej nad raportem o stanie gminy, który został radnym przekazany w stosownym terminie – zaczęła radna Halina Jarzynka, po czym przyznała, że dla niej osobiście nie było to łatwe głosowanie: - Padło wiele słów, opinii i przykładów. Radni pytali panią burmistrz o wiele aspektów m.in. o to, jakie działania zostały podjęte w temacie pomocy dla przedsiębiorców w ciężkich covidowych czasach, były poruszane kwestie zmiany studium i planów zagospodarowania przestrzennego. Mówiono, że wielu inwestorów traci dotacje czekając na te zmiany, były też tematy niezwykle nurtujące, jak plany budowy oczyszczalni ścieków, czy te związane z działalnością gminnej spółki ŻZK, pojawił się też wątek Spółdzielni Socjalnej „Szansa", kontroli przeprowadzonych przez Komisję Rewizyjną i wiele innych tematów. Jestem wdzięczna kolegom i koleżankom z rady, że tak aktywnie uczestniczyli w tym zebraniu, i że to była prawdziwa debata. Nie twierdzę, że łatwa i przyjemna wręcz przeciwnie, ale mogę z całą pewnością stwierdzić, że była ona merytoryczna i rzeczowa. Nie jest łatwo wykonywać pracę społeczną, kiedy podejmuje się decyzje, za którymi idą często pieniądze publiczne. To są decyzje, które mogą wpłynąć na rozwój miasta bądź go też hamować.

„Mój głos „wstrzymujący" jest taką żółtą kartką"

Halina Jarzynka udzieliła nam także odpowiedzi na temat powodów oddania głosu wstrzymującego.

- Członkowie Rady mogą w każdej sprawie nie tylko głosować „ za" lub „ przeciw", ale też dysponują prawną możliwością wyrażenia swej woli przez „ wstrzymanie się od głosu". Mogę mówić za siebie, tak wstrzymałam się od głosu. Decyzję moją o tym, jak zagłosować powzięłam po debacie. Wysłuchałam z uwagą tego, co zostało powiedziane zarówno przez radnych, jak i panią burmistrz. Uznałam, że mam w sobie tyle wątpliwości, że nie mogę wyrazić się „ za", ale też nie chcę przekreślać dotychczasowych działań pani burmistrz, bo wierzę, że jako funkcjonariusz publiczny chce działać dla dobra i na rzecz naszego samorządu. Mój głos „wstrzymujący" jest taką żółtą kartką, kredytem zaufania do tego, by starać się bardziej i działać lepiej, a także naprawić błędy, wyciągnąć wnioski i współrządzić mądrze – przedstawia swoje motywy radna.

Halina Jarzynka zaprzeczyła również, jakoby głosowanie było „umówione".

- Każdy radny jest niezależny w wykonywaniu swojego mandatu. Każdy z nas autonomicznie i niezależnie podejmuje swoje decyzje. Moje głosowanie nie było w żaden sposób polityczne, decyzja była przemyślana i podjęta w oparciu o to, co było przedmiotem debaty. Zarówno ja, jak i radni kierujemy się celem nadrzędnym, jakim jest dobro wspólnoty samorządowej – zapewnia Halina Jarzynka.

Jeden z trzynastu

W obradach podczas sesji absolutoryjnej brało udział 13 radnych, pośród których tylko jeden radny – Piotr Lewiński – był za udzieleniem burmistrz Anecie Goliat absolutorium. Czym się kierował?

- W moim odczuciu najważniejszy jest budżet. Skoro jest wykonany, RIO nie widzi błędów, to i ja nie mam nic przeciwko. Jestem przewodniczącym komisji bezpieczeństwa, na której składanych jest bardzo dużo wniosków. Widzę, że pomimo ograniczonych możliwości, wiele z tych wniosków jest realizowanych, a więc, z mojej perspektywy, burmistrz współpracuje z radą. Głosowałem według własnego sumienia - wyjaśnia radny.

Zdaniem Piotra Lewińskiego burmistrz chętnie pojawia się na obradach komisji, której radny przewodniczy i aktywnie rozwiązuje pojawiające się problemy, a to, w opinii radnego, jest kluczowe w związku z zaufaniem do włodarza.

- Zagłosowałem za udzieleniem wotum, jednak na temat głosowania pozostałych radnych nie będę się wypowiadał. Uważam, że każdy głosuje w zgodzie ze swoim sumieniem, a przynajmniej powinien tak głosować. Nie interesuje mnie także polityka, nie uprawiam jej, chcę być jak najbardziej obiektywny w podejmowaniu decyzji dotyczących samorządu, co, mam nadzieję, widać po moich głosowaniach – podsumowuje w odpowiedzi na pytanie dotyczące wstrzymanych głosów kolegów i koleżanek Piotr Lewiński.

O konsekwencjach nieudzielenia wotum już pisaliśmy na naszych łamach - właściwie ich nie ma. Burmistrz musiałaby nie otrzymać wotum trzy razy z rzędu, a to oznacza, że procedura odwoławcza zaczęłaby się w 2023 roku, a więc wtedy, kiedy i tak mają się odbyć wybory samorządowe.

Czy rada i burmistrz w końcu rozpoczną dobrą współpracę ponad podziałami? Mieszkańcy gminy Żuromin czekają na to już od kilku lat.

KLAUDIA KUJAWA

Golądkowo

Ewa Leszczyńska – na kolejną kadencję

Dotychczasowa dyrektor Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. Jadwigi Dziubińskiej w Golądkowie będzie zarządzać szkołą kolejną kadencję. 29 czerwca wygrała konkurs na stanowisko dyrektora.

Fot. ZSCKR w Golądkowie

„Mamy Naszą Panią Dyrektor!" – taki wpis pojawił się na stronie internetowej Zespołu Szkół w Golądkowie, a później profilu FB. „Jeszcze raz gratulujemy sukcesu! A jest czego, mamy NASZĄ Panią Dyrektor – Ewę Leszczyńską na kolejną kadencję, (…) Życzymy dalszych sukcesów i zadowolenia z pracy na stanowisku Dyrektora", czytamy dalej.

Konkurs na kandydata na stanowisko dyrektora golądkowskiego Zespołu Szkół został ogłoszony w maju br., a rozstrzygnięty 29 czerwca w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Ewa Leszczyńska stanęła do niego po raz drugi.

Zespołem Szkół w Golądkowie zarządza od 2016 r. Wcześniej pełniła funkcję dyrektora Publicznego Gimnazjum im. Bogdana Jańskiego w Winnicy (zanim weszło ono w skład Zespołu Placówek Oświatowych), uczyła języka polskiego i historii.

IK

Fot. Starostwo Powiatowe w Żurominie

Podpisanie umowy na przebudowę drogi powiatowej Swojęcin-Obręb

Duża inwestycja w gm. Lutocin

Powiat zmodernizuję drogę Swojęcin-Obręb

Starostwo Powiatowe w Żurominie pozyskało 4 mln zł ze środków marszałkowskich na modernizację odcinka drogi powiatowej w gminie Lutocin. Cała inwestycja kosztować będzie prawie 7 mln zł.

W piątek (2 lipca br.) Zarząd Powiatu Żuromińskiego podpisał z marszałkiem Adamem Struzikiem umowę o dofinansowanie zadania drogowego pn. „Rozbiórka przepustu i budowa mostu wraz z przebudową drogi dojazdowej Nr 4624W Swojęcin – Obręb – Jonne" w ramach programu pn. „Instrument wsparcia zadań ważnych dla równomiernego rozwoju województwa mazowieckiego".

W uroczystym podpisaniu umowy brali także udział sołtysi ze Swojęcina i Obrębu oraz radni (gminni i powiatowi) z Lutocina. Zdziwienie budzi fakt, iż w podpisaniu umowy nie uczestniczył nikt z kierownictwa gminy Lutocin.

Zgodnie z projektem zostanie zrealizowany 2,5-kilometrowy odcinek drogi pomiędzy Swojęcinem a Obrębem. Podczas modernizacji zostanie ułożona nowa nawierzchnia asfaltowa, jezdnia zostanie poszerzona, w obu miejscowościach powstaną chodniki, w Swojęcinie zamiast przepustu powstanie most, a także wykonane zostaną standardowe prace, takie jak odwodnienie drogi, oznakowanie, czy odnowienie poboczy.

Zgodnie z kosztorysem wartość inwestycji wraz z usługą nadzoru wynosi 6.752.934 zł, z czego kwota 4 mln zł stanowi dofinansowanie, pozostała kwota to środki własne powiatu. W roku bieżącym zmodernizowany ma zostać odcinek drogi między Swojęcinem a Obrębem, w 2022 most oraz odcinek drogi w Swojęcinie, zaś w 2023 roku droga w miejscowości Obręb.

Kuj

eprasa.pl ea0f599b0c

Upamiętnili dowódców 11 Pułku Ułanów

Rozpoczęły się obchody setnej rocznicy przybycia do Ciechanowa 11 Pułku Ułanów Legionowych im. Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza. Na budynku Komendy Powiatowej Policji 23 czerwca odsłonięto tablicę upamiętniającą jego dowódców.

Uroczystość rozpoczęła się pieśnią „My, Pierwsza Brygada". Rys historyczny dotyczący 11 Pułku Ułanów przedstawili Nikola Czyżewska i Marcin Olszewski, uczniowie Zespołu Szkół nr 1 im. gen. Józefa Bema Technikum Logistyki, Oddziału Przygotowania Wojskowego. Przypomnieli, że sformowany 19 lutego 1919 r. w Pińczowie pułk, 12 czerwca 1921 r. został przydzielony do VIII Brygady Jazdy i skierowany do garnizonu w Ciechanowie. Nazwę, jaką obecnie używamy, nadano mu w 1937 r.

- 11 Pułk Ułanów Legionowych to ważna część historii miasta i powiatu. Odgrywał rolę w życiu społecznym i kulturalnym. (…) Ta uroczystość to element edukacji historycznej. Wszystkie uroczystości patriotyczne będziemy organizować z naszą młodzieżą ze szkół średnich i podstawowych, bo zależy nam na tym, żeby angażować ją w budowanie patriotyzmu lokalnego – powiedziała Joanna Potocka-Rak starosta ciechanowski. Podziękowała osobom zaangażowanym w przygotowanie uroczystości, szczególnie Bernardowi Grzankowskiemu, pomysłodawcy tablicy i jej fundatorowi.

Senator Jan Maria Jackowski przypomniał znaczenie pułku

Starosta Joanna Potocka-Rak uznała uroczystość za element edukacji historycznej

FOT. IZABELA KOBA

Kwiaty złożyli m.in. senator Jan Maria Jackowski i przedstawiciele władz powiatu ze starostą Joanną Potocką-Rak; tu z ks. kan. Wojciechem Hubertem, który poświęcił tablicę

Kwiaty złożyła również delegacja TMZC, w tym prof. Andrzej Rzepliński

- Wspominając 11 Pułk Ułanów Legionowych, w sposób szczególny upamiętniamy wszystkich dowódców pułku, począwszy od jego sformowania w 1919 roku, przez czas trudnych walk w trakcie wojny bolszewickiej, lata stacjonowania w Ciechanowie do kampanii wrześniowej '39 roku. Byli to: major, a później generał brygady Mariusz Zaruski, rotmistrz Leon Habsburg, rotmistrz Edward Kleszczyński, major Antoni Józef Zdzisław Jabłoński, major, a później generał brygady Ludwik Skrzyński-Kmicic, pułkownik, a później generał brygady Sergiusz Zahorski, podpułkownik dyplomowany Marian Mochnacki, podpułkownik Tomasz Dobrzański, podpułkownik Konstanty Abłamowicz, podpułkownik Piotr Stanisław Głogowski, pułkownik Stanisław Klepacz i podpułkownik Władysław Mączewski – przypomniała prowadząca uroczystość Karolina Chrzanowska, inspektor Wydziału Promocji Powiatu i Polityki Społecznej Starostwa Powiatowego w Ciechanowie.

Tablicę „W hołdzie dowódcom 11 Pułku Ułanów Legionowych im. Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza" odsłonili: starosta Joanna Potocka-Rak, zastępca komendanta powiatowego policji nadkom. Radosław Romanowski, p.o. dyrektora Muzeum Szlachty Mazowieckiej Robert Kołakowski, prezes Stowarzyszenia im. 2 Szwadronu 11 Pułku Ułanów Legionowych im. Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza rtm. Marek Sobucki oraz fundator tablicy Bernard Grzankowski, wiceprezes Towarzystwa Miłośników Ziemi Ciechanowskiej. Poświęcił ją ks. kan. Wojciech Hubert, proboszcz parafii św. Tekli.

- Obchodzimy 100-lecie przybycia do Ciechanowa pułku legendarnego, wsławionego w czasie działań podczas wojny polsko-bolszewickiej, pułku, który zapisał swoją chwalebną kartę czynu bojowego w kampanii wrześniowej i który wpisał się w legendę polskiej jazdy. (…) Dowódcy tego pułku, ułani, żołnierze mieli ojczyznę, Polskę w sercu i dali temu wyraz na różnych polach i na różne sposoby – zabrał głos senator RP Jan Maria Jackowski. Stwierdził: – Im więcej takich tablic, tym bardziej jest rzeźbiona pamięć o dawnych czasach, która tak bardzo jest potrzebna.

Wartę honorową przy tablicy pełnili uczniowie OPW ZS nr 1

List od marszałka Adama Struzika przeczytał Robert Lewandowski, przedstawiciel Urzędu Marszałkowskiego Delegatury w Ciechanowie, któremu towarzyszyła Żaneta Herner.

Kwiaty przy tablicy, przy której wartę honorową pełnili uczniowie Oddziału Przygotowania Wojskowego Zespołu Szkół nr 1, złożyli: parlamentarzyści, kombatanci i przedstawiciele organizacji kombatanckich, przedstawiciele Delegatury Urzędu Marszałkowskiego, władz powiatu, służb mundurowych, Stowarzyszenia 2 Szwadronu 11 Pułku Ułanów Legionowych, instytucji powiatowych i szkół, instytucji współpracujących i TMZC – w skład delegacji wszedł prof. Andrzej Rzepliński, prezes Trybunału Konstytucyjnego (2010–2016). Wiązanki od delegacji odbierali uczniowie z Bema; ich liczna grupa przybyła na uroczystość. W pobliżu tablicy stanęły poczty sztandarowe szkół i organizacji.

- Ostatnim dowódcą był ppłk Mączewski. Nigdy nie poddał pułku i nigdy się nie poddał – podkreślił rtm. Marek Sobucki, prezes Stowarzyszenia im. 2 Szwadronu 11 Pułku Ułanów Legionowych z Wołomina. Razem z nim przyjechał sekretarz ppor. Arkadiusz Ziółkowski.

Spod budynku KPP przy ul. 11 Pułku Ułanów Legionowych 25 uczestnicy uroczystości przeszli do budynku ekspozycyjnego Muzeum Szlachty Mazowieckiej, gdzie została otwarta wystawa pt. „11. Pułkowi Ułanów Legionowych im. Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza w 100. rocznicę przybycia do Ciechanowa".

- Na wystawie przybliżamy historię 11 Pułku Ułanów Legionowych. Zaprezentowane w wielu tematycznych sekwencjach w formie wizualizacji archiwalne fotografie stanowią piękną panoramę jego dziejów – zauważyła dr Bogumiła Umińska, kierownik Działu Historycznego muzeum i kurator wystawy, a po wernisażu zaprosiła na prelekcję wachmistrza Marcina Tuzinka z oddziału radomskiego Stowarzyszenia 11 Pułku Ułanów Legionowych (wystawa zasługuje na osobny artykuł).

Uroczystość, rozpoczynającą obchody setnej rocznicy przybycia 11 Pułku Ułanów Legionowych do Ciechanowa, zorganizowali: Starostwo Powiatowe w Ciechanowie, Muzeum Szlachty Mazowieckiej i Stowarzyszenie Żołnierzy 11 Pułku Ułanów Legionowych im. Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza i Ich Rodzin oraz Szwadronów Mundurowych w Barwach 11 Pułku Ułanów Legionowych.

IK

eprasa.pl ea0f599b0c

FOT. ZBIORY PRYWATNE

Wspólna radość kibiców i zawodników Żbika Nasielsk

Żbik Nasielsk znów w IV lidze!

Po czternastu latach Żbik Nasielsk wraca w szeregi czwartoligowców. W dwumeczu barażowym okazał się lepszy od konkurentów z LKS-u Promna. Bohaterem dwumeczu okazał się, jak przystało na kapitana, Mateusz Bramowicz.

Po pierwszej potyczce nastroje w szeregach naszego zespołu nie mogły być radosne. Nie został wykorzystany atut własnego boiska. Na dodatek podopieczni Daniela Gołębiewskiego dali sobie wydrzeć wygraną w jednej z ostatnich akcji spotkania. Błąd obrońców i brak odpowiedniej asekuracji sprawiły, że na wyjazdowe spotkanie nasielszczanie nie jechali w roli faworyta.

Nastroje były jednak bojowe – tym bardziej, że do Promnej wybrała się liczna delegacja kibiców Żbika. Szybko spuścili głowy - już po sześćdziesięciu sekundach gospodarze zdołali znaleźć sposób na pokonanie Mateusza Miłońskiego. Z najbliższej odległości skutecznym uderzeniem popisał się Maciej Bubiec.

Wydawało się, że wicemistrz ciechanowsko-ostrołęckiej ligi okręgowej został podstawiony przed ścianą. Nie zamierzał odpuścić – sygnał do odrabiania strat dał niezawodny Bramowicz. Po zagraniu od Kamila Stańczaka wbiegł odważnie między dwóch defensorów. Obu wyprzedził, a potem w sytuacji sam na sam popisał się precyzyjnym strzałem w górny róg bramki.

Druga połowa rozpoczęła się od solidnych opadów deszczu. Nie przeszkodziło to Nasielskowi w dyktowaniu warunków gry. Wykorzystali trudne warunki terenowe – po uderzeniu Stańczaka, golkiper rywali nie zdołał utrzymać mokrej futbolówki w dłoniach. Skuteczną dobitką popisał się nabiegający Osiński.

Ostateczny cios zadał w 62. minucie Bramowicz. W sytuacji sam na sam wykazał się stalowymi nerwami i mocnym uderzeniem pokonał miejscowego bramkarza. Potem było już tylko końcowe odliczanie i ogromna radość po ostatnim gwizdku arbitra.

Po raz ostatni Żbik występował w czwartej lidze w sezonie 2006/2007. Uplasował się wówczas na przedostatnim miejscu. Teraz wszyscy na czele z prezesem klubu Markiem Prusinowskim mają nadzieję, że będzie zdecydowanie lepiej.

GP

Wynik meczu

LKS Promna – Żbik Nasielsk 1:3 (1:1)

Bramki: Maciej Bubiec (1.) dla Promny; Mateusz Bramowicz (26.), Marek Osiński (60.) dla Żbika

Baraże o wejście do A-klasy, ligi okręgowej

Różan świętuje

Zderzenie dwóch wicemistrzów B-klasy okazało się bolesne dla reprezentantów Tamki Dzierzgowo. W dwumeczu z FC Różan okazali się bezradni. Stracili aż siedem goli, sami strzelając tylko jednego.

Choć ekipa z powiatu makowskiego powstała w 2012 roku, to długo nie potrafiła zrobić kolejnego kroku. To się udało dopiero w tym sezonie – głównie za sprawą, że kadrę zespołu wzmocnili zawodnicy z czwartoligową przeszłością. Sebastian Szczechowiak, Michał Nosek, Piotr Kamionowski i Piotr Bałas rozegrali wiele spotkań w barwach Korony Ostrołęka.

Dwumecz rozstrzygnął się w pierwszym spotkaniu. Po bezbramkowej premierowej połowie, w drugiej defensywa Tamki skapitulowała aż czterokrotnie. Dublet skompletował Kamil Tarasiewicz, do siatki trafili także wspomniani wyżej Kamionowski i Nosek.

Rewanż był tylko formalnością – w 47. minucie Tamka objęła prowadzenie na swoim boisku. Mogła to zrobić wcześniej, ale do przerwy zmarnowała cztery wyborne okazje (dwa razy piłka lądowała na poprzeczce). Ostatecznie impas przełamał Jacek Szypulski. Grający trener dzierzgowian wykorzystał dośrodkowanie Marka Nadrowskiego.

Nie zdało się to na wiele, bowiem w wybornej formie znajdował się Taraszkiewicz. Napastnik gości skompletował hat-tricka, pieczętując awans swojego zespołu.

Tęcza walczy

Wydawało się, że piętnasta w tabeli Tęcza Ojrzeń pożegnała się z okręgówką. Niezbadane są jednak wyroki Delegatury Mazowieckiego Związku Piłki Nożnej w Ciechanowie. Choć w przepisach zapisała, że ligę okręgową opuszczają obligatoryjnie dwa ostatnie zespoły, to postanowiła uratować spadkowicza z powiatu ciechanowskiego.

Pretekstem okazał się awans Żbika Nasielsk. Zwolniło się miejsce w okręgówce – w efekcie doszło do rywalizacji trzeciej ekipy A-klasy i wspomnianej wyżej Tęczy. Pierwszy mecz zakończył się triumfem występującego na swoim boisku Wymakracza Długosiodło. Po dziesięciu minutach zapowiadało się na pogrom wyżej notowanego zespołu. Dziesięć minut wystarczyło gospodarzom na strzelenie trzech goli.

Gracze z Ojrzenia nie zamierzali jednak odpuści. Rzut karny wykorzystał Lofti Khadhraoui, natomiast w końcówce pierwszej partii Łukasz Kozłowski popisał się celnym strzałem z kilku metrów.

Więcej bramek już nie było, Tęcza wraca na swój stadion ze skromną porażką. Wynik 2:3 nie jest zły, w rewanżu wystarczy wygrać w najskromniejszych nawet rozmiarach.

GP

Tamka Dzierzgowo - FC 2012 Różan 1:3 (0:0)

Bramki: Jacek Szypulski (47.) dla Tamki; Kamil Tarasiewicz (50., 63. i 78.) dla Różana

Tamka: Perdion - Woźniak, Kwiatek, Sobiecki, Nadrowski, Grzybowski (70. S. Krajewski), Nadratowski, Dąbkowski (11. Dymkowski), M. Krajewski (80. Andraski), Szypulski, Zbysiński (71. Bartosiak)

Wymakracz Długosiodło - Tęcza Ojrzeń 3:2 (3:2)

Bramki: Marcin Kwiatkowski 3, Maciej Pasek 8, Emil Mostowski (10. - z rzutu karnego) dla Wymakracza; Lofti Khadhraoui (22. - z rzutu karnego), Łukasz Kozłowski (42.)

Tęcza: Kolankiewicz - Wróblewski, Załęski, Kwasiborski (40. Kozłowski, 80. Kalinowski), Osiński, D. Sawicki, R. Wesołowski, Karczewski, Konop, Janakakos, Khadhraoui

(przyb)

Leśna ZaDyszka z nowym rekordem

Tradycyjnie na początku lipca w lasach leśnictwa Szulmierz odbył się bieg z cyklu Leśna ZaDyszka. Pomysłodawcą i głównym organizatorem imprezy jest leśnik i biegacz Ireneusz Jałoza.
W tym roku zawody już mogły odbyć się w normalnej formule. Rozegrane zostały biegi dla dzieci na dystansie 1500 metrów, dla dorosłych na dystansach 5 i 10 kilometrów oraz marsz nordic walking na 5 kilometrów.

Tegoroczne, już 6 zawody zgromadziły na starcie 214 osób dorosłych i ponad dwieście dzieci. „Piątka" zakończyła się zwycięstwem Michała Ciaka (20,33) z Bielska, Drugie miejsce zajął Przemysław Traczyk (21,05) z Ciechanowa, a trzecie Tomasz Budniak (22,01) z Władysławowa. Wśród pań najszybszą okazała się Ewelina Czerwińska (24,26) z Mławki, druga była Karolina Pazdrąg (25,42) z Ciechanowa, a trzecia Edyta Sobierańska (26,51) z Przasnysza.

„Dycha" bezapelacyjnie należała do Tomasza Walerowicza z Niestumia. Trasę biegu pokonał w 34 minuty i 12 sekund ustanawiając nowy rekord trasy. Drugi już ze znaczną stratą był Przemysław Granoszek (38,06) z Ciechanowa, a trzeci Igor Gortat (38,35) z Glinojecka reprezentujący KB TKKF Promyk Ciechanów. Z pań na 10 km pierwsza na mecie była Weronika Lenkiewicz (44,11) z Ostrołęki, druga Ewelina Szczubełek-Rykowska (44,36) z Czarnowca, a trzecia Anna Napiórkowska (45,44) z Ostrołęki.

Z kijkami ze stawki 38 uczestników najszybciej maszerowali warszawiacy: Piotr Polkowski i Małgorzata Gadomska, drugie miejsca zajęli mieszkańcy Rypina Edmund Steckiewicz i Iwona Steckiewicz, a trzecie miejsca na podium uzupełnili Łukasz Jędrzejewski z Bielska oraz Aleksandra Budniak (39,16) z podciechanowskiego Władysławowa.

W klasyfikacji drużynowej, najszybszym zespołem okazała się drużyna Biegam bo Lubię Ostrołęka.

Pamiątkowe medale i puchary podczas dekoracji na podium wręczali Joanna Potocka-Rak – starosta pow. Ciechanów, Mariola Kołakowska – wójt gminy Regimin oraz Monika Gwoździk – prezes MUKS Czarni Regimin.

Tekst i fot. ZENON LEWANDOWSKI

Jurand poznał terminarz rozgrywek

W siedzibie Polskiego Związku Piłki Ręcznej został rozlosowany terminarz rozgrywek sezonu 2021/2022. Rozgrywki I ligi grupy C, w której występuje SCKS Jurand Ciechanów rozpoczną się 18 września.

Na inaugurację podopieczni Dariusza Molskiego podejmą Anilanę Łódź, z kolei pierwszą rundę zakończą meczem wyjazdowym z SPR ROKiS Radzymin. Sezon potrwa do 14 maja. W ostatni weekend maja 27,28,29 odbędzie się Turniej Mistrzów czterech grup, o awans do I Ligi Centralnej.

I liga grupa C: SCKS Jurand Ciechanów, Anilana Łódź, AZS UW Warszawa, Azoty-Puławy II, KS Uniwersytet Radom, Orlen Wisła II Płock, SMS ZPRP I Płock, Pabiks Impact Pabianice, KS Warszawianka Warszawa, SPR ROKiS Radzymin, Enea Orlęta Zwoleń, KKS Włókniarz Konstantynów Łódzki.

lew

W Goworowie po zdrowie

Odbył się IX Bieg Goworowski „Bieg dla Zdrowia" na dystansie 10 kilometrów.

Bieg główny na 10 km w kat. kobiet wygrała Paulina Pawłowska-Żbikowska (42,48) z Olszewa-Borek, wyprzedziła Annę Urbaniak (43,43) z Jednorożca i Ewę Pazułę (44,32) z Wyszkowa. Wśród mężczyzn najszybszy okazał się Przemysław Dąbrowski (36,53) z Rzekunia. Drugi był Robert Michajłow (36,59) z Myszyńca, trzeci Rafał Dzięgielewski (37,14) z Wyszkowa.

Z dobrej strony zaprezentowali się biegacze z naszego regionu wygrywając kategorie wiekowe. Tadeusz Kubit z Mławy wygrał kat. wiek. M 50-59 i zajął 11. miejsce open, w M 60-69 triumfował Henryk Kuciejczyk, również z Mławy, Justyna Ochnik z Ciechanowa zajęła 2. miejsce w kat. wiek. K 30, Arkadiusz Adamiak z Ciechanowa był 6 w M 20-29, Sławomir Dłużniewski 5 w M 40-49, Robert Adamiak 6 w M-60, a Zenon Lewandowski 10.

Bieg ukończyło 67 osób, ponadto rozegrane zostały biegi dla dzieci na dystansach 1 i 3 kilometrów oraz 3-kilometrowy marsz nordic walking.

wel

eprasa.pl ea0f599b0c

FOT. ZENON LEWANDOWSKI

Ciechanowska Piętnastka po raz 40.

Jubileuszowy bieg miał się odbyć w ubiegłym roku, jednak poprzedni sezon biegowy mocno pokrzyżowała sytuacja pandemiczna. Mnóstwo imprez odwołano, część próbowano przekładać na inne terminy. Organizator „Piętnastki" - TKKF Promyk Ciechanów – uznał, że 11 lipca br., będzie odpowiednim momentem na uczczenie jednego z najstarszych biegów na północnym Mazowszu, który przed laty nosił nazwę „Bieg Tygodnika Ciechanowskiego". I chociaż dzisiaj nazwa biegu uległa zmianie, to „TC" niezmiennie pozostaje patronem medialnym tego wydarzenia sportowego, a dziennikarze gazety biorą w nim udział jako zawodnicy.

Na starcie tegorocznej edycji zameldowało się ponad 80. zawodników. Linię startu wyznaczono w pobliskim Władysławowie, a sygnał do rozpoczęcia dał wójt Gminy Opinogóra Piotr Czyżyk. W niedzielne popołudnie żar lał się z nieba. Parne lipcowe powietrze szybko podniosło tętno uczestników. Niektórzy musieli zwolnić, by wyrównać oddech. Mało zacieniona trasa sprawiła, że już po kilku kilometrach biegacze zaczęli walkę z własnymi słabościami. Solidny podbieg przy opinogórskim muzeum znacznie porozrywał grupę. Od pierwszych metrów tempo narzucił Przemysław Granoszek, który samotnie z czasem 55 min wbiegł na metę wyznaczoną na ciechanowskim stadionie.

Z ponad minutową stratą na finiszu zameldowali się biegacze TKKF Promyk: Andrzej Piechna i Igor Gortat. Na 7. miejscu open finiszowała pierwsza w stawce kobieta Mariola Sudzińska (58 min 35 s). Tuż za nią pojawiła się kolejna przedstawicielka Promyka Patrycja Jasińska (58:55).

erM

Współorganizatorzy „15": Wójt Gminy Opinogóra, Prezydent Miasta Ciechanów, MOSiR Ciechanów, Tygodnik Ciechanowski, KP Policji, Straż Pożarna Opinogóra

Wyniki 40. Ciechanowskiej Pietnastki

1. Przemysław Granoszek - 55:00; 2. Andrzej Piechna - 56:06; 3. Igor Gortat - 56:10; 4. Rafał Dzięgielewski - 56:50; 5. Piotr Faderewski - 58:08; 6. Seweryn Przeradzki - 58:26; 7. Mariola Sudzińska - 58:35; 8. Patrycja Jasińska - 58:55; 9. Sławomir Mąka - 59:03; 10. Sebastian Strumnik - 1:00,37; 11. Krzysztof Podlecki - 1:01, 37; 12. Adrian Foryś - 1:01,43; 13. Tomasz Kowalski - 1:02,31; 14. Marek Pociech - 1:02,59; 15. Maciej Podlecki - 1:03,06; 16. Dariusz Łomnicki - 1:05,03; 17. Andrzej Pawlak - 1:05,32; 18. Daniel Strykowski - 1:05,33; 19. Przemysław Traczyk - 1:05,51; 20. Łukasz Sokołowski - 1:05,56; 21. Karolina Kaczyńska - 1:06,21; 22. Paweł Rokita - 1:06,21; 23. Marta Szewczyk - 1:06,52; 24. Marcin Łobodowski - 1:07,19; 25. Radosław Śmigielski - 1:07,46; 26. Joanna Tereszkiewicz - 1:08,09; 27. Tadeusz Dziekoński - 1:08, 20; 28. Maciej Cnota - 1:08,25; 29. Krzysztof Lazarski - 1:08,41; 30. Ryszard Marut - 1:09,01; 31. Wojciech Santarek - 1:09,02; 32. Łukasz Pydynkowski - 1:09,03; 33. Adrian Anowski - 1:09,14; 34. Witold Martynowski - 1:09,32; 35. Robert Gronowski - 1:10,37; 36. Monika Grzymkowska - 1:11,11; 37. Robert Nowakowski - 1:11,26; 38. Iwona Granoszek - 1:11,37; 39. Iwona Augustyńska - Śmietało - 1:11,44; 40. Iga Modzelewska - 1:11,57; 41. Marcin Dramiński - 1:12,08; 42. Edmund Stańczak - 1:12, 37; 43. Andrzej Jędrzejewski - 1:12,49, 44. Lech Boniewski - 1:13,04, 45. Marzena Gędek - 1:13,29; 46. Paweł Wółkiewicz - 1:13,31; 47. Marek Nowakowski - 1:14,08; 48. Ewelina Kaska - Łobodowska - 1:14,58; 49. Sławomir Dłużniewski - 1:14,69; 50. Bogdan Rochmiński - 1:15,37; 51. Paweł Kątniak - 1:17,38; 52. Paweł Kopaczel - 1:18,03; 53. Witold Goszczycki - 1:20,14; 54. Rafał Górecki - 1:20,23; 55. Adam Stanisław Olbryś - 1:21,17; 56. Wiesław Blekicki - 1:21,24; 57. Adam Przybyszewski - 1:21,39; 58. Krzysztof Wyciłowski - 1:22,13; 59. Bogdan Makowski - 1:23,09; 60. Dorota Wółkiewicz - 1:23,10; 61. Maciej Kowaliński - 1:23,23; 62. Andrzej Kolasa - 1:23,26; 63. Magdalena Smyka - 1:23,26; 64. Zbigniew Gorząch - 1:25,16; 65. Bogdan Kowalczyk - 1:25,24; 66. Wioletta Białorucka - 1:25,28; 67. Arkadiusz Żurawski - 1:25,31; 68. Piotr Nowakowski - 1:26,50; 69. Michał Podliński - 1:27,36; 70. Beata Stryjewska - 1:28,36; 71. Iwona Kochman - 1:28,54; 72. Adam Olszewski - 1:29,21; 73. Stanisław Osiński - 1:30,30; 74. Waldemar Jabłoński - 1:31,51; 75. Artur Gawryś - 1:37,21; 76. Joanna Grochowska - 1:42,10; 77. Jarosław Szostakowski - 1:42,12; 78. Andrzej Pogorzelski - 1:47,32; 79. Edward Staniszewski - 1:50,37; 80. Krzysztof Stępień - 1:58, 04; 81. Barbara Kolasa - 2:00, 24 ra Kolasa - 2:00, 24

eprasa.pl ea0f599b0c

Natura i muzyka klasyczna

Spotkali Chopina w różanym ogrodzie

W niedzielę (4 lipca br.) w ogrodzie państwa Grześkiewicz w Bieżuniu, za budynkiem dawnej szkoły podstawowej, odbył się koncert w ramach Festiwalu CHOPIN en VACANCES '2021. Dla licznie zgromadzonej publiczności na fortepianie grali Antoni Kawecki oraz Marek Jeunter.

To już drugie takie spotkanie u aktywnych społecznie oraz kulturalnie mieszkańców Bieżunia. Wydarzenie tradycyjnie otworzył Michał Korsak, prezes Związku Szlachty Polskiej i główny organizator przedsięwzięcia.

Po krótkim wprowadzeniu, pośród pięknych róż rozbrzmiały dźwięki Ballady F-dur op. 38, czy Etiudy C-dur op. 10 nr 7 Fryderyka Chopina w wykonaniu Antoniego Kaweckiego. Na fortepianie zagrał również Marek Jeutner.

Ballady i etiudy Chopina grał Antoni Kawecki

Plakat festiwalu

Oprócz utworów skomponowanych przez Chopina uczestnicy posłuchali również takich twórców jak Franz Liszt, czy Karola Szymanowskiego.

W wydarzeniu brało udział liczne grono wielbicieli muzyki klasycznej. Spotkanie rozpoczęło się od piekącego upału, by już po chwili gości zaskoczył ulewny deszcz. Zwieńczeniem wydarzenia był przygotowany przez gospodarzy poczęstunek.

Tekst i fot. kuj

Kino pod gołym niebem

Miejski Dom kultury w Makowie Maz. zaprasza na wieczór pełen wrażeń dla najmłodszych fanów kina i dobrej zabawy.

23 lipca, o godz. 20.30 na ekranie kina plenerowego zostanie wyświetlony film „Mały Książę". W ramach „Rodzinnego kina pod chmurką" zaplanowano jeszcze szereg zabaw dla dzieci. Przed filmem, już o godz. 18.30, na terenie MDK pracownicy zadbają o wspólną dobra zabawę. Animatorzy przygotowali szereg atrakcji, które na pewno przypadną dzieciom i opiekunom do gustu. Wstęp wolny.

Trwają zapisy dzieci na zajęcia z konstruowania robotów z klocków LEGO. Termin: od 26 do 30 lipca. Zapisy są możliwe pod numerem tel. (29) 717 12 72 lub mailowo na adres: biuro@mdkmakow.pl. Zajęcia będą odbywać się od godz. 11 do 12.30.

natson

Młodzież z patentem

Powraca projekt „Mam patent na kulturę" organizowany przez Nasielski Ośrodek Kultury. Osoby które mają pomysły na ciekawe inicjatywy wzbogacające kulturalne życie miasta powinny zgłosić takie propozycje i podzielić się nimi z mieszkańcami Nasielska.

Celem tego projektu jest przede wszystkim odkrywanie i wspieranie oddolnych inicjatyw kulturotwórczych, realizowanych przez młodzież z gminy Nasielsk. Poprzez zgłaszane pomysły dadzą się oni lepiej poznać, a co za tym idzie, ośrodek będzie mógł lepiej odpowiadać na ich potrzeby rozwojowe i twórcze, a także te związane z rozrywką. Jednym z ważniejszych celów jest też tworzenie przestrzeni dla działań kulturalnych będących pomysłem młodzieży z terenu gminy.

Konkurs „Mam patent na kulturę" adresowany jest do mieszkańców i osób zamieszkujących w gminie Nasielsk (grupa najbardziej punktowana to młodzież w wieku 14 – 19 lat).

Pomysły należy zgłaszać do 20 sierpnia drogą mailową na adres dawiddomala@noknasielsk.pl lub nok@noknasielsk.pl. Maksymalna kwota dofinansowania przeznaczona na jeden projekt to 5000 zł. Wazne by pomysły mogły być zrealizowane od 1 września do 30 listopada 2021 r oraz na terenie gminy Nasielsk. Z uwagi na wciąż panujące obostrzenia, projekty mogą być przewidziane w wersji on-line

Osobą koordynującą projekt, która udzieli szczegółowych informacji dotyczących konkursu „Mam patent na kulturę – inicjatywy młodzieżowe" jest Dawid Domała - tel. (23) 691 23 43, mail: dawiddomala@noknasielsk.pl. Szczegółowe informacje, regulamin oraz karta zgłoszeniowa są dostępne na stronie organizatora noknasielsk.pl.

natson

Lato w mieście Płońsk

Letnią ofertę atrakcji w mieście przygotowały wspólnie instytucje: Miejskie Centrum Kultury, Miejskie Centrum Sportu i Rekreacji, Miejska Biblioteka Publiczna, a także MOPS i Punkt Profilaktyki Uzależnień i Pomocy Rodzinie. Przez dwa miesiące na pewno nie zabraknie atrakcji, które będą i rozrywkowe i edukacyjne.

– Stawiamy na rodziny, dlatego pod hasłem ,,Postaw na rodzinę" przygotowaliśmy szereg imprez w Ogródku Jordanowskim oraz na terenie przy MCK i MCSiR. Będą to animacje, koncerty, gry i zabawy sportowe oraz bezpłatne dmuchańce i wata cukrowa. Dla miłośników literatury – stoisko wymiany książek, czytanie przy muzyce, nowości rynku wydawniczego – czyli lato w bibliotece – zachęca Andrzej Pietrasik burmistrz Płońska.

Podczas najbliższego weekendu, na tarasie MCK wystąpi zespół Droga na Ostrołękę. Wieczór w charakterze country rozpocznie się w niedzielę, 18 lipca o godz. 19. Grupa muzyków została powołana do życia przez wokalistę zespołu – Wojciecha Dudkowskiego. Za swoją twórczość zostali nagrodzeni w 2018 r, podczas plebiscytu „Dyliżanse", w kategorii Artysta Roku oraz Zespół Roku w gatunku country music. Wstęp na koncert jest bezpłatny.

Więcej atrakcji i szczegółowy „rozkład jazdy" letniej oferty miejskiej można zobaczyć na stronie mckplonsk.pl.

natson

Bez nudy na weekend

Trwają „Kulturalne wakacje" w Powiatowym Centrum Kultury i Sztuki w Ciechanowie. Przed nami kolejny weekend wrażeń.

16 sierpnia na Letniej Scenie Muzycznej wystąpi zespół Grandfathers w składzie: Wiesław Szczechowicz – gitara, Krzysztof Anusiewicz – gitara, wokal, Waldek Szwejkowski – perkusja, Wiesław Koziatek – bas, Andrzej Nawotczyński – gitara akustyczna. Będzie to zapewne muzyczna uczta dla wszystkich entuzjastów bluesowego grania.

Dzień później odbędzie się wernisaż prac Anny Wydrzyńskiej. Na terenie zielonym, przy PCKiSz również tego dnia, będzie można wziąć udział w „Wakacyjnej potańcówce" pod gołym niebem. Kubańskie rytmy zapewni występ na żywo duetu Alo Cubano. Wstęp – 20 zł.

Na zakończenie weekendu, w niedzielę, zaplanowano dwie wesołe i pełne kolorów imprezy. 18 lipca to Dzień Baniek Mydlanych i Święto Kolorów, podczas którego uczestnicy będą obsypywać się kolorowym proszkiem Holi.

Szczegółowy informator kulturalny dostępny na stronie pckisz.pl/kulturalne-wakacje-terminarz.

natson

Repertuar kin północnego Mazowsza

Ciechanów, kino „Łydynia", tel. (23) 672 35 09: 14 i 15 lipca, godz. 11 – Podróż księcia, o 18.15 – Szybcy i wściekli 9, o 21 – Ciche miejsce 2.

W kinie „Łydynia" obowiązują tzw. „Tanie środy" gdzie każdy może kupić bilet w promocyjnej cenie 14 zł.

Małe kino „Łydynia": 14 lipca, godz. 18.30 – Dyskusyjny Klub Filmowy – Śniegu już nigdy nie będzie; 15 lipca, godz. 13 – Skłodowska, o 18.30 – Judy.

Mława, kino „Kosmos", tel. (23) 654 35 85: od 14 do 18 lipca, godz. 15 – Ela Bella Bingo, o 18 – Cruella.

Płońsk, kino Kalejdoskop, tel.: (23) 662 26 66: 14 lipca, Kapitan Szablozębny i magiczny diament, o 16 – Tom i Jerry, o 18 – Miasto, o 20 – Szybcy i wściekli 9; 15 lipca, godz. 14 – Tom i Jerry, o 16 – Kapitan Szablozębny i magiczny diament, o 18 – Miasto, o 20 – Szybcy i wściekli 9; od 16 do 18 lipca, godz. 14 i 16 – Kosmiczny mecz: Nowa era, o 18 – Miasto, o 20 – Szybcy i wściekli 9.

Nasielsk, kino „Niwa", tel. (23) 691 23 43: W kinie wprowadzono dwutygodniowa przerwę od wyświetlania seansów. Filmy na ekranie kina pojawią się dopiero 23 lipca.

Pułtusk, kino „Narew", tel. (23) 692 95 27: 13 i 14 lipca, godz. 17 – Tom i Jerry, o 19 – Obecność 3. Na rozkaz diabła; od 16 do 19 lipca, godz. 17 – Luca, o 19 – Szybcy i wściekli.

Działdowo, kino „Apollo", tel. (23) 697 21 92: 14 i 15 lipca, godz. 14.45 – Luca, o 16.30 – Cruella, o 19 – Szybcy i wściekli 9.

Maków Mazowiecki, kino „Mazowsze", (29) 717 12 72: od 16 do 18 lipca, godz. 16 i 18 – Kosmiczny mecz: Nowa era.

Książka dla Ciebie

Najsłynniejsze polskie malarki: Olga Boznańska, Tamara Łempicka, Zofia Stryjeńska

Trzyczęściowe wydanie albumów o malarstwie polskim to wyjątkowa pozycja jeśli chodzi o polskie, znane na całym świecie, malarki. Wydawnictwo BOSZ w tym cyklu stworzyło już prawie 30 takich albumów, każdy o innym artyście.

Każda z książek jest w podręcznym, można powiedzieć „zeszytowym" formacie. Oprawiona w twardą okładkę. Wydanie trzyczęściowe z malarkami jest dodatkowo opakowane w futerał. Książki zaczynają się wprowadzeniem, opisem najważniejszych wydarzeń z życia malarek. Są to teksty autorstwa historyków sztuki z Muzeum Narodowego w Krakowie: kurator Urszuli Kozakowskiej-Zauchy i kustosza Światosława Lenartowicza oraz Marii Anny Potockiej – dyrektorki Muzeum Sztuki Współczesnej w Krakowie.

O Tamarze Łempickiej zapewne słyszało wielu z nas, a jeśli nie to tym bardziej warto, sięgnąć po ten album. Krótka biografia artystki zainteresuje ciekawostkami z życia malarki. Być może będzie powodem do dalszego i bardziej wnikliwego poznania historii tej niezwykłej kobiety. Podobnie jest też w przypadku życiorysu Olgi Boznańskiej oraz Zofii Stryjeńskiej. Krótkie opisy losów malarek są wystarczające do tego, aby poznać daną bohaterkę. Równocześnie nie nużą i nie przytłaczają informacjami, które czytelnik może uzupełnić samodzielnie, gdy sam się na to zdecyduje.

Co ciekawe książki są wydane w dwujęzyczny sposób. Teksty wprowadzające, podpisy pod obrazami i wszystkie informacje zawarte w albumach są napisane zarówno po polsku jak i po angielsku. Tłumaczenia zamieszczone są obok siebie. Dzięki temu mogą trafić do znacznie szerszego grona odbiorców.

Wszystkie obrazy są starannie wydrukowane, tak by czytelnik nie miał wątpliwości co do jakości trzymanej w rękach książki. Są to tylko wybrane, najbardziej charakterystyczne obrazy, które są znakami rozpoznawczymi, jeśli chodzi o każda z artystek. Ułożone chronologicznie tworzą płynną historię ewolucji stylu i charakteru malarek. Oglądając je możemy prześledzić jak zmieniały się te trzy kobiety. Łącząc informacje zawarte we wstępnych biografiach oraz kolejne obrazy, możemy zobaczyć jak te trzy wyjątkowe kobiety zmieniały się, dorastały i na czym się skupiały. Podróżując po świecie czerpały inspiracje z różnych miejsc i od różnych ludzi, widać to wszystko na kolejnych kartach albumów. Warto sięgnąć po nie i odkryć polskie malarstwo. Wydanie Boznańska, Łempicka, Stryjeńska w ozdobnym futerale może być też dobrym prezentem, który zostanie na lata.

natson

eprasa.pl ea0f599b0c

LESZEK ZYGNER

MAZOWIECKIE IMPRESJE HISTORYCZNE

Śladami wakacyjnych wędrówek sprzed wieku

Sezon urlopowy w pełni. Korzystając z dobrodziejstw słonecznej pogody wielu mieszkańców północnego Mazowsza wyrusza na wakacyjne wędrówki w różne zakątki Polski, inni wyjeżdżają z rodzinami za granicę. A że "świat jest mały" więc nikogo już dziś nie dziwi, że krajanów można spotkać niemal wszędzie, łącznie z miejscami mało uczęszczanymi i zacisznymi, które wybiera się, żeby "od ludzi uciec". Jakież więc zdziwienie, gdy w beduińskiej wiosce na pustyni egipskiej wpada się na sąsiada z naprzeciwka, dumnie zsiadającego z quada w arafatce na głowie, albo na plaży w Costa del Sol rozpoznaje się panią z warzywniaka, golutką jak ją Pan Bóg stworzył, ale za to z tym samym co zawsze uśmiechem na twarzy i braterskim gestem pokoju, znanym dotąd głównie z mszy niedzielnych. Eh!... Od razu w człowieku i patriotyzm, i pobożność wzrasta. Nie chciałbym jednak pisać dziś o zagranicznych wojażach Mazowszan, ale skupić się na wakacyjnych wędrówkach naszych przodków sprzed wieku, znanych z różnych wspomnień, relacji i zachowanych w starych albumach fotografii.

Zgłębiając różne aspekty życia codziennego mieszkańców Mazowsza okresu międzywojennego zauważyłem pewną - rzecz by można - ponadpokoleniową tradycję, czy swoiste przywiązanie niektórych rodzin do konkretnych miejsc letniego wypoczynku. Tak jak i dziś bardzo wiele osób wyjeżdżało przed wojną nad "polskie morze". Co prawda słyszę często - może ze względu na dość łatwy dojazd - głównie o wyprawach do różnych miejscowości na Mierzei Wiślanej, ale również takie nadmorskie kurorty jak Hel, Jastarnia, Jurata, Karwia, Chałupy, Puck, Władysławowo (dawniej Wielka Wieś) czy Kamienna Góra (obecnie dzielnica Gdyni) do dziś popularne, cieszyły się sporym zainteresowaniem już od chwili włączenia ich w granice odrodzonej Rzeczypospolitej. Przypomnijmy, że to właśnie w Juracie prezydent Ignacy Mościcki, syn północnego Mazowsza, spotykał się ze swoimi krewnymi w ulubionej przez niego letniej rezydencji. Z kolei z zachowanej w Archiwum PAN spuścizny po profesorze Tadeuszu Korzybskim, światowej sławy biochemiku i odkrywcy polskiej penicyliny, a w latach 1922-1923 drużynowym 1. Mławskiej Drużyny Harcerzy im. Księcia Józefa Poniatowskiego, najstarszej drużyny w Chorągwi Mazowieckiej, poznajemy opis kolonii letniej zorganizowanej przez harcerzy w Wielkiej Wsi (Władysławowie). W dużej mierze to również młodzieży szkolnej i jej przedwojennym wychowawcom zawdzięczamy innego popularnego dziś miejsca wypoczynku - Borów Tucholskich. Przedwojenni harcerze wyjeżdżali też chętnie w góry, głównie do Zakopanego, ale również na obozy do Kazunia Polskiego na skraju Puszczy Kampinowskiej czy do Równego na Wołyniu. Popularność górskich wędrówek znana była również wśród innych grup ówczesnych mieszkańców Mazowsza i do dziś to właśnie góry poza "polskim morzem" cieszą się wśród ich potomków największym wzięciem. W okresie międzywojennym - może warto to dodać - nie były popularne wyjazdy na Mazury, gdyż tereny te znajdowały się wtedy w granicach Niemiec i częściej gościli tam polscy pracownicy sezonowi aniżeli polscy turyści. Wyjątkiem była w tym wypadku Działdowszczyzna, przyłączona do Polski w 1920 r., której uroki i świetne warunki do wypoczynku już w okresie międzywojnia przyciągały niejednego mieszkańca zza dawnej mazowieckiej granicy.

Fragment dawnego letniska Antoniówka pod Płockiem

Przed stuleciem wielką popularnością cieszyły się różne polskie uzdrowiska. Niektóre z nich, jak słynne Druskienniki koło Lwowa (dziś na terenie Ukrainy), ale również bliższy nam Ciechocinek, były ulubionym miejscem nie tylko wakacyjnych podróży naszych przodków "do wód". Znany na Mazowszu filantrop i działacz społeczny, ks. Ignacy Lasocki, zamierzał nawet wybudować w Ciechocinku dom wypoczynkowy dla księży z płockiej diecezji, na wzór słynnej Księżówki w Zakopanem. Plany te nie zostały jednak zrealizowane. Natomiast doszła do skutku inna inicjatywa, podjęta tym razem przez arcybiskupa Antoniego Juliana Nowowiejskiego, który zlecił budowę letniska w podpłockim Brwilnie, nazwanego później od jego imienia Antoniówką. Malowniczo położy w lasach na Skarpie Wiślanej, a wzniesiony w latach 1926-1928 według projektu znanego architekta Stefana Szyllera, drewniany piętrowy budynek w stylu zakopiańskim, przez prawie 40 lat służył jako miejsce wypoczynku dla kleryków płockiego seminarium i miejscowych księży (w 1962 r. został on przejęty na rzecz Skarbu Państwa). Przypomnijmy - bo już pisałem o tym - że w okresie międzywojnia, głównie przy wsparciu pani senator Julii Kratowskiej z Ciechanowa, doszło do powstania w Lasach Ościsłowskich Kolonii Letnich im. Jędrzejewiczowej-Moraczewskiej, gdzie jednorazowo mogło przebywać około 100 dzieci. Do Ościsłowa przyjeżdżały jednak głównie dzieci ze Śląska, Mazur i z okolic Wilna, natomiast tyko niewielka grupa mieszkańców tego ośrodka pochodziła z Mazowsza. Budynki kolonii ("leśniczówki") zostały w okresie wojny zajęte przez Niemców i służyły jako punkt zborny dla osób niepełnosprawnych, które w 1940 r. rozstrzelano w pobliskich lasach.

Miejsc letnich wędrówek i wypoczynku Mazowszan sprzed wieku - jak wynika z uważnej lektury wspomnień i relacji - było znacznie więcej. Trudno o wszystkich tu pisać, ale na zakończenie chciałem wspomnieć o jeszcze jednym kierunku, który wówczas chętnie wybierano. Była to Puszcza Kurpiowska, której kulturę tak pięknie opisywał znany regionalista i etnograf ks. Władysław Skierkowski. Z licznych opracowań jemu poświęconych wiemy, że dawne pieśni kurpiowskie, które dokumentował w swoich pracach, zbierał nie tylko jako wikariusz w Myszyńcu, Krasnosielcu i Różanie, ale również jako proboszcz w podpłockiej Imielnicy, kiedy właśnie w okresie wakacji chętnie odwiedzał swoje ukochane Kurpie. Jak się okazuje podobnych mu pasjonatów uroków tej części Mazowsza było więcej i także w tych stronach harcerze i wakacyjni turyści nie byli rzadkością. Okazało się bowiem, że wypoczywać nie trzeba koniecznie daleko, a to co przyciąga uwagę i zasługuje na spopularyzowanie wśród innych, mamy często tuż obok nas.

Kartka z kalendarza,

czyli z archiwum „Tygodnika Ciechanowskiego"

Żniwa wielkie sznurka mało

Brakuje sznurka do snopowiązałek i pras. Właściwie nic w tym dziwnego. To nie niespodzianka. Stało się bowiem to, co już zapowiadano rok temu, gdy wyczerpały się zapasy sznurka. Przez kilkanaście miesięcy nie zrobiono wiele, aby żniwiarze mogli spać spokojnie. Wkrótce pierwsze kosy pójdą w ruch. Tego lata będzie co zbierać. Wychodzi na to, że niebiosa ujęły się za spragnionym chleba i mięsa ludem, nie zważając na planistów, reformatorów i producentów. (…) Gmina Sońsk otrzymała – jak dotąd – tylko 750 kłębków sznurka do snopowiązałki i 860 do prasy. (…) Tamtejszy GS ma dostać wkrótce jeszcze 500 kłębków sznurka do snopowiązałek.

nr 27, 7 lipca 1989 r.

Wieś zjednoczona goryczą i żalem

Bardzo jest zła sytuacja społeczno-polityczna na wsi – tak ocenili członkowie Egzekutywy KW PZPR na swym ostatnim wyjazdowym posiedzeniu w gminie Krasne, gdzie zapoznawano się ze stanem organizacyjnym gminnej organizacji partyjnej oraz przygotowaniem do żniw w gminie i województwie. (…) W przedsiębiorstwie panuje również duże niezadowolenie z powodu zarobków i presja na podwyżkę płac. PSK gospodarujące na jednych z najlepszych gleb w województwie i osiągające bardzo wysokie obroty, pod względem płac plasuje się w II dziesiątce PGR-ów w województwie.

nr 28, 14 lipca 1989 r.

O zamrożeniu cen

Izba Skarbowa informuje, że wprowadzone rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 30 czerwca 1989 roku zamrożenie cen oraz zakaz podwyższania wynagrodzeń za pracę na okres od 1 do 31 lipca 1989 roku dotyczy zarówno sektora uspołecznionego jak i nieuspołecznionego. Zamrożenie cen obejmuje wszystkie rodzaje cen towarów i usług, w tym także ceny skupu. Przepisów rozporządzenia nie stosuje się do cen: jaj, owoców, warzyw, ziemniaków i kwiatów oraz towarów w obrotach targowiskowych o sezonowo zmiennej podaży.

nr 29, 21 lipca 1989 r.

Ciechanów trochę wojewódzki

W ubiegły wtorek uroczyście otworzono

Delegaturę Ministerstwa Skarbu Państwa w Warszawie z siedzibą w Ciechanowie, z udziałem podsekretarz stanu MSP Aldony Kamelii Sowińskiej oraz wojewody mazowieckiego – Antoniego Pietkiewicza. Swoim zasięgiem delegatura będzie obejmować całe województwo mazowieckie. Jej dyrektor Wojciech Kosmowski będzie miał więc pełne ręce roboty. Zwłaszcza, że właśnie na terenie województwa mazowieckiego jest najwięcej przedsiębiorstw państwowych (214) w porównaniu do pozostałych piętnastu.

nr 27, 6 lipca 1999 r.

HOROSKOP

BARAN
W najbliższych dniach będziesz tryskał humorem. Zapragniesz odwiedzić znajomych, pójść w ciekawe miejsce, poplotkować… Pod koniec tygodnia plany mogą ulec zmianie, bo bliska osoba i jej potrzeby będą ważniejsze od wszystkiego innego. W weekend możliwa nowa, ekscytująca znajomość, a nawet flirt.

BYK
Byki będą teraz w centrum uwagi wszystkich znajomych. Twoja prezencja i sposób zachowania wzbudzać będzie podziw. W miłości bądź jednak ostrożny, bo zadufanie w sobie nie wyjdzie ci na dobre. Partner też chciałby, abyś go pochwalił. Dopiero w weekend dostrzeżesz kogoś, kto potrzebuje twojego wsparcia.

BLIŹNIĘTA
Twój optymizm udzieli się nawet największym ponurakom. Dziel się swoimi pomysłami, nie odkładaj ważnych spraw na później. W miłości dobra passa. Pewna niedostępna osoba nagle zwróci na ciebie uwagę. Dla samotnych Bliźniąt to może być wielka szansa…

RAK
Słońce, muzyka i lenistwo to najlepsze wybory na wakacje. Jeśli ktoś będzie chciał powierzyć ci jakieś nowe obowiązki, to narazi się na twój gorący sprzeciw. Nie obiecuj szefowi zbyt wiele, a unikniesz niepotrzebnych kłopotów. W weekend zapobiegniesz nieprzyjemnym wydarzeniom towarzyskim…

LEW
W najbliższych dniach nie pozwolisz, aby ktokolwiek ci rozkazywał lub naruszał twoje interesy. Teraz pokażesz wszystkim co potrafisz. Masz szansę przeforsować swoje pomysły nawet w obecności najbardziej konserwatywnych osób. Pamiętaj tylko, że od pewnych decyzji nie będzie potem odwrotu…

PANNA
W tym tygodniu będziesz spokojniejszy i cierpliwszy niż zwykle. Trudno ci będzie skupić się na nużących szczegółach dotyczących spraw zawodowych. Pod koniec tygodnia humor poprawią ci przyjaciele. Propozycja wyjazdu na weekend może być interesująca, zastanów się zanim odmówisz…

WAGA
W pierwszej połowie tygodnia pochłoną cię obowiązki zawodowe. Nie narzekaj, bo w weekend czeka cię więcej towarzyskich spotkań i związanych z nimi zabawnych sytuacji. Samotne Wagi odważą się rozpocząć nowy flirt, a przyjaciele będą im życzliwie doradzać i pomagać.

SKORPION
Uwierzysz w swoje zalety i śmiało rozpoczniesz nowe przedsięwzięcia. Pociągać cię będą ambitne pomysły i sytuacje, które jeszcze niedawno uznałbyś za bardzo ryzykowne. W miłości nadejdą spokojniejsze chwile. Będziesz planować wspólne zakupy i dbać o wspólną wygodę.

STRZELEC
W najbliższych dniach nie będziesz narzekać na brak wrażeń. Będziesz w centrum zainteresowania, wiele osób zechce poznać twoje zdanie i zasięgnąć u ciebie porady. Zostaniesz zauważony i doceniony nie tylko przez najbliższych. Tydzień sprzyjać będzie nowym, ciekawym znajomościom.

KOZIOROŻEC
Zapowiada się tydzień pełen spotkań z różnymi ludźmi. Cudze sekrety i kłopoty zaprzątną twoją uwagę. Będziesz doradzać, współczuć i pośredniczyć. Możesz być przez to roztargniony lub zapomnieć o pewnych szczegółach ważnej sprawy. Uważaj tylko, aby nie wykorzystał cię ktoś, kto lubi przesadnie narzekać…

WODNIK
W tym tygodniu szczęście będzie ci sprzyjać. Jeśli chcesz coś załatwić lub przekonać kogoś do swoich planów, to zrób to właśnie teraz. Nawet najbardziej szalone pomysły mają szansę na realizację. W weekend postaraj się odpocząć oraz zająć się własnym zdrowiem i urodą…

RYBY
Tydzień sprzyjać będzie udanym interesom i nowym propozycjom, które dotyczą pracy. Okaże się, że sukces jest w twoim zasięgu, ale wymagać będzie dodatkowych nakładów. Tydzień sprzyjać będzie także twoim sprawom uczuciowym, warto więcej czasu spędzić z ukochaną osobą.

Tygodnik ciechanowski — tc.ciechanow.pl
Tygodnik gazeta mławska — gazeta-mlawska.pl
tygodnik DZIAŁDOWSKI — tygodnikdzialdowski.pl
tygodnik PRZASNYSKI — tygodnikprzasnyski.com.pl
tygodnik MAKOWSKI — tygodnikmakowski.pl
Tygodnik mazowiecki — tc.ciechanow.pl

Adres redakcji:
06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2
Telefony:
sekretariat, red. naczelny: 23 672 34 02;
redaktorzy prowadzący: 23 673 93 67, 23 673 93 63;
dziennikarze: 23 673 23 43, 23 673 93 65;
dział graficzny: 23 673 93 60;
księgowość: 23 673 93 62

Poczta elektroniczna:
tc@ciechpress.pl, sekretariat@ciechpress.pl
Redakcja:
redaktor naczelny – Ryszard Marut;
z-ca red. nacz. – Włodzimierz Dżbik,
red. prowadzący – Marek Żbikowski.
Zespół: Walerian Dziczkiewicz, Krzysztof Jakubowski, Izabela Koba-Mierzejewska, Krzysztof Kowalski, Roman Nadaj, Klaudia Kujawa, Natalia Mieszkowska, Patryk Piekarski,
Współpraca: Grażyna Czerwińska, Marek Gierlach, Mirosław Hajnos, Zenon Lewandowski, Leszek Zygner, Stefan Żagiel
Ogłoszenia:
kierownik biura – Anna Dąbrowska,
tel.: 23 672 44 96, 23 672 26 55,
ogloszenia@ciechpress.pl,
ogloszeniadrobne@ciechpress.pl
Redakcja graficzna: Artur Szczerba, Cezary Czostkiewicz, Piotr Zbrzezny
Księgowość: Marzena Chmielińska
Dział promocji i kolportażu: Daniel Kwiatkowski, Radosław Marut,
tel. 23 673 93 66,
promocja@ciechpress.pl
Prenumerata:
Poczta Polska i u listonoszy,
Ruch S.A.
(prenumerata@ruch.com.pl),
ePrasa.pl
Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

Ciech-Press
Wydawca: Spółdzielnia Pracy CIECH-PRESS, 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 34 02
Druk: GRUPA WM Sp. z o. o. 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 7
Ciech-Press jest członkiem Izby Wydawców Prasy

eprasa.pl ea0f599b0c

KON-tekst

Na granicy kosmosu

Uff, to była niedziela... 11 lipca 2021… Po południu krótka kosmiczna wyprawa, tam i z powrotem, brytyjskiego miliardera Richarda Bransona (wraz z pięcioma innymi osobami), a wieczorem galaktyczny futbol w wykonaniu Włochów i Anglików na londyńskim stadionie Wembley. Wydarzenia międzygwiezdne.

Lot w kosmos, a właściwie do granicy między ziemską a nieziemską atmosferą był o tyle znaczącym wydarzeniem, że oto spełniają się na naszych oczach marzenia pokoleń marzycieli – oderwać się od ziemi i polecieć w stronę gwiazd, nieba, w kosmos… Teraz wystarczy tylko to odpowiednio wcześniej zaplanować, zgłosić się do przewoźnika, zapłacić, i już. No, może nie wszyscy polecą od razu: najpierw miliarderzy, potem milionerzy, a dopiero za jakiś czas my, mniej zarabiający. Ale faktem jest, że rozpoczęła się era komercyjnych lotów w kosmos.

Mecz finałowy mistrzostw Europy był godnym zwieńczeniem trwającego miesiąc widowiska ekscytującego setki tysięcy, jeśli nie milionów ludzi. Futbolu przez duże F.

Zaskakujących wyników, wędrówek drużyn „od piekła do nieba" (albo na odwrót), huśtawek emocji kibiców, narodzin jednych gwiazd i spadanie innych. Ostatecznie po fantastycznym widowisku, dogrywce i pełnych dramaturgii rzutach karnych, zwycięstwo przypadło w udziale Włochom, a wielu polskich fanów futbolu obserwujących w telewizji ten mecz w niedzielną noc (w tym piszący te słowa) miało poważny dylemat – z kim się cieszyć, z kim się smucić… Zostańmy więc przy twierdzeniu, że wygrał futbol.

Zanim na Wembley rozbrzmiały hymny Włoch i Anglii, rakietoplan (zapamiętajmy to słowo) sfinansowany przez koncern Virgin Galactic osiągnął granicę między atmosferą ziemską i kosmosem. Wcześniej statek matka - VMS Eve wystartował z portu kosmicznego (kolejne nowe określenie) w Nowym Meksyku i wyniósł VSS Unity na wysokość około 16 kilometrów. Tam rakietoplan odczepił się od matki i popędził sam z prędkością około 3700 kilometrów na godzinę, do wysokości około 90 km nad Ziemią. Załoga i pasażerowie spędzili w stanie nieważkości około czterech minut, po czym statek zaczął schodzenie i bez problemu wylądował w tym samym miejscu. „Zawsze byłem marzycielem. Moja mama uczyła mnie, by nigdy się nie poddawać i sięgać gwiazd" – napisał na Twitterze zachwycony swoją podróżą biznesmen. A na konferencji prasowej po powrocie dodał: „Wyobraźcie sobie świat, w którym ludzie z każdego miejsca na Ziemi mieliby równy dostęp do kosmosu. Witajcie u zarania nowej ery kosmicznej!" Dodajmy, że Branson, 71-letni szef koncernu Virgin Galactic uprzedził swoją wycieczką innego miliardera Jeffa Bezosa, który planował to samo zrobić 20 lipca.

Włosi szaleją z radości, Anglicy płaczą… Takie obrazki widzieliśmy tuż przed północą w niedzielę na londyńskim stadionie. Stało się tak zaraz po obronionym przez niesamowitego włoskiego bramkarza Gianluigiego Donnarummę karnym. A więc jest 3:2 dla Włoch (po dogrywce było 1:1), i to oni zostają mistrzami Europy. Anglicy znów bez trofeum, a wydawało się, że wszystko im sprzyjało: błogosławieństwo królowej, książęca para na trybunach, nawet pogoda -typowo angielski deszcz, który zawitał na Wembley od początku meczu. Ale piłkarski kosmos jest nieodgadniony.

Finałowy mecz, włoscy i angielscy piłkarze nie zawiedli swoich trenerów i nas, kibiców. Nie zawiódł też siebie i swoich ludzi Richard Branson. Wszyscy znaleźliśmy się w niedzielę 11 lipca na granicy kosmosu.

RYSZARD MARUT

KREŚKĄ HAJNOSA

Iza i przeciw

I tak czeka

Budzi stres i niepokój, choć nie powinien. Wiąże się z oczekiwaniami, czasem nierealnymi, choć powinien łączyć się „z odpuszczaniem". Bywa, że podczas niego też się stresujemy, a po nim odczuwamy kolejne napięcia. Tym bardziej, że my, Polacy jesteśmy najbardziej zestresowanym narodem w Europie (dane z 2019 r.). W ciągu ostatniego roku nasz poziom stresu wzrósł, i tego codziennego, i tego związanego z … urlopem, bo o nim mowa. Czas o nim pomyśleć, skoro już tegoroczni maturzyści i ósmoklasiści poznali wyniki egzaminów i można było dopełnić formalności związane z dalszą ich nauką (lub nie), a studenci ostatnich roczników obronili dyplomy (część z nas na to czekała). I im, i nam należy się odpoczynek.

Jak do niego się przygotować? Ktoś powie: „Nie pracuję, siedzę w domu lub gdzieś jadę", a ktoś inny: „Wszystko, co potrzebne, kupione, można wyjechać". Nie to mam na myśli. Warto zadać sobie kilka pytań: w jaki sposób chcę spędzić urlop, gdzie, kiedy i z kim. Jeśli z rodziną lub przyjaciółmi, potrzebny będzie kompromis między upodobaniami różnych osób. Kiedy odpowiemy na powyższe pytania, dobrze zaplanować podróż i pobyt oraz zrobić listę rzeczy, które chcemy ze sobą zabrać. Poza tym warto zrobić listę spraw, które chcemy zakończyć przed urlopem lub które są konieczne do zrobienia (jak opłacenie rachunków). A potem powiedzmy sobie: „co ma być, to będzie" albo „niech się dzieje wola nieba", jak mówili nasi przodkowie (pamiętacie z „Zemsty" Aleksandra Fredry?). „Jeśli nie zakładasz, że będzie idealnie, wtedy mniej rzeczy będzie cię irytować. Trzeba się nastawić na to, że jakkolwiek będzie, będzie OK. Mamy się skupiać na dobrych stronach, nie na złych", mówi Piotr Mosak, psycholog, podróżujący z żoną i trójką dzieci (rozmowę z nim można znaleźć w książce Justyny Dżbik-Kluge „Polacy last minute", a rozmowę z autorką w „TC").

Czy będziemy umieli w tym roku skorzystać z urlopu i wypocząć? Po miesiącach obaw i niepewności, pracy zdalnej części z nas, gdy zatarła się granica między strefą prywatną a zawodową, między domem a miejscem pracy, po miesiącach zamrożenia niektórych branż, po utracie pracy przez część z nas i szukaniu nowej, po miesiącach zdalnego nauczania i intensywnego pobytu pod jednym dachem całych rodzin, a z drugiej strony izolacji od tych, którzy mieszkają w innej części kraju czy poza jego granicami, po miesiącach mniejszej aktywności fizycznej, kiedy przybyło nam kilogramów. Na razie trudno powiedzieć, czy towarzyszą nam szczególne obawy przed wyjazdem na urlop. Z badań wynika, że większość z nas spędzi go w kraju. Nie wiadomo, ile procent z nas nigdzie nie wyjedzie.

Jeśli nie zmienimy klimatu i miejsca, to przynajmniej zmieńmy codzienny rytm dnia i tygodnia. Przypomnijmy sobie o pasjach i zainteresowaniach, ulubionych rozrywkach. „O ile te aktywności nie wiążą się ze szczególnym ryzykiem dla zdrowia, pielęgnujmy je. W miarę możliwości róbmy to, co półtora roku temu. Powinniśmy próbować żyć normalnie, aby nasze ciało i mózg odpoczęły od pandemii, od traumy, jaką mieliśmy po masowych zakażeniach koronawirusem i zachorowaniach na COVID-19", mówi Jacek Koprowicz, psychiatra, kierownik Przychodni Zdrowia Psychicznego w Centralnym Szpitalu MSWiA w Warszawie.

Niezależnie, co zrobimy, „lato czeka", jak w znanej piosence z repertuaru Haliny Kunickiej, „mieszka w drzewach" i „w ptakach śpiewa/ słońcu każe odkryć twarz". Z latem czekają wakacyjne aktywności oraz miejsca blisko i daleko od domu. „A tam ciągle nie ma nas". A może już jesteśmy lub niedługo będziemy?

IZABELA KOBA

Krzyżówka nr 27

Litery z ponumerowanych pól utworzą hasło stanowiące rozwiązanie krzyżówki. Samo hasło należy nadesłać w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru pod adresem: **„Tygodnik Ciechanowski", ul. Ściegiennego 2, 06-400 Ciechanów**. Na kartce pocztowej prosimy nakleić numer krzyżówki wycięty z gazety.

Rozwiązanie krzyżówki można także przysłać pocztą elektroniczną na adres: **sekretariat@ciechpress.pl.** W tytule maila należy wpisać numer krzyżówki, natomiast rozwiązanie oraz imię i nazwisko w treści wiadomości.

Wśród autorów prawidłowych rozwiązań rozlosujemy nagrody książkowe (do odebrania w redakcji).

Rozwiązanie krzyżówki nr 26: *Prosta droga najkrótsza.*

Nagrodę otrzymuje: Kazimierz Brzeziński.

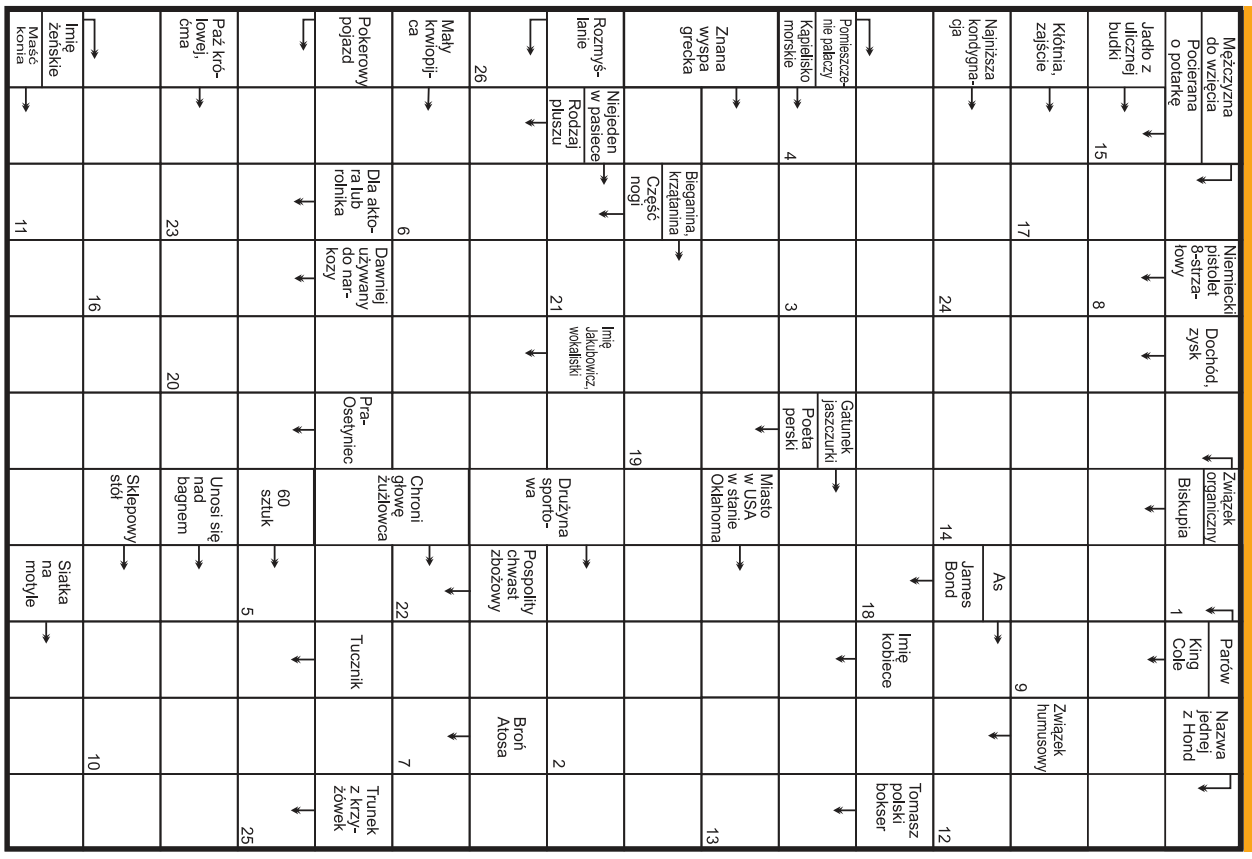

eprasa.pl ea0f599b0c

Uczniowie z nagrodami od marszałka

Znamy wyniki konkursu literacko-plastycznego „Jestem z Mazowsza – to powód do dumy". Komisja wyłoniła 12 laureatów i przyznała 23 wyróżnienia. Wśród nagrodzonych są uczniowie z subregionu ciechanowskiego.

Do konkursu zgłoszono ponad 1000 prac, spośród których komisja wybrała 13 prac plastycznych, 7 fraszki, 15 esejów.

– Zainteresowanie konkursem było bardzo duże, co pokazuje, że młodzi Mazowszanie czują się ważną częścią naszego regionu i dostrzegają, że stwarza on wiele możliwości na różnych płaszczyznach –edukacyjnej, zawodowej, gospodarczej czy turystycznej. Dodatkowo swoje spostrzeżenia potrafią przekazać w sposób twórczy. Dziękuję wszystkim uczniom za udział w konkursie, rodzicom i nauczycielom za pomoc swoim podopiecznym. Nagrodzonym serdecznie gratuluję i życzę dalszych sukcesów – podkreśla marszałek Adam Struzik, który przed kilkoma dniami wręczał nagrody na uroczystej gali z udziałem zwycięzców.

Konkurs plastyczno-literacki „Jestem z Mazowsza – to powód do dumy" skierowany był do uczniów szkół podstawowych i średnich. Uczniowie szkół podstawowych w klasach I-III przygotowywali pracę plastyczną, natomiast w klasach IV-VI – fraszkę. Z esejem zmierzyli się uczniowie szkół podstawowych w klasach VII-VIII oraz uczniowie szkół ponadpodstawowych. Marta Milewska, rzecznika marszałka informuje, że celem konkursu było zainteresowanie młodego pokolenia rozwojem województwa i rodzinnych miejscowości, a także zachęcenie do pisania własnych utworów literackich oraz prezentowania umiejętności plastycznych.

Jak zauważa Jarosław Zaroń, dyrektor Mazowieckiego Samorządowego Centrum Doskonalenia Nauczycieli, młodzi Mazowszanie są niezwykle uzdolnieni i chętni do podejmowania nowych wyzwań. – Przedsięwzięcie to spotkało się z bardzo dużym odzewem wśród uczniów. Mimo że zaproponowane w części literackiej formy – fraszka i esej – nie należą do najłatwiejszych, uczniowie świetnie sobie z nimi poradzili, wykazując się m.in. doskonałą znajomością cech gatunkowych tych form wypowiedzi. W nadesłanych na konkurs pracach była widoczna fascynacja regionem oraz bliskość emocjonalna młodzieży z Mazowszem. Prace zawierały oryginalne ujęcie zagadnienia określonego w temacie konkursu – dodaje dyrektor.

Wiceprzewodniczący sejmiku województwa, Mirosław Adam Orliński zaznacza, że poziom merytoryczny i artystyczny nadesłanych prac był bardzo wysoki. Hasło konkursu zainspirowało uczniów i zachęciło ich do poszerzenia wiedzy o województwie, jego historii, zabytkach, wybitnych postaciach czy przyrodzie, dzięki czemu mogliśmy zobaczyć Mazowsze ich oczami.

Komisja wyłoniła 12 laureatów i przyznała 23 wyróżnienia. Autorzy najlepszych prac w poszczególnych kategoriach otrzymali dyplomy i nagrody finansowe lub rzeczowe. Uroczystą galę wręczenia nagród uświetnił koncert artystów z Mazowieckiego Teatru Muzycznego im. Jana Kiepury w Warszawie.

W kategorii: praca literacka – esej (szkoły ponadpodstawowe) III miejsce (nagroda: 1000 zł) zdobyła Blanka Bełdycka z Liceum Ogólnokształcące nr 1 im. Marii Curie-Skłodowskiej w Makowie Mazowieckim.

Z północnego Mazowsza w kategorii: praca literacka – esej (kl. VII-VIII szkół podstawowych): III miejsce (nagroda: 1000 zł) wywalczyła Maria Szczypa, Szkoła Podstawowa im. Władysława Stanisława Reymonta w Koziebrodach (powiat płoński). Ponadto wyróżnienie (nagrody rzeczowe) zdobyła Kornelia Grabowska z Publicznej Szkoły Podstawowej im. Arkadiusza Gołasia w Płoniawach-Bramurze (powiat makowski).

W kategorii: praca plastyczna (kl. I-III szkół podstawowych) wyróżnienie (nagrodę rzeczową) otrzymał Jan Suchocki ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Ciechanowie.

rom

Najpiękniejsze ogrody

Rozstrzygnięto XI edycję konkursu „Najpiękniejszy ogród przydomowy" organizowanego przez Gminny Ośrodek Kultury w Opinogórze Górnej. Konkurs adresowany jest do mieszkańców gminy i jest rozpisywany co dwa lata.

Jury konkursowe przyznawało nagrody w dwóch kategoriach. Najpiękniejszy ogródek przyzagrodowy prowadzi Elżbieta Kamińska (Kołaki Budzyno), na drugim miejscu znalazła się Barbara Milewska (Wólka Łanięcka), a na trzecim Anna Kołakowska (Kołaki Budzyno).

W kategorii na najpiękniejszy ogród przydomowy pierwsza nagroda powędrowała do Krzysztofa Lasockiego (Kołaczków). Na drugim miejscu znalazła się Jolanta Moczulak (Rąbież), a tuż za nią Ewa Kozłowska (Opinogóra Górna).

Celem konkursu jest zachęcenie mieszkańców gminy do dbałości o estetykę najbliższego otoczenia, a także nagrodzenie mieszkańców za osobisty wkład w rozwój piękna gminy. – Widać, że właściciele w pielęgnację ogrodów wkładają dużo pracy i serca. Dokładają wiele starań, aby w ogrodzie był należyty porządek z usytuowanym kącikiem wypoczynkowym. Nagrodzone i wyróżnione ogrody są wizytówką gminy Opinogóra Górna – mówi pani Barbara Drążkiewicz z GOK-u.

natson

FOT. GOK OPINOGÓRA GÓRNA

Ogród pana Krzysztofa Lasockiego

Ogród pani Elżbiety Kamińskiej

Konkurs „Bezpiecznie na wsi"

Najlepsze prace zostały nagrodzone

Aż 247 prac uczniów z 20 szkół podstawowych z powiatu ciechanowskiego i dwóch gmin powiatu przasnyskiego wpłynęło na konkurs plastyczny „Bezpiecznie na wsi", organizowany przez Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w Ciechanowie. Komisja konkursowa wybrała 6 najlepszych prac w dwóch kategoriach wiekowych – ich autorzy otrzymali nagrody – oraz dodatkowo wyróżniła prace 52 uczniów.

Każdy uczestnik konkursu miał wykonać pracę plastyczną w formacie A3 (dwuwymiarową), w dowolnej technice, obrazującą sposoby zapobiegania wypadkom przy pracy w gospodarstwie rolnym oraz rolniczym chorobom zawodowym, od 30 lat upowszechniane przez Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. Prace były oceniane w podziale na dwie kategorie wiekowe: klasy 0-III i klasy IV-VIII według następujących kryteriów: zgodność z tematyką konkursu i jej trafne przedstawienie, oryginalność, pomysłowość w zobrazowaniu przesłania konkursu oraz walory artystyczne pracy.

W grupie klas 0-III autorką najlepszej pracy okazała się Zuzanna Kozłowska, pierwszoklasistka ze Szkoły Podstawowej w Sońsku. Dwie kolejne nagrody otrzymały Gabriela Czarnewicz z klasy III SP w Regiminie i Eliza Kamińska z klasy „0" SP w Szulmierzu (gmina Regimin).

Wśród uczniów klas IV-VIII laureatem I nagrody został Wiktor Franckiewicz z klasy IV Szkoły Podstawowej w Opinogórze Górnej. II nagrodę zdobyła Natalia Łukasiak z klasy VIII w SP w Humięcinie (gmina Grudusk), a III – Lena Mrozińska z klasy IV SP w Grudusku.

Dodatkowo zostało wyróżnionych 52 uczniów.

- Celem konkursu jest promowanie pozytywnych zachowań związanych z pracą i zabawą na terenie gospodarstwa rolnego oraz popularyzowanie wykazu czynności szczególnie niebezpiecznych związanych z prowadzeniem gospodarstwa rolnego, których nie wolno powierzać dzieciom poniżej 16 lat – powiedziała Wanda Lewandowska, kierownik Prewencji, Rehabilitacji i Orzecznictwa Lekarskiego Placówki Terenowej KRUS w Ciechanowie.

W skład komisji weszli, oprócz przedstawicieli KRUS, Anna Dołęgowska, główny specjalista w Wydziale Rolnictwa i Środowiska Starostwa Powiatowego, Anna Żebrowska, kierownik Delegatury w Ciechanowie Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego, Michał Zbikowski z Mazowieckiej Izby Rolniczej oraz Hanna Długołęcka, nauczycielka plastyki w Szkole Podstawowej nr 7 im. Jana Pawła II w Ciechanowie.

Laureaci XI edycji konkursu, odbywającej się pod hasłem „Bezpiecznie na wsi mamy – od 30 lat z KRUS wypadkom zapobiegamy", i osoby wyróżnione spotkali się 31 maja w PT KRUS w Ciechanowie. Pogratulowali im organizatorzy, jurorzy i przedstawiciele fundatorów nagród.

Głównym organizatorem i fundatorem nagród w konkursie na Mazowszu jest Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Oddział Regionalny w Warszawie. Ponadto nagrody ufundowali współorganizatorzy: Starostwo Powiatowe w Ciechanowie, Mazowiecki Urząd Wojewódzki Delegatura w Ciechanowie i Mazowiecka Izba Rolnicza Oddział w Ciechanowie. Do grona fundatorów dołączyli: PKN Orlen i Sigma Max z Ciechanowa, a nagrody specjalne ufundowali: minister Maciej Wąsik, poseł Anna Cicholska, pełnomocnik ministra aktywów państwowych Rafał Romanowski, burmistrz Glinojecka Łukasz Kapczyński, wójtowie gmin: Ciechanów – Marek Kiwit, Opinogóra Górna – Piotr Czyżyk, Regimin – Mariola Kołakowska, Grudusk – Marek Piotrowicz, Sońsk – Jarosław Muchowski, Gołymin Ośrodek – Adam Budek, Krasne – Michał Szczepański i Czernice Borowe – Wojciech Brzeziński oraz starosta przasnyski – Krzysztof Bieńkowski.

Patronat honorowy nad konkursem sprawuje Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. W organizacji konkursu KRUS wspierali m.in. Państwowa Inspekcja Pracy, Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa oraz Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, dyrekcje szkół podstawowych, samorządy i media, za co PT KRUS w Ciechanowie dziękuję.

IK

Młodsze laureatki konkursu: (od lewej) Gabrysia, Zuzia i Eliza z przedstawicielami organizatorów i samorządowcami

Laureaci z klas IV-VIII: (od lewej) Lena, Wiktor i Natalia z organizatorami i reprezentantami instytucji wspierających

FOT. PT KRUS W CIECHANOWIE

Jedna z grup wyróżnionych uczniów podczas spotkania w PT KRUS

eprasa.pl ea0f599b0c

MATERIAŁ INFORMACYJNY

BGK
BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

Lepsza codzienność polskich rodzin

POLSKI ŁAD

Rządowy Fundusz Polski Ład
Program Inwestycji Strategicznych

Ten Fundusz jest dla Ciebie.

Powstał, żeby dofinansować gminy, powiaty, miasta i województwa.
By mogły zmieniać codzienność milionów polskich rodzin.

www.bgk.pl

Program realizowany jest
poprzez promesy inwestycyjne **Banku Gospodarstwa Krajowego.**

eprasa.pl ea0f599b0c

Lato w pełni! Przeżyj to w ogrodzie wszystkimi zmysłami!

Życie w ogrodzie jest bogate w przeżycia. Jedni cieszą się nim z przyjaciółmi jako „mistrz grilla" z mrożoną herbatą lub piwem w ręku. Inni z dziećmi bawiącymi się w orzeźwiającej wodzie basenu. Jeszcze inni podczas medytacyjnego poranka chodzą boso po zroszonym, gęstym, soczyście zielonym trawniku. Ale sama praca w ogrodzie to także wielkie przeżycie, np. przy kształtowaniu żywopłotów wykaszarką lub podczas koszenia ogrodu traktorem ogrodowym… Twój sklep HECHT w Ciechanow - specjalista ogrodnictwa - jest tutaj, abyś mógł rozkoszować się pięknymi doznaniami w swoim letnim ogrodzie. I nie tylko w nim! W tym sklepie można również wybierać z szerokiej gamy produktów dla budownictwa, warsztatu, gospodarstwa domowego i wypoczynku.

Lato pozwala nam naładować nasze wewnętrzne akumulatory. A ogród to miejsce do tego idealne. „Wiemy, że każdy ogród to niepowtarzalny klimat. Jak jego właściciel. Dlatego nasi specjaliści w sieci sklepów HECHT – specjalista ogrodnictwa do każdego Klienta podchodzą chętnie, profesjonalnie i zawsze bardzo indywidualnie. Każdy Klient dostaje od nas tyle czasu, ile potrzebuje – mówi Andrzej Pałczak, Dyrektor Generalny HECHT POLSKA. „Teraz w lipcu ogrody są gotowe do pierwszych zbiorów owoców i warzyw. Są miejscem wakacyjnego wypoczynku i nabierania nowych sił. Jest to jednak również czas, kiedy ogród wymaga regularnej pielęgnacji. Dlatego obserwujemy obecnie zwiększone zainteresowanie praktycznie wszystkimi naszymi artykułami ogrodniczymi. Mowa głównie o kosiarkach, przycinarkach, nożycach do żywopłotu, piłach, opryskiwaczach, małych narzędziach ręcznych… Ale także o meblach ogrodowych, basenach i grillach."

Hitem sezonu jest wśród Klientów technologia narzędzi akumulatorowych. Zaletą zasilania akumulatorowego jest nie tylko bezgłośność i zerowa emisja, ale również to, że maszyny bezprzewodowe są bardzo łatwe w obsłudze i konserwacji. Ich nowoczesne akumulatory litowo-jonowe gwarantują wystarczającą wydajność. A co jest kuszące: nie musisz kupować akumulatora do każdej bezprzewodowej maszyny, ponieważ dzięki kompatybilnym programom akumulatorowym dziesiątki bezprzewodowych maszyn mogą być zasilane z jednej, identycznej baterii.

Popularny jest np. program ACCU 6020. Jest to kompletna seria 13 bezprzewodowych maszyn ogrodniczych zasilanych baterią litową 20V o pojemności 2,5 Ah. Program ACCU 6020 obejmuje kosiarkę, podkaszarkę, piłę łańcuchową, nożyce do żywopłotu, dmuchawę i inne maszyny akumulatorowe. Klient wybiera z nich dokładnie te, których potrzebuje.

Zrelaksuj się nie tylko w ogrodzie

Ciechanowski sklep HECHT - specjalista ogrodnictwa umili Twój czas spędzony latem poza ogrodem. Na przykład możesz wybierać z szerokiej gamy mobilnych klimatyzatorów, klimatyzerów i wentylatorów.

Jeśli chcesz oddać się relaksowi na świeżym powietrzu, najnowocześniejsze pojazdy elektryczne są dla Ciebie gotowe – rowery elektryczne, hulajnogi elektryczne, quady, buggy akumulatorowe, hoverboardy… o mocy nawet 1200 W! Jak na przykład HECHT 56150. Ten quad ma oryginalną konstrukcję, którą dodatkowo wzmacniają potężne koła. Zaletami tego pojazdu są praktycznie bezobsługowy silnik elektryczny i minimalne koszty dla Twojego portfela, ponieważ cena za kilometr jest około pięciokrotnie niższa w porównaniu z równie mocnym quadem spalinowym. I oczywiście fakt, że jego silnik pracuje absolutnie cicho i bez emisji.

HECHT – specjalista ogrodnictwa.

Marka HECHT MOTORS jest obecna w 5000 sklepach w 35 krajach na całym świecie. Wszędzie oferujemy produkty wysokiej jakości w rozsądnych, niskich cenach. Ale co najważniejsze dla Klientów: w sieci sklepów HECHT - specjalista ogrodnictwa zawsze spotkasz się z wyjątkowym osobistym podejściem doradców.

HECHT® specjalista ogrodnictwa

Dzięki temu wyjątkowemu, osobistemu podejściu firma HECHT od dawna stara się wyróżnić się na tle konkurencji.

HECHT, ul. Mławska 1, Ciechanów

Produkty firmy HECHT dostępne są również 24 godziny na dobę w sklepie internetowym

www.hechtpolska.pl

PROMOCJA!

Elektryczna wykaszarka z dzielonym wałem **HECHT 1442.** Poręczna i lekka - dotrze nawet tam, gdzie nie możesz wjechać kosiarką! Moc 1400 W. Szerokość 42 cm. Waga 5 kg.
W zestawie z nożem, głowicą żyłkową i paskiem na ramię.
Ergonomiczne uchwyty.
Teraz od 14 do 20 lipca za jedyne 299 zł!
Cena regularna: 499 zł

~~499 zł~~
299 zł

PORADA EKSPERTA
Co jest lepsze: klimatyzer czy klimatyzator mobilny?

*Klimatyzer wykorzystuje **zimną wodę do chłodzenia powietrza** w pomieszczeniu. Wlewa się ją do zbiornika, skąd jest następnie przepompowywana przez system cienkich rurek. Tworzą one kratkę, przez którą przepływa powietrze z wentylatora. Powietrze oddaje część ciepła do wody, tym samym schładzając się. Jednocześnie woda jest stopniowo podgrzewana i po pewnym czasie chłodzenie nie jest już tak efektywne. Następnie trzeba wymienić wodę na nową, zimną. Aby zwiększyć wydajność chłodzenia, umieść lód w pojemniku z wodą. Klimatyzacja jest bardziej skomplikowana, działa na tej samej zasadzie co zwykła lodówka. **Podstawą jest sprężarka, która pompuje czynnik chłodniczy przez system dwóch obiegów o różnych ciśnieniach.** Kiedy się ściska, nagrzewa się, a czynnik chłodniczy jest kierowany do skraplacza, gdzie wentylator odprowadza ciepło z czynnika chłodniczego. Schłodzony czynnik chłodniczy przechodzi następnie do obiegu z niższego ciśnienia przez zawór rozprężny. Zmniejszając ciśnienie czynnika chłodniczego, będzie on dalej schładzany. Czynnik chłodzący przemieszcza się do parownika, przez który wentylator wyprowadza powietrze z pomieszczenia. Podobnie jak chłodnica, powietrze przekazuje energię cieplną do czynnika chłodniczego, który chłodzi powietrze. W ten sposób czynnik chłodniczy krąży w obu obwodach za pomocą sprężarki, a cykl jest stale powtarzany.*

***Klimatyzacja jest znacznie wydajniejsza od klimatyzera.** Z drugiej strony zaletą klimatyzera jest nie tylko niższa cena zakupu, ale także znacznie mniejsze zużycie energii elektrycznej – rzędu kilkudziesięciu procent. Ponadto ograniczoną wydajność chłodzenia można zrekompensować zakupem klimatyzera ze zintegrowanym jonizatorem powietrza. Zjonizowane powietrze jest nie tylko o wiele przyjemniejsze (przypomina pięknie oczyszczone powietrze po burzy), to również jest bardzo korzystne dla naszego zdrowia i niszczy wirusy w pomieszczeniu."*

Daniel Zaruczyński, expert Hecht Polska

eprasa.pl ea0f599b0c

PRYWATNA PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA

FedMed

dbamy o twój uśmiech

- Specjalista chirurgii stomatologicznej
- *Ortodoncja dzieci i młodzieży*
- Stomatologia estetyczna
- *Tomografia CBCT/3D*
- Pantomogram
- Cefalogram
- *Implantoprotetyka*
- Specjalista stomatologii dziecięcej
- *Endodoncja mikroskopowa*
- Specjalista Endodonta

tel. 23 672 41 19, 535 500 143
Ciechanów, ul. Widna 45
www.fedmed.pl

DLA STAŁYCH PACJENTÓW PRZEGLĄDY BEZPŁATNE
ZAPRASZAMY OD PONIEDZIAŁKU DO SOBOTY

Lek. Urszula Rudzińska
specjalista neurolog

Certyfikowany lekarz medycyny estetycznej

Leczenie: bóle głowy, kręgosłupa, padaczka, choroba Parkinsona, SM
Zabiegi medycyny estetycznej

Gabinet: Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
rejestracja: 501 238 075

FCP-N

FEDMED PSYCHIATRIA

lek. med. Jarosław Fednik

- konsultacje/teleporady
- wizyty domowe

Rejestracja:
692 316 167
facebook.pl/fedmed.p
Ciechanów, ul Widna 45

lek. Dariusz Rudziński
SPECJALISTA PSYCHIATRA
specjalista psychiatra dzieci i młodzieży

LECZENIE:
depresji, nerwic, lęku, psychoz, zaburzeń snu - u dorosłych i dzieci

Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
Rejestracja: tel. 501 238 075

FC-3221

Sigma-Max
Wszystko dla dzieci, szkoły i biura
ul. Augustiańska 35, 06-400 Ciechanów Tel: 23 323 33 00
www.sigma-max.pl www.facebook.com/SigmaMaxCiechanow www.sklep.sigma-max.pl

elbitmed
SPECJALISTYCZNE PORADNIE MEDYCZNE
CIECHANÓW ul.STRAŻACKA 7
ZAPRASZA DO PORADNI:
chirurgii ogólnej i onkologicznej
pracowni USG
medycyny pracy
ginekologii i położnictwa
pracowni endoskopii
kardiologii i angiologii
endokrynologii
reumatologii
neurologii
dermatologii
urologii

dr n.med. Małgorzata Dybowska
specjalista chorób wewnętrznych, kardiologii, chorób naczyń
Badania w zakresie kardiologii dorosłych:
ekg, echo serca, holter ekg, holter ciśnieniowy
Badania w zakresie chorób naczyń:
USG Doppler żył kk. dolnych
Badanie i leczenie bezdechu sennego:
poligrafia, leczenie CPAP

www.elbitmed.pl rejestracja@elbitmed.pl CentrumMedycznewCiechanowie
rejestracja czynna od pon. do pt. w godz.08.00-20.00 tel.672 35 30/ 672 35 31

OGŁOSZENIA DROBNE

BUDOWLANE

Balustrady nierdzewne, łączenie ze szkłem i drewnem.
691 969 669, www.boyk.pl
FC-0780/21

Używane, nowe: grzejniki, drzwi, okna plastikowe. Wszystkie wymiary od ręki, również gospodarcze od 80 zł. Tanio. Ojrzeń, Ciechanowska 12. 502 543 397
FC-0785/21

Asfalt na zimno w workach. 23 673 34 35
FC-0781/21

Słupki ogrodzeniowe, profil ocynkowany 40x60, cena 25 zł/ sztuka. Tel. 784 997 613
59248-BLT733

Wynajmę mieszkanie. 508 915 129
59248-FR290

Sprzedam posiadłość z budynkami w częściach lub w całości 1 ha, blisko Działdowa. 531 258 399
59248-BLT744

MOTORYZACYJNE

Auta kupię - najwyższe ceny!
Tel. 790 437 833
59248-BLT745

Skup akumulatorów, katalizatorów, autokasacja, odbiór aut lawetą. 601 803 426
SU-62

Sprzedam Lublina, 2003 i bryczkę konną. 501 458 753
SU-63

Sprzedam Fiata 126p, 2000 rok, kolor czerwony. 606 831 298
PC-00983/21

Sprzedam Toyotę Rav 4, 2002. 511 758 632
PC-00965/21

Daewoo Espero, 1998 rok, benzyna+gaz, przebieg 146 tys., garażowany. 518 293 079
PC-00970/21

AUTOKASACJA. Zaświadczenia, odbiór z miejsca.
604 534 590
FC-0736/21

Skup aut - całe i uszkodzone.
507 004 316
FC-0621/21

Autokasacja. Skup aut. 500 490 066
FC-0622/21

SKUP SAMOCHODÓW.
513 552 226
FC-0070/21

NAUKA

Firma meblowa przyjmie uczniów na praktyki - stolarz. Dobre warunki. 605 262 063
PC-00927/21

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam dom, centrum Ciechanowa. 510 833 316
PC-00930/21

Trzy piękne działki, ogrodzone, zezwolenie na budowę, media. 601 954 943
PC-00821/21

Wynajmę sklep mięsny z wyposażeniem w Ciechanowie. 510 147 549
FC-0738/21

MEBLE ZACHODNIE UŻYWANE
Stoły z krzesłami, kredensy, komody, zegary, komplety wypoczynkowe ze skóry, rogówki, szafy, lampy, bibeloty.
SUPER JAKOŚĆ, ATRAKCYJNE CENY!
Przasnysz ul. Ciechanowska 5 / obok Urzędu Miasta, tel. 660 698 805
czynne: Pon.-Pt. 9.00-16.00, Sob 9.00-13.00
FCP-283

Polski Bank Spółdzielczy w Ciechanowie
w konsorcjum z
Wielkopolskim Bankiem Spółdzielczym
NEO BANK
oferuje:
Pożyczki hipoteczne dla małych i średnich przedsiębiorców
pbsciechanow.pl 23 674 32 57

Alternatory, rozruszniki, sprężarki, klimatyzacje
Sprzedaż • naprawa • wymiana
Samochody osobowe, ciężarowe, maszyny rolnicze
Ciechanów, ul. Pułtuska 116
(za stacją benzynową).
Tel. 023 673 48 07
Faktury VAT

KRAZ: 7098
Work Centre BIUROPRACY
PRACA W HOLANDII
PRODUKCJA
LOGISTYKA
OGRODNICTWO
ROLNICTWO
☎ 533 966 678 ☎ 533 155 868
www.workcentre.com.pl

SKLEP & SERWIS Hubert Malinowski
KÄRCHER kränzle
OFERUJEMY:
- myjki nowe i używane: KÄRCHER i KRANZLE
- urządzenia czyszczące myjące
- akcesoria, chemię profesjonalną
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- odzież i obuwie robocze, artykuły BHP

Sklep: Ciechanów, ul. Wojska Polskiego 32, tel. 509 274 870
Serwis: Przybyszewo 3 k. Regimina, tel. 501 444 220
FC-702

eprasa.pl ea0f599b0c

Ubojnia zwierząt
Cezary Słonczewski
w spadku
Pianowo Bargły 3 k. Nasielska
skupuje krowy oraz młode bydło
Odbiór z gospodarstwa.
tel. 606 402 852, 504 154 315 lub 604 206 737
FN-20

Profesjonalna korekcja racic

Tel. 698 723 520
FC-1154/19

Ubojnia „ZARĘBA"
Michał Zaręba
Skup i ubój bydła

- Odbiór bydła poddanego ubojowi z konieczności
- Odbiór towaru z gospodarstw własnym transportem
- Możliwość ATRAKCYJNYCH ROZLICZEŃ na żywą wagę lub WBC

Tel. 23 691 41 70, 504 004 029
e-mail: ubojniazareba@tlen.pl
michal.zareba@vp.pl
Skórznice 32, 06-120 Winnica
FCP-138

SKUP UBÓJ EKSPORT ZWIERZĄT
tel. 23 671 72 08
507 132 860
płatność 3 dni lub gotówka
Zygmuntowo k/Ciechanowa
wyrejestrowanie

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam prawo użytkowania wieczystego nieruchomości (teren przemysłowy) położonej w Kołaczkowie, gmina Opinogóra o łącznej powierzchni 2,6272 ha. Telefon kontaktowy 603 081 413
FC-0639/21

Sprzedam działki budowlane w Strusinie-na granicy Sońska. Szczegóły na: www.otodom.pl, telefon 882 842 080
FC-0730/21

Kupię dom, siedlisko lub działkę w pow. Ciechanów, Pułtusk.
507 004 316
PC-00774/21

Sprzedam działkę budowlaną 1791 m², Ciechanów, Sienkiewicza (naprzeciwko hali targowej). 885 205 430
PC-00953/21

Sprzedam mieszkanie 3-pokojowe 60 m² w Ciechanowie. Cena 240 tys. 602 632 348
PC-00964/21

Sprzedam 30 a, młyn, dom, budynki gospodarcze, staw, Wola Wierzbowska. 608 652 714
PC-00967/21

Sprzedam działkę 60 a, media, Krusz-Huta. 608 652 714
PC-00968/21

Sprzedam M-4 41 m², I piętro, ul. Wyzwolenia, Ciechanów. 513 169 417, 16.30-17.30
PC-00984/21

Sprzedam dom w Gołotczyźnie. 510 503 191
PC-00987/21

Kupię działkę, Ciechanów. 508 445 329
59248-MBT92

Kupię dom z działką, Ciechanów. 508 445 329
59248-MBT93

Kupię, wydzierżawię grunty rolne Ciechanów, Opinogóra, Regimin. 608 479 622
59248-MBT95

Alternatory, rozruszniki
Ciechanów, Zbyszka i Danusi 14
(rondo przy Gostkowskiej)
Tel. 784 734 960
FCP-141

olej napędowy, olej opałowy
z dostawą
Tel: 501 680 623

Szamba
Zbiorniki betonowe
od 900 zł
609 245 209
FCP-182

Skup bydła
Marcin Malinowski
konkurencyjne ceny
511 394 119
PRZELEW 2 DNI/GOTÓWKA
FCPrz

Sprzedam gospodarstwo. 513 639 403
SU-64

Sprzedam gospodarstwo rolne o pow. 20 ha, klasa 3, budynki, 7 ha lasu, gm. Dzierzgowo. 517 708 495
RM-16

Pilnie sprzedam działki. 666 052 261
Mak-94

Sprzedam dom wykończony 180 m² na osiedlu Krupka. Działka 680 m² zagospodarowana, garaż + pomieszczenie gospodarcze. Tel. 509 089 355
FN-136

Sprzedam M-4 + garaż na Kargoszynie. 511 976 511
PC-00982/21

PRACA

Przedsiębiorstwo Rolne „Barbara" we Wróblewie zatrudni operatorów - traktorzystów. Wymagane prawo jazdy kat. T. 602 262 345, 608 065 361
fcp-nm

SKUP BYDŁA
(krowy, byki, jałówki)
Faktura, wyrejestrowanie, płatność gotówką lub przelew (2 dni)
Paweł Galewski, 509 102 856
FC-771

Przyjmę do pracy w gospodarstwie rolnym. 501 172 462
SM-141

Zatrudnię pracowników do montaży regałów wysokiego składowania, prawo jazdy kat. B i upr. na wózki widłowe. 575 690 790
59248-BLT742

Zatrudnię pomoc kuchenną, kelnerów na salę weselną, okolice Mławy. 608 152 383
RM-11

Zatrudnię pomoc kuchenną. 509 032 500
PC-00949/21

Skup trzody i bydła
Płatność w 3 dni lub gotówką

Odbiór z Gospodarstwa
„AGROL" Adam Dymkowski
Goszczyce Poświętne 7
09-130 Baboszewo
tel. 23 661 20 45, 511 492 526
FC-1360

AR-POL
Skup trzody i bydła
Arkadiusz Mochtak
Szybka płatność 3 dni lub gotówka
Odbiór z gospodarstwa tuczniki, maciory, knury, krowy, byki, jałówki
Nowe Miasto k. Płońska, ul. Młodzieżowa 1
tel. **690 393 441**
FC-1253

Skup bydła rzeźnego
SKUP BYDŁA RZEŹNEGO
tel. 500 224 312
KAR - POL
Odbiór z gospodarstwa.
Płatność w 3 dni!
0500 224 312
FC-479

Poszukiwany kierowca kat. C - laweta.
508 445 329
59248-MBT94

Firma transportowa zatrudni kierowcę kat. C+E, transport krajowy, zagraniczny. 608 414 788
Mak-54

Stacja paliw w Ciechanowie zatrudni 2 osoby na sprzedawcę, wiek do 40 lat. 602 658 931
FC-0786/21

Przyjmę do pracy w gospodarstwie rolnym, Skrobocin. 505 360 559
PC-00974/21

Firma transportowa zatrudni kierowcę kat. C+E, kraj. 604 414 197
FC-0801/21

Zatrudnię kierowcę kat. C i pomocnika do skupu trzody i bydła. 505 265 922
FC-0805/21

Kucharz w restauracji, praca na stałe. 504 076 688
PC-00950/21

Zatrudnię ślusarza, pracownika w warsztacie obróbki metali Ciechanów. 505 096 955
FC-0753/21

Poszukuję ekip do wykończeń wnętrz i elewacji. 509 923 398
FC-0592/21

Poszukuję pracowników do wykończeń wnętrz i elewacji. 509 923 398
FC-0593/21

Zatrudnię małżeństwo w gospodarstwie (krowy). 509 241 676
PC-00916/21

MAK-POL
Skup trzody i bydła tuczniki, maciory, knury
Konkurencyjne ceny
Odbiór z gospodarstwa
Makowski Józef
Zasonie 25, 09-120 Nowe Miasto
tel. 507 771 303
FC-1998

Zwik CIECHANÓW

Zakład Wodociągów i Kanalizacji w Ciechanowie

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż n/w pojazdów i sprzętu:

1. **Samochód Ford Transit 260, numer rejestracyjny - WCI 73 NN, rok produkcji – 2001, cena wywoławcza – 2.100,00 PLN .**
2. **Samochód Fiat Seicento VAN, numer rejestracyjny – WCIN 351, rok produkcji – 2002, cena wywoławcza – 1.000,00 PLN.**
3. **Koparko-ładowarka JCB 3CX, numer rejestracyjny – CAX 1133, rok produkcji – 1997, cena wywoławcza – 65.100,00 PLN.**

Do powyższych cen należy doliczyć podatek VAT w wysokości 23%.

Rozstrzygnięcie I przetargu nieograniczonego odbędzie się w dniu 20.07.2021r o godz. 9.00 w świetlicy zakładu.

Pojazdy można oglądać w dniu 19.07.2021r. od godz. 11.00 do godz. 14.00 w bazie ZWiK w Ciechanowie przy ul. Gostkowskiej 81. W przypadku gdy I przetarg nie dojdzie do skutku, drugi przetarg nieograniczony odbędzie się w dniu 20.07.2021r. o godz. 11.00, ceny pojazdów i koparko-ładowarki w II przetargu obowiązywać będą na w/w pojazdy i koparkę, w wysokości cen wywoławczych I przetargu.

· W przypadku sprzedaży któregokolwiek z w/w samochodów czy koparki, Zakład Wodociągów i Kanalizacji w Ciechanowie nie przewiduje udzielenia żadnej gwarancji oraz przewiduje wyłączenie stosowania przepisów o rękojmi (art. 558 §1 Kodeksu Cywilnego).
FCP-292

MAXVET PLUS
Autoryzowany dealer
SGARIBOLDI
DeLaval
512 689 095
- sprzedaż, montaż urządzeń udojowych (nowych i używanych)
- sprzedaż, montaż zbiorników do mleka
- serwis, przeglądy, części zamienne, atesty
- serwis klimatyzacji w maszynach rolniczych

FC-903

ROLNICZE

Sprzedam siano, sianokiszonkę, słomę, lucernę na pniu. 692 350 269
PC-00897/21

Koszenie rzepaku, zbóż. 507 723 154
FC-0705/21

Sprzedam rozrzutnik Tytan 8, opryskiwacz 1200 l, kopaczkę, zgrabiarkę. 662 710 694
FC-0734/21

Sprzedam siano z 2-letniej łąki po 65 zł/balot. Tel. 601 283 041
FC-0735/21

Sprzedam kombajn zbożowy Claas, pług zagonowy AB-100 4-skibowy. 515 283 099
PC-00926/21

Skupię ciągniki rolnicze oraz inne sprzęty. 507 004 316
FC-0623/21

Kupię słomę na pokosie oraz gotową w belach. 503 635 085
FC-0764/21

Wywóz obornika rozrzutnikiem Fliegl 20 t z załadunkiem. 513 705 855
FC-0189/21

Sprzedam Zetora 7211, pług Overum, zboże paszowe. 514 083 060
PC-00954/21

Dorabianie, klepanie lemieszy. 787 439 887
PC-00955/21

Sprzedam 1 ha ziemi z możliwością zabudowy, wały posiewne, przyczepę 3 t. 518 150 682
PC-00951/21

Sprzedam cielaki. 503 730 871
PC-00959/21

Okna gospodarcze. 507 108 996
FC-0783/21

Sprzedam obciążniki tylne do Zetora, podbieracz do Bizona. 503 700 365
PC-00981/21

Wezmę w dzierżawę lub kupię ziemię rolną w gminie Ciechanów i sąsiednich. 516 331 901
PC-00963/21

Grykę sprzedam. 660 838 585
PC-00975/21

Sprzedam koniczynę na sianokiszonkę, agregat uprawowy Lemken. 502 353 405
FC-0787/21

Sprzedam zestaw śrutownik + mieszalnik i komplet części zamiennych oraz dwie beczki aluminiowe 1200 l. 506 782 788
PC-00971/21

Sprzedam siano i sianokiszonkę, słomę z pokosów po żniwach. 515 348 737
PC-00972/21

Wezmę w dzierżawę grunty orne; kupię obornik. 514 217 177
PC-00973/21

Nawozy - azotowe, fosforowe, wieloskładniki, inne. Dostawa i rozładunek.
Tel. 23 661 18 93, 789 333 677
FC-0638/21

eprasa.pl ea0f599b0c

WPPGN-GN.6840.4.2019

Prezydent Miasta Ciechanów
informuje

że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Ciechanów przy ul.Wodnej 1 oraz na stronie BIP Urzędu Miasta Ciechanów zamieszczone zostały wykazy nieruchomości gminnych przeznaczonych do sprzedaży bezprzetargowej i zamiany.

Wykazy te będą dostępne w dniach: 12.07 - 02.08.2021 r.
Dodatkowe informacje można uzyskać telefonicznie pod numerem (23)-674-92-24 w.224.

FCP-295

ROLNICZE

Sprzedam bele sianokiszonki z lucerny. 609 521 837
FC-0449a/21

Otręby pszenne, jęczmienne, workowane. Dostawa i rozładunek.
Tel. 23 661 10 13, 789 333 677
FC-0638/21

Śruty: sojowa, rzepakowa, słonecznikowa. Big/bag, workowane. Dostawa i rozładunek.
23 661 18 93, 789 333 677
FC-0638/21

Melasa dla bydła 1000 kg. Dostawa i rozładunek.
Tel. 23 661 18 93, 789 333 677
FC-0638/21

Skup zbóż. „Ferm-Pasz", 09-130 Baboszewo. Z odbiorem 25 t.
Tel. 23 661 18 93, 789 333 677
FC-0638/21

Wysłodki toffi oraz niemelasowane. Dostawa i rozładunek.
Tel. 23 661 18 93, 789 333 677
FC-0638/21

Bizon ZO-56 sprzedam. 23 676 11 66
PC-00988/21

Sprzedam dwukółkę ciągnikową. 506 027 763
PC-00985/21

Sprzedam podajnik kostek do prasy polskiej Z-224. 608 344 601
PC-00986/21

Sprzedaż, montaż, zamiana schładzalników 150-6000 l. Dojarki, hale udojowe, siewniki, rozsiewacze, przetrząsarki. Tel. 23 69 30 756, 604 554 034
FN-109

Sprzedam big-bagi. 512 679 085
59248-FR288

Poplony gorczyca, rzodkiew oleista, gryka, łubin, peluszka, słonecznik, trawy i inne. 512 679 085
59248-FR289

Sprzedaż karpi, linów, amurów, ryb kolorowych. 602 399 656
SP-21

Sprzedam owies i mieszankę. 510 138 518
SM-137

Sprzedam brony 3, kultywator, opryskiwacz, dojarkę przewodową czterostanowiskową, dojarkę dwukonwiową, przyczepę wywrotkę bez dokumentów. 502 465 187
RM-12

Sprzedam mieszankę, jęczmień. 507 340 098
59248-BLT737

Sprzedam jałówki cielne. Tel. 663 866 446
59248-BLT740

Ciągniki, przyczepy, pługi, siewki, siewniki, przetrząsarki, paszowóz, szambiarka, uwięź, rozrzutnik, wycinacz kiszonek, brona. 600 584 629
RM-14

Sprzedam resorówkę. 508 783 787
SU-60

Sprzedam opryskiwacz, siewnik, przyczepę. 508 685 399
SU-61

Sprzedam gospodarstwo rolne około 20 ha, gmina Dzierzgowo. 508 456 175
SM-139

Wydzierżawię ziemię, gmina Opinogóra i okoliczne. 605 091 373
59248-BLT743

Sprzedam rozrzutnik, przyczepę. 513 811 343
RM-17

Sprzedam sieczkarnię do Bizona (nieużywana). 730 557 506
Mak-93

Sprzedam wyciąg linowy do obornika, gm. Czerwonka. 730 557 506
Mak-92

Pilnie sprzedam prasę belującą. Tel. 666 052 261
Mak-96

Pilnie sprzedam owies z żytem. 666 052 261
Mak-95

Sprzedam owies. 513 079 082
SM-142

Zatrudnię kombajnistę na żniwa, okolice Szreńska, Bizon z kabiną. 573 096 542
SM-143

Sprzedam prasę kostkę – tanio. Tel. 603 994 057
FN-140

Sprzedam słomę w belach lub z pokosu z 20 ha i lawetę do bel 8 m. Tel. 604 395 092
FN-141

ROL-CIS: koszenie rzepaku, zbóż. Siew rzepaku, zbóż. Mielenie zboża, kukurydzy w rękaw. Pakowanie całego ziarna w rękaw. Głęboszowanie. Transport wozem przeładowczym. Tel. 507 113 478, 508 341 899
FN-142

Sprzedam dwie jałówki cielne. 783 618 277
RM-15

Sprzedam prosięta. 506 281 116
PC-00980/21

Sprzedam kosiarkę dyskową szer. robocza 3 m, rok prod. 2017, opryskiwacz 1000 l, szer. robocza 21 m. Tel. 784 254 414
FN-135

SKUP BYDŁA. MARZEC SEBASTIAN,
518 868 373
59248-FR291

Sprzedam jałówkę wysoko cielną. Tel. 511 536 211
FN-137

Sprzedam siano w belach. 511 116 467
FZ-3

Przyczepę leśną 6 t tanio. 694 820 307
Mak-91

Sprzedam 17 krów mlecznych, owies, łubin i pszenicę, okolice Nasielska. Tel. 664 754 028
59248-IP1776

Sprzedam słomę owsianą. 506 299 058
59248-BLT746

Sprzedam prosięta. 512 365 484
FE-96

Sprzedam kombajn Sampo 410. 512 365 484
FE-97

Sprzedam kury, kurczęta i kaczki. 794 156 414
FE-98

Sprzedam pług 4-skibowy. 783 976 144
FE-99

Prasowanie pasówką McHale. 508 782 746
PC-00946/21

RÓŻNE

Sprzedam książki do II klasy Technikum Weterynarii po 8 klasie. 604 536 181
fcp-ad

Sprzedam tanio domek holenderski, drzwi i zmywarkę. Tel. 531 606 703
FN-139

Kupię pralkę „Franię". 504 193 398
RM-18

Kruszywa, żwir, czarnoziem. 23 673 34 35
FC-0781/21

Asfalt z remontera na gorąco. 23 673 34 35
FC-0781/21

1001 drobiazgów, rowery, lodówki, zamrażarki, zmywarki, kosiarki, materace, meble, dywany, używane. Ojrzeń, 507 108 996
FC-0784/21

ZAPROSZENIE DO SKŁADANIA OFERT

Państwowa Uczelnia Zawodowa im. Ignacego Mościckiego w Ciechanowie

zaprasza do złożenia oferty na wynajem lokalu użytkowego z przeznaczeniem do prowadzenia działalności gastronomicznej zlokalizowanego w Domu Studenta w Ciechanowie ul. Gabriela Narutowicza 4a.

Lokal składa się z:
- dwóch sal konsumpcyjnych – jadalni o pow. 87,3 m² i pow. 138,2 m²,
- zaplecza kuchennego o pow. 156,9 m²,
- korytarza, pomieszczenia biurowego i łazienek o łącznej powierzchni – 65,3 m².

Lokal jest wyposażony w instalacje: elektryczną, wodno-kanalizacyjną, centralnego ogrzewania z węzła cieplnego, gazową, wentylację mechaniczną, zimną i ciepłą wodę użytkową, instalację sygnalizacji pożaru.

Oferty należy składać do dnia 20.07.2021r. godz. 15:00.

Miejsce lub sposób uzyskania informacji dotyczące przedmiotu zamówienia:
PUZ im. Ignacego Mościckiego w Ciechanowie, ul. Gabriela Narutowicza 9, pok. 209, tel. 23 672 20 50 wew. 2091, Adres strony internetowej na której będą dostępne wszelkie dokumenty związane z prowadzonym postępowaniem: **bip.puzim.edu.pl** zakładka: **Zamówienia publiczne**.

Kanclerz PUZ im. Ignacego Mościckiego
mgr inż. Piotr Wójcik

fcp-294

Drewno opałowe, obladry, węgiel, kora.
602 663 478, 600 306 637
FC-0782/21

Wypożyczę stół wiejski na wesela. 510 645 638
PC-00896/21

Sprzedam kamienie, Konopki. 517 235 028
PC-00813/21

TOWARZYSKIE

Praca dla pań, mieszkanie. 513 515 621
PC-00978/21

Atrakcyjna brunetka, domowa, cicha atmosfera, gwarantowana dyskrecja. 791 409 697
FC-0779/21

Pani pozna panów. 792 207 348
PC-00760/21

Pan lat 46 rozwiedziony pozna panią lat 30-45, cel matrymonialny. 696 441 359
PC-00936/21

Poznam dziewczynę na stałe, może mieć dziecko. 511 279 726
PC-00931/21

Poznam panią, cel towarzyski. 500 033 447
RM-1

USŁUGI

Usługi hydrauliczne. 508 491 711
SM-123

Pisma. 693 550 168
FE-85

Tartak obwoźny. 519 839 388
Mak-29

Cyklinowanie, malowanie podłóg. Schody drewniane. Tel. 501 715 738
59248-GP429

Kupię brzozę, topolę, olchę. 509 042 402
59248-BLT741

Meble na wymiar. Usługi szklarskie. Szafy w dwa tygodnie, kuchnie - cztery. 605 262 063
PC-00928/21

Malowanie. 518 339 939
PC-00929/21

Pranie dywanów i tapicerki meblowej. 608 613 644
PC-00898/21

Docieplenia, tynki tradycyjne. 508 841 859
PC-00925/21

Hydraulik. 570 188 332
PC-00799/21

Usługi ogólnobudowlane, hydraulika. 792 851 758
PC-00309/21

Naprawa lodówek, zamrażarek, lad chłodniczych, schładzalników do mleka. 697 342 132
FC-0777/21

Odnawianie wanien. 600 979 826
FC-0800/21

Projekty budowlane dla przemysłu i rolnictwa.
Tel. 796 100 703
59248-MCT479

Redakcja **Tygodnika Ciechanowskiego** informuje,

że **biuro ogłoszeń** w Ciechanowie przy ul. Ściegiennego 2 **jest czynne od poniedziałku do piątku, w godz. od 8.00 do 16.00**

Zapraszamy

Ogłoszenia można nadawać też przez stronę **www.ciechpress.pl**

eprasa.pl ea0f599b0c